

Program Rodzina 500+ rozszerzony

Wczoraj rząd przyjął projekt ustawy dotyczącej rozszerzenia programu Rodzina 500+ na pierwsze dziecko – poinformował premier Mateusz Morawiecki. – Do tej pory do rodzin trafiło prawie 69 mld zł z programu Rodzina 500+ – powiedziała szefowa MRPiS Elżbieta Rafalska.

s.5

Środa
17/04/2019

cena **2,50 zł**

#91 (2308)
NAKLAD 50 279
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Świąteczny numer tygodnika
„Gazeta Polska” już w kioskach**

s.4

Notre Dame odrodzi się z popiołów



fot. Philippe Wojazer/Reuters

**PARYŻ ** Po ugaszeniu gigantycznego pożaru w katedrze Notre Dame w Paryżu oszacowano, że zniszczenia, choć ogromne, są mniejsze, niż się spodziewano. Ocalona została m.in. korona cierniowa Jezusa i polskie relikwie. Odbudowa zabytkowej świątyni, według różnych obliczeń, może potrwać od trzech do dziesięciu lat.

s.7, 13

ŚWIAT

s.6

Premier Morawiecki z wizytą w USA

Od spotkania w Konsulacie Generalnym RP w Chicago oraz uczestnictwa w posiedzeniu okrągłego stołu chicagowskiej Rady ds. Stosunków Globalnych rozpoczęła się wczoraj dwudniowa wizyta premiera RP Mateusza Morawieckiego w Stanach Zjednoczonych.

GOSPODARKA

s.12

Oszczędności z OFE będą dziedziczone

Przeniesienie oszczędności z OFE na indywidualne konta emerytalne lub do ZUS to najlepsza i najbardziej korzystna ze wszystkich prywatyzacji, jakie się zdarzyły po 1989 r., bo oddamy Polakom ich wypracowany kapitał – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

POLSKA

s.5

Wiosną uwaga na niedźwiedzie

W miniony weekend 50-letni mężczyzna został zaatakowany przez niedźwiedzia. To drugi atak w tym roku, ale i tak pod tym względem jest lepiej niż w latach ubiegłych. – Na niedźwiedzie trzeba uważać szczególnie wiosną, gdy są jeszcze nienajedzone i wychowują młode.

POLSKA

s.3

Maturzyści nie chcą strajku nauczycieli

Trwają przygotowania do okrągłego stołu w sprawie oświaty. – Właśnie teraz pracujemy nad tym, żeby w czwartek zaproponować konkretną formułę – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Przeciwno obecnej formie strajku nauczycieli protestują organizacje młodzieżowe, które ostrzegają, że młodzież może stracić cały rok nauki. – Nauczyciele sami zdają obecnie egzamin dojrzałości – mówi nam rzeczniczka nauczycielskiej Solidarności Olga Zielińska.



**MUCHA ** Po tym, jak szef ZNP okazał się strażnikiem konstytucji, tylko czekać, aż obwoła się jednoosobowym Trybunałem, Wyrocznią i Władcą Dusz, zacząć sądzić żywych i umarłych. A potem powinien się obudzić – sam i z ręką w nocniku.

s.2



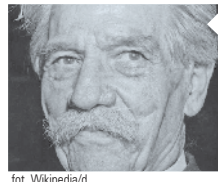
**KOZUSZEK ** Ideologia nowej lewicy, chociaż obiecuje emancypację, w praktycznym zastosowaniu staje się często zaprzeczeniem wolności. Co więcej, skutki jej oddziaływania na zdrowie psychiczne młodych ludzi są katastrofalne.

s.14



9 772083 711036

@17_04 kod 20837119_03_16 issn



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki duchowny luterański, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

\\ To, co możesz uczynić, jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu, ale właśnie jest tym, co nadaje znaczenie twojemu życiu. \\

for. Wikipedia/d



POGODA

Środa	17.04		Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anicet, Aniceta, Ełiasz, Innocenty, Izzydor, Izzydora, Jakub, Józef, Katarzyna, Klara, Radocich, Robert, Roberta, Salwator, Stefan, Teodora	
0535	1935		

Gdańsk	Lublin
13°C	14°C
7°C	6°C
Katowice	Kraków
15°C	14°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
15°C	17°C
7°C	7°C
Warszawa	Wrocław
16°C	17°C
7°C	7°C

Czwartek	18.04		Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alicja, Apoloniusz, Barbara, Bogusław, Bogusława, Eleuteria, Eleuteriusz, Elpidiusz, Flawiusz, Gosław, Gosława, Gościśław, Maria, Ryszard, Sabina	
0533	1937		

Gdańsk	Lublin
15°C	15°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
16°C	17°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
17°C	14°C
8°C	7°C

ADRIAN STANKOWSKI

Nasza Pani z Paryża

Wieczorem w Wielki Poniedziałek, gdy świat obserwował, jak pożar pochłania katedrę Notre Dame w Paryżu i stawiał sobie pytania o metafizyczną wymowę tego wydarzenia, z pewnym zaskoczeniem stwierdziłem, że nie jestem zdziwiony, że zniszczenie tego symbolu chrześcijańskiej Europy było możliwe. Katedra przetrwała 800 lat, w tym rewolucję francuską, kiedy to ówczesni bolszewicy ją zbezczeszcili, urządzając w niej „świątynię rozumu”. Jednak prawdziwym wyzwaniem i zapewne pośrednią przyczyną tragedii kościoła Naszej Pani i tysięcy innych przepięknych kościołów we Francji okazało się przymusowe upaństwowienie budynków kościelnych i oddanie ich Kościołowi jedynie w użytkowanie. Brak autentycznego gospodarza sprawia, że wiele kościołów jest zwyczajnie zaniedbanych. Laicyzacja poprzez kurz i zapomnienie musi przynosić również takie tragiczne skutki.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Czego nie rozumie Leszek Miller

Polska, śladem Estonii, nie wpuściła na swoje wody terytorialne rosyjskiego żaglowca „Siedow”, bo w rejsie biorą udział kadeci z rosyjskiej szkoły morskiej na okupowanym przez Rosję Krymie. Rosja chciała włożyć nogę między drzwi, bo przyjęcie jako przedstawicieli rosyjskiego państwa kadetów szkoły morskiej na Krymie to krok w kierunku uznania, że Rosja ma prawo do Krymu. Prowokacja z Estończykami i Polakami się nie udała. Według nieoficjalnych informacji na zacumowanie okrętu zgodzili się natomiast Niemcy, co pokazuje, jaką pobłażliwością cieszy się rosyjska polityka w Niemczech. Ale to problem Niemiec. Natomiast przy tej sprawie okazało się, że niektórzy Polacy, jak były premier Leszek Miller, nie rozumieją albo udają, że nie rozumieją, dlaczego Polska twardo sprzeciwia się podważaniu prawnie ustalonych granic w Europie. Tu nie chodzi tylko o Ukrainę. Jeśli prawo międzynarodowe przestanie cokolwiek znaczyć, liczyć się będzie prawo siły i prowokacji. W takim klimacie będzie można podważać nawet granice Polski.



Marcin Wolski

Przepowiednia

Przestrzegają ongiś
Oriana Fallaci,
że podpalą Zachód
wandalscy psubraci.
Wściekli islamiści,
lewaków też nie brak
Jak spełnienie prorocztw
pali się katedra.
Łuna nad Paryżem,
lecz nie płacz człowiecze,
na miejscu świątyni
odbudują... meczet.



Jacek
Liziniewicz

Nauczyciele oblali
z tolerancji

Pamiętają Państwo, ile było krzyku o okładkę tygodnika „Gazeta Polska” przedstawiającą Sławomira Broniarza jako terrorystę biorącego zakładników? Lider ZNP nawet odgrażał się procesem. Kilka tygodni później okładka ta już nie szokuje. W zasadzie każdego dnia dochodzą do nas informacje, jak nauczyciele traktują zarówno uczniów, jak i swoich kolegów, którzy nie przyłączyli się do placowego strajku. Wyzywanie od „łamistraków”, szpalery hańby, szykany, drwiny, obrażanie się na uczniów i szantaże moralne – tych przypadków jest już wystarczająco wiele, by dojść do wniosku, że kasta nauczycielska zaprezentowała się jako zdegenerowana, nastawiona na pieniądze, która generalnie niewiele rozumie z otaczającej ją rzeczywistości. Na co dzień ucząc tolerancji i akceptacji, w chwili próby w większości nie zdali egzaminu, wprost mobbingując i niszcząc kolegów. Z dnia na dzień nauczyciele tracą więc sympatię, a dziś honor zawodu ratują ci mniej liczni, którzy nie protestują. Mieli odwagę, żeby nie iść w owczym pędzie za swoimi kolegami. Za ten nonkonformizm z pewnością zostaną przez uczniów zapamiętani. A „Broniarze” cnotę już stracili. Pytanie, czy zrobią rubelka.



Wojciech
Mucha

Strażnik
konstytucji

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” piszemy, że szef Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz jest niczym Neron. Tak bowiem pokał polską edukację, że gotów jest ją unicestwić. I każdy dzień dostarcza nowe na to dowody. Po tym jak się okazało, że państwo ma jednak bezpieczniki pozwalające na sprawne przeprowadzenie egzaminów w trakcie protestu (i gdy się okazało, że większość Polaków uważa za skandal tego typu zagrywki ZNP), przewodniczący Broniarz sięga po kolejne „argumenty” siły. Najpierw zasugerował, że mogą nie odbyć się rady klasyfikacyjne oraz egzaminy dojrzałości, potem ZNP zawniósł do Najwyższej Izby Kontroli o „rozważenie zasadności zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego” rozporządzeń Ministerstwa Edukacji Narodowej, umożliwiających poszerzenie zespołów egzaminacyjnych o ludzi z zewnątrz. Według związkowej centrali mogło to być niezgodnie z konstytucją. Teraz tylko trzeba czekać, aż pan Broniarz sam obwoła się jednoosobowym Trybunałem, Wyrocznią i Władcą Dusz, po czym zacznie ferować wyroki i sądzić żywych i umarłych. A potem powinien wreszcie się obudzić. Najlepiej sam i z ręką w nocniku.



KOLEJNA WYGRANA KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

AFERA \ Komisja weryfikacyjna uchyliła decyzję prezydenta stolicy ws. nieruchomości położonej przy ul. Powsińskiej 31 i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia przez miasto – ogłosił przewodniczący komisji Patryk Jaki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 17 KWIETNIA 2019

3

Trwają przygotowania do okrągłego stołu w sprawie oświaty. – Właśnie teraz pracujemy nad tym, by w czwartek zaproponować konkretną formułę – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Przeciwno obecnej formie strajku nauczycieli protestują organizacje młodzieżowe, które ostrzegają, że młodzież może stracić cały rok nauki. – Nauczyciele sami zdają obecnie egzamin dojrzałości – mówi nam rzeczniczka nauczycielskiej Solidarności Olga Zielińska.

Paweł Tunia

Wczoraj 377 tys. uczniów ósmych klas szkół podstawowych pisało egzamin z matematyki. Dzisiaj odbędzie się egzamin z języka obcego nowożytnego. Wczorajszy dzień był jednocześnie dziewiątym dniem strajku nauczycieli.

Premier Mateusz Morawiecki mówił wczoraj o przygotowaniach do okrągłego stołu w sprawie oświaty. Według szefa rządu zaproszenie otrzymają związkowcy, organizacje pozarządowe, pedagodzy, rodzice i przedstawiciele opozycji. – Właśnie teraz pracujemy nad tym, by w czwartek zaproponować konkretną formułę. Przede wszystkim chcemy, żeby w sposób obiektywny zostały wyłonione reprezentacja organizacji zajmujących się edukacją, przedstawiciele organizacji pozarządowych i reprezentacja rodziców – powiedział szef rządu. Pierwsza sesja okrągłego stołu ma się odbyć w przyszłym tygodniu.



STRAJK NAUCZYCIELI \ Okrągły stół ws. oświaty przerwie strajk?

Maturzyści nie chcą strajku nauczycieli

Chociaż dotychczasowe egzaminy przebiegają bez zakłóceń, wciąż niepewny jest los majowych matur | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Wicepremier Beata Szydło powiedziała w TVN24, że okrągły stół będzie trwał dłużej niż jedno posiedzenie. – Patronat premiera nad obradami to sygnał, że jest to sprawa całego rządu – podkreśliła. Na razie nie wiadomo, kto będzie przewodniczył obradom. Wicepremier była pytana, czy dziwi się protestom nauczycieli. – Zrealizowaliśmy pierwszą podwyżkę w ubiegłym roku, kolejną w styczniu tego roku, we wrześniu chcemy zrealizować kolejny etap podwyżek. Dla mnie zastanawiające jest to, że tak bardzo silne protesty w szkolnictwie są organizowane w roku, w którym były podwyżki, nie było natomiast sprzeciwu wtedy, gdy Platforma Obywatelska i PSL zamroziły wynagrodzenia nauczycieli i podwyżek nie było – podkreśliła. Prezydent Andrzej Duda wydelegował już swoich przedstawicieli do okrągłego stołu.

Tymczasem przewodniczącą ZNP Sławomir Broniarz

zapowiedział, że strajkujący nie zamierzają ustępować. Według Broniarza klasyfikacja uczniów przed egzaminem dojrzałości i egzaminy maturalne nie są ostatnim sposobem nacisku na rządzących. Jego zdaniem obrady okrągłego stołu to kolejny element na przetrzymanie ZNP i FZZ. – Pan premier ogłosił urbi et orbi, że będzie okrągły stół, a teraz na siłę jego pracownicy próbują to rozpiąć na jakąś tematykę, na obszary, dopasowując to do hasła pana premiera. Jesteśmy zainteresowani dyskusją o edukacji – mówił Broniarz.

Chociaż dotychczasowe egzaminy przebiegają bez zakłóceń, wciąż niepewny jest los majowych matur. W rozmowie z „Codzienną” rzeczniczka oświatowej Solidarności Olga Zielińska podkreśla jednak, że strajk nie przybiera na sile, a na czas matur znaczna część nauczycieli najprawdopodobniej go zawiesi. – Nauczyciele sami zdają obecnie egzamin dojrzałości. Sły-

szalam, że wielu strajkujących zdecyduje się zawiesić protest. Mamy nadzieję, że tak się stanie – mówi nam rzeczniczka.

Przeciwno obecnej formie strajku opowiedziały się środowiska młodzieżowe i studenckie. – Nie zgadzamy się na formę protestu, w wyniku której istnieje realne zagrożenie, że uczniowie zmarnują rok swojej nauki

– powiedział przewodniczący Rady Dzieci i Młodzieży RP przy MEN Piotr Wasilewski. Apel w sprawie matur został złożony w ZNP. Pod apelem podpisały się również stowarzyszenia Młodzi dla Polski oraz Studenti dla Rzeczypospolitej. Jutro odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Dialogu Społecznego w sprawie edukacji.

KONDOLENCJE

14 kwietnia 2019 r.
odszedł przedwcześnie



Prof. dr hab.

JACEK NAMIEŚNIK

Żegnamy wybitnego specjalistę z zakresu chemii analitycznej i chemii środowiskowej, autora wielu publikacji naukowych oraz patentów.

Pan Profesor Jacek Namieśnik był niezwykle aktywnym naukowo i dydaktycznie chemikiem. Od 2016 roku Rektor Politechniki Gdańskiej, a wcześniej Prodziekan i Dziekan Wydziału Chemicznego.

Wielokrotnie wyróżniany najważniejszymi polskimi odznaczeniami – Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odszedł wybitny Uczony, mądry i odważny Człowiek.

Niech odpoczywa w pokoju.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP



prof. dr hab.

JACKA NAMIEŚNIKA

rektora Politechniki Gdańskiej związanego z uczelnią od czasów studenckich. Świat nauki stracił wybitnego uczonego. Laureata wielu nagród i odznaczeń za osiągnięcia naukowe.

Odnaczonego Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W tych bolesnych chwilach

łączę się w żałobie z Rodziną i Bliskimi.

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

TV/MOTO

20

SPORT



PSEUDOKIBICE ZATRZYMANI

WOJNA Z KIBOLAMI \ Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało we wtorek 16 osób, związanych ze środowiskiem pseudokibiców Wisła Sharks – poinformowała Prokuratura Krajowa. Wśród nich miał się znaleźć b. prezes klubu Wisła Kraków.

POLITYKA \ Komisja ds. wyłudzeń podatku VAT przesłuchiwała wczoraj wiceministra finansów w rządzie PO-PSL

Uszczelnianie VAT nie było priorytetem

W 2015 r. nie było społecznego przyzwolenia na szybkie i szerokie zmiany w systemie podatkowym – przyznał wczoraj Jarosław Neneman, były wiceszef resortu finansów, podczas przesłuchania przed komisją ds. wyłudzeń podatku VAT. Świadek dodał również, że w Ministerstwie Finansów powstały koncepcje, jak uszczelnić system podatkowy, jednak w tamtym czasie były ważniejsze projekty do ukończenia.

Jan Przemyński

Jarosław Neneman pełnił funkcję wiceministra finansów w latach 2004–2005, 2006 oraz 2014–2015.

Już na początku wczorajszego przesłuchania świadek przekonywał, że w 2015 r., pod koniec rządów koalicji PO-PSL, w resorcie powstała „bardzo dobra” koncepcja uszczelnienia systemu podatkowego z propozycjami działań krótkookresowych i długofalowych. Dodał, że wraz z wiceminister Agnieszką Królikowską przedstawili go wiceszefowi resortu Mateuszowi Szczurkowi. Ten jednak ocenił, że „biorąc pod uwagę różne aspekty”, szanse na skuteczną realizację tych pomysłów „są znikome”.

Świadek dodał również, że głównym argumentem wiceministra Szczurka było to, że w tym samym czasie

pracowano nad dużą nowelizacją ordynacji podatkowej. – Jak rozumiem, wiceminister doszedł do wniosku, że są inne priorytetowe rzeczy, jak ordynacja i klauzula – przyznał Neneman.

W pewnym momencie przesłuchania świadek zaczął opowiadać o rzekomej nagonce na Ministerstwo Finansów za chęć wprowadzania zmian w prawie podatkowym. Tłumaczył, że nastawienie opinii publicznej do resortu obrazowała m.in. nagonka na wiceministra Jacka Kapicę, który chciał podnieść skuteczność kontroli.

Mówiąc o decyzji ministra Mateusza Szczurka o tym, by nie kontynuować prac nad rozwiązaniami uszczelniającymi system, Neneman stwierdził, że na jego miejscu zrobiłby to samo. W opinii świadka „być może jedną zmianę można by jakoś przemyścić”, ale – jak mówił – jedna czy dwie zmiany nie rozwiązują problemu. Przy-

pomniął również, że nowemu rządowi pod kierownictwem Beaty Szydło i ministrowi Pawłowi Szalamasze wprowadzenie „większych” zmian zajęło rok, i to w warunkach większości parlamentarnej.

Neneman zaznaczył, że sama definicja uszczelniania czy też rozszczelnienia systemu podatkowego nie jest klarowna, bo zmiany korzystne dla podatników są mniej korzystne dla kontroli skarbowej i na odwrót. Jego zdaniem zmiany, które zwiększają uprawnienia służb kontrolnych kosztem podatników, trzeba „dobrze uzasadnić”.

W dalszej części przesłuchania świadek stwierdził również, że brak zdecydowanych działań w walce z luką VAT-owską był podyktowany tym, że urzędnicy nie mieli pełnej wiedzy na temat tych przestępstw. – Dziś łatwo pytać, dlaczego nie zrobiliście tego czy tego. Pełnej



Mówiąc o decyzji ministra Mateusza Szczurka o tym, by nie kontynuować prac nad rozwiązaniami uszczelniającymi system, Neneman stwierdził, że na jego miejscu zrobiłby to samo | fot. Leszek Szymański/PAP

wiedzy o różnych mechanizmach oszustw podatkowych i wyłudzeń nie było, nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach. Neneman dodał także, że od 2014 r., według dochodów z akcyzy, legalna sprzedaż paliw zaczęła się zwiększać, „co mogłoby sugerować, że najgorsze mamy już za sobą”.

– Mówimy o latach 2014–2015, nie było wtedy jednego, cudownego środka, który rozwiązałby wszystkie problemy – mówił b. wiceminister. Podkreślił, że takiego

środka nie ma do dziś. Przekonywał również, że rozwiązania wypracowane kiedyś przez specjalny zespół wiceministra Janusza Cichonia w większości przez rząd PiS albo zostały wprowadzone, albo – jak centralny rejestr faktur – będą wprowadzane.

W przyszłą środę 24 kwietnia komisja ds. wyłudzeń podatku VAT planuje przesłuchać Janusza Piechocińskiego, byłego szefa resortu gospodarki.

(PAP)

Gdy konflikt zaczyna nam przeszkadzać w normalnym życiu

„GAZETA POLSKA” \ Po świętach rozpocznie się najbardziej emocjonujący w ciągu ostatnich lat okres na scenie politycznej. Za miesiąc wybory europejskie, za pół roku parlamentarne. Stawką jest los Polski, to, czy zabezpieczymy nasze granice silną armią i wojskami USA, czy Polska pozostanie na ścieżce wzrostu gospodarczego, a Polacy staną się w najbliższych latach równie zamożni, jak przeciętni Europejczycy. Stawką jest też przyszły kształt Europy. Bez wsparcia polskiego rządu dla reform będzie ona grzęzła w obecnym bezideowym marazmie i wpadała w coraz głębszy kryzys – pisze Tomasz Sakiewicz w świątecznym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, który już od dziś w kioskach w całej Polsce.

Jednak należy się nam chwila spokoju. Osiągnęliśmy naprawdę dużo, choć większość rzeczy nie jest jeszcze skończona. Ważne, by w walce politycznej zupełnie się nie zatracić. To dziwactwo, które obserwujemy przy okazji protestów opozycji czy nauczycieli, to właśnie efekt zatracenia się. Chęć wygrania za wszelką cenę wypacza umysły i pozbawia kry-

tycznego osądu. Formacja, która rządzi od czterech lat, może sobie pozwolić na pewien spokój, bo dowód na to, kto miał rację w sporze o kształt Rzeczypospolitej, już przeprowadziła. Ważne, by umieć budować narodową wspólnotę i łączyć ludzi. Nie da się przekonać wszystkich. Nie da się też spowodować, by każdy był szczęśliwy. Można za to wpro-

wadzić do naszego życia odrobinę ciepła i pokoju. Czy to się uda, zależy trochę od nas samych. Bardzo ważne, byśmy nie tracili kontaktu z tymi, z którymi polityka nas poróżniła, szczególnie w rodzinach. Znam mnóstwo takich przypadków. Polska polityka jest pod tym względem wyjątkowo raniąca. Ale ten sam problem widziałem w USA. Już nie tylko Polacy,

lecz także Amerykanie dzielą się na wrogów, bo jeden popiera demokratów, a drugi republikanów. Środowiska polonijne pod tym względem doszły często do ideału. Kłóca się nie tylko zwolennicy i przeciwnicy obecnego rządu i opozycji. Najgorszych wrogów wyszukują czasem również we własnym obozie. Chrześcijan w pierwszych wiekach poznawano po tym,

że potrafili do swoich środowisk wprowadzać pokój. Oczywiście spierać się należy. Spór jest istotą demokracji. Problem zaczyna się wtedy, gdy konflikt zaczyna nam przeszkadzać w normalnym życiu.

ŚWIĄTECZNY NUMER TYGODNIKA „GAZETA POLSKA” JUŻ DZIŚ W KIOSKACH W CAŁEJ POLSCE



PREZYDENT O ODBUDOWIE NOTRE DAME

POŻAR \ W związku z tragicznym pożarem katedry Notre Dame Polska jest gotowa wziąć udział w odbudowie zniszczonej świątyni – zadeklarował prezydent Duda.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

SĘDZIOWIE POKOJU NA PIĘCIOLETNIĄ KADENCJĘ

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Chciałbym, żeby sędziowie pokoju byli wybierani przy okazji wyborów samorządowych na pięcioletnią kadencję – powiedział wiceszef resortu sprawiedliwości Patryk Jaki.

POLSKA

5

PRZYRODA \ Atak w Bieszczadach

Niedźwiedzie rozdrażnione na wiosnę

W miniony weekend 50-letni mężczyzna został zaatakowany przez niedźwiedzia. To drugi atak w tym roku, ale i tak pod tym względem jest lepiej niż w latach ubiegłych. – Na niedźwiedzie trzeba uważać szczególnie wiosną, gdy są jeszcze nienajedzone i wychowują młode – mówi nam Edward Marszałek, rzecznik prasowy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Jacek Liziniewicz

Do ataku niedźwiedzia doszło w okolicach Komańczy. Mężczyzna wędrował po lesie masywem Chryszczatej, w pobliżu Jeziorok Duszatyńskich. Tam napotkał zaniepokojone zwierzę, które go zaatakowało. Z ranami brzucha 50-latek zdołał dostać się do najbliższej wsi, gdzie zauważyli go uczestnicy Pikniku na Torach. To oni udzielili mu pomocy medycznej i wezwali pogotowie. Mężczyzna trafił do szpitala i wraca do zdrowia. – Coraz częściej dochodzi do spotkań człowieka z niedźwiedziem. Martwi nas, że niedźwiedziom nie przeszkadza bliskość człowieka, jego zapach – mówi nam Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie. Według informacji leśnika wio-



fot. Wikipedia/d

sna to czas, kiedy dochodzi do podobnych zdarzeń, gdyż niedźwiedzie są rozdrażnione i głodne po kończącej się zimie. – Jednocześnie spotkania tych zwierząt z człowiekiem zdarzają się częściej, bo ich liczebność rośnie. Zasiadają nowe obszary, w tym

Pogórze Przemyskie – mówi nam Edward Marszałek. Niestety coraz częściej zdarza się, że misie podchodzą do siedzib ludzkich. Łakomym kąskiem dla tych zwierząt są pozostałości w śmietnikach. Lasy Państwowe uczulają, aby nie wyrzucać padliny i zabezpie-

czać kompostowniki. – Pociągające jest to, że do ataków na ludzi dochodzi jedynie w ostojach tych zwierząt. Zwykle podchodzący do wsi i osad ludzkich niedźwiedź przy pierwszym zetknięciu z człowiekiem natychmiast ucieka. Gorzej jednak, gdy za-

skoczmy go w lesie – mówi nam Marszałek.

Dlatego podstawową zasadą w lesie, gdzie możemy się natknąć na niedźwiedzia, jest zachowywanie się relatywnie głośno, tak aby dać zwierzęciu szansę na zejście nam z drogi. Nie należy również niedźwiedzi szukać i zbliżać się do nich, gdy nie wyglądają na groźne. Może to bowiem oznaczać, że zwierzę jest chore lub oswojone, co wcale nie poprawia naszej sytuacji. Warto pamiętać, że nie mamy żadnych szans w pojedynku biegowym z niedźwiedziem, który na krótkim dystansie jest szybszy niż rekordzista świata na 100 m Usain Bolt. Lepiej niż człowiek wspina się również na drzewo. W razie konfrontacji najlepiej więc spokojnie się wycofać. Jeśli zaatakuje, to należy próbować zasłaniać się plecakiem i zwinąć się na ziemi, chroniąc głowę i brzuch.

Program Rodzina 500+ rozszerzony

POMOC RODZINOM \ Wczoraj rząd przyjął projekt ustawy dotyczącej rozszerzenia programu Rodzina 500+ na pierwsze dziecko – poinformował premier Mateusz Morawiecki. – Do tej pory do rodzin trafiło prawie 69 mld zł z programu Rodzina 500+ – powiedziała szefowa MRPiPS Elżbieta Rafalska.

Wczoraj podczas konferencji prasowej premiera Mateusza Morawieckiego i szefowej MRPiPS Elżbiety Rafalskiej przypomniano, że projekt Rodzina 500+ przewiduje, iż prawo do świadczenia 500+ będą miały wszystkie dzieci i nastolatki do 18. roku życia, również jedynacy, bez względu na dochody rodziny. – Przeszliśmy rewolucję, pozytywną rewolucję prorodzinną, pozytywną rewolucję prorozwojową, rewolucję gospodarczą. Ona powoduje, że dzisiaj mamy jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych przy zrównoważeniu czynników makroekonomicznych – wskazał premier Morawiecki. I dodał, że Rodzina 500+ służy długofalowemu rozwojowi Polski.

Premier podkreślił, że program Rodzina 500+ ma się

\\ **Minister Rafalska przypomniała, że 500+ było przełomem w polskiej polityce społecznej, dzięki niemu położono fundamenty pod kompleksową politykę rodzinną.** \\

koncentrować na skutkach długo-, średnio- i krótkookresowych. Wskazał, że jednym z podstawowych czynników osłabiających wzrost gospodarczy

jest „osłabienie demografii”. – A więc w tym długim horyzoncie czasowym – 10, 20, 30 lat – program 500+ ma służyć dietności i przyczynić się do poprawy demografii Polski, by było komu pracować i na nasze emerytury, i na rozwój gospodarczy całego kraju – powiedział.

Z kolei Elżbieta Rafalska przyznała, że do tej pory do rodzin trafiło prawie 69 mld zł z Rodziny 500+. Dodała, że po rozszerzeniu programu skorzysta z niego 6,8 mln dzieci. Przypomniała, że 500+ było przełomem w polskiej polityce społecznej, dzięki niemu położono fundamenty pod kompleksową politykę rodzinną.

Rafalska wskazała, że program realizuje trzy podstawowe cele. – Po pierwsze, poprawa dietności, po drugie – redukcja ubóstwa, w tym likwidacja ubóstwa dzieci, a po trzecie – inwestycja w kapitał ludzki – powiedziała minister.

Największy wzrost wypłaty świadczenia nastąpi wśród jedynaków – podkreśliła szefowa MRPiPS.

Rafalska przypomniała, że zmiany wejdą w życie w lipcu tego roku.

..... (sm, PAP)

Kolejne uderzenie CBA w mafię lekową

AKCJA \ Agenci CBA zatrzymali pięć osób działających w zorganizowanej grupie przestępczej. Sprawa dotyczy nielegalnego handlu lekami. Z Polski wyeksportowano leki o wartości 16 mln zł.

Funkcjonariusze białostockiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali na terenie województw podlaskiego, małopolskiego, pomorskiego i łódzkiego pięć osób związanych z podmiotami prowadzącymi ogólnodostępne apteki.

Wszystko wskazuje na to, że zatrzymane przez CBA osoby współpracowały z rozbitą grupą przestępczą w ramach tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków. Z powiązanych z nimi aptek zbywane były na rzecz wskazanej grupy przestępczej w niemal hurtowych ilościach produkty lecznicze. Jak ustalono w toku śledztwa, na dalszym etapie trafiały do hurtowni leków, aby końcowo zostać wyeksportowane z Polski. Zatrzymani zbyli w ten sposób w latach 2017–2018 leki z 38 aptek

o łącznej wartości ponad 16 mln zł.

To kolejna odsłona śledztwa prowadzonego przez Delegaturę CBA w Białymstoku, a dotyczącego procedury wywozu za granicę leków trudno dostępnych. Postępowanie to miało początek w maju 2018 r., gdy zatrzymano 7 osób. W tej samej sprawie w marcu 2019 r. zostały zatrzymane cztery osoby związane z hurtowniami leków kooperującymi z rozbitą grupą przestępczą.

W ramach przestępczego procedury skupowano z polskich aptek na eksport leki będące w wykazie Ministerstwa Zdrowia jako zagrożone brakiem dostępności na terenie Polski. Były to m.in. leki przeciwnowotworowe, przeciwpaczkowe, przeciwpyszotyczne oraz przeciwwzpalne.

..... (sm, CBA)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

TV/MOTO

20

SPORT



fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

UKRAIŃCY CHCĄ SHOWMANA NA PREZYDENTA

KIJÓW \ Przed wyznaczoną na niedzielę II turą wyborów prezydenckich na Ukrainie ponad 72 proc. respondentów, którzy zdecydowali, że pójdą do urn, i wybrali już swojego kandydata, zamierza głosować na showmana Wołodymira Zelenskiego. Jego rywala Petra Poroszenkę popiera ponad 25 proc. badanych.

DYPLOMACJA \ Premier Morawiecki z wizytą w USA

Promocja polskiej kultury i historii

Od spotkania w Konsulacie Generalnym RP w Chicago oraz uczestnictwa w posiedzeniu okrągłego stołu chicagowskiej Rady ds. Stosunków Globalnych rozpoczęła się wczoraj dwudniowa wizyta premiera RP Mateusza Morawieckiego w Stanach Zjednoczonych. Szef rządu weźmie również udział w pokazie filmu dokumentalnego „The Royal Tour” poświęconego Polsce.

Konrad Wysocki

W ramach serii „The Royal Tour” przedstawiane są historia, kultura i przyroda najciekawszych państw świata. Przewodnikiem oprowadzającym widza jest urzędujący prezydent lub premier danego kraju. W kolejnym odcinku, tym razem poświęconym Polsce, premier RP Mateusz Morawiecki oprowadza widzów m.in. po Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Wieliczce, byłym niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau, Malborku, Gdyni oraz Górach Świętokrzyskich.

Światowa premiera odcinka zrealizowanego przez amerykańską telewizję PBS miała miejsce w poniedziałek w Samuel Goldwyn The-



fot. Krystian Maj/KPRM/d

ater w Kalifornii. To właśnie tam Amerykańska Akademia Filmowa ogłasza nominacje do Oscarów. Na premierze obecny był wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński. Z kolei premierowe pokazy z udziałem szefa polskiego rządu zaplanowa-

no w Chicago i Nowym Jorku. – Trzymam kciuki, żeby ten film był jak najlepszy dla promocji Polski – powiedział na początku tygodnia premier Morawiecki.

Wizyta szefa polskiego rządu w USA rozpoczęła się wczoraj późnym wieczorem czasu polskiego od spotka-

nia z mediami w Konsulacie Generalnym RP w Chicago. Po nim premier Morawiecki wziął udział w posiedzeniu okrągłego stołu chicagowskiej Rady ds. Stosunków Globalnych. Kolejnym punktem pobytu w Chicago było złożenie wieńca przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Po tym

wydarzeniu premier udał się na chicagowską premierę wspomnianego filmu o Polsce.

Dziś Mateusz Morawiecki będzie obecny w Nowym Jorku. Wieczorem weźmie udział w panelu dyskusyjnym „Europa i Stany Zjednoczone: Dialog Transatlantycki – 15 lat Polski w Unii Europejskiej”, zorganizowanym przez instytucję Jean Monnet Center for International and Regional Economic Law and Justice Katedry Prawa Uniwersytetu w Nowym Jorku, we współpracy z tamtejszym Konsulatem Generalnym RP. Moderatorem dyskusji będzie prof. Joseph Weiler, prawnik, specjalista w dziedzinie prawa konstytucyjnego, unijnego oraz międzynarodowego. Po panelu dyskusyjnym planowana jest nowojorska premiera polskiego odcinka serii „The Royal Tour”.

Prezydent u żołnierzy na Bałkanach

SARAJEWO \ Prezydent Andrzej Duda odwiedził polskich żołnierzy unijnej misji EUFOR Althea stacjonujących w Bośni i Hercegowinie. To pierwsza wizyta polskiego prezydenta w tym kraju.

Podczas spotkania z żołnierzami unijnej misji w Camp Butmir prezydent powiedział, że zapewniają oni stabilność temu regionowi i cieszą się dobrą opinią wśród ludności. – Na tej ziemi, wciąż pełnej bólu, na której wciąż jest tyle pozostałości tamtego konfliktu sprzed 20 lat, dzisiaj, także dzięki państwa służbie, jest spokój, ludzie mogą normalnie żyć – podkreślił Andrzej Duda. Dziękował on żołnierzom za prowadzenie przez nich działań stabilizujących, jak i szkoleniowych, m.in. zajęć ze świadomości zagrożenia minowego, a także za organizowanie akcji humanitarnych.

Obecny w składzie delegacji minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zaznaczył z kolei, że swoją postawą polscy żołnierze przyczyniają się do promowania Polski jako kraju ważnego w UE i w NATO. – Dzięki waszej postawie dobrze się myśli tutaj o Polsce, dobrze się myśli o polskim żołnierzu, polskim profesjonalizmie, polskiej armii i o Polakach w ogóle – powiedział minister.

Oprócz zwierzchnika Sił Zbrojnych RP oraz szefa MON w składzie polskiej delegacji znaleźli się także m.in.: szef BBN Paweł Soloch, szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Rajmund Andrzejczak i dowódca

operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski. Po spotkaniu z żołnierzami przedstawiciele polskich władz wręczyli odznaczenia oraz złożyli wieniec polskim żołnierzom, którzy zginęli w BiH. Wzięli też udział w przedsięwziętym spotkaniu.

Polscy żołnierze są na Bałkanach od 1992 r., kiedy sekretarz generalny ONZ zaprosił nasz kraj do udziału w siłach ochronnych ONZ w byłej Jugosławii. W 1995 r. weszli oni w skład sił zaprowadzania pokoju IFOR, a następnie dowodzonych przez NATO sił stabilizacyjnych SFOR. Od grudnia 2004 r. Polska uczestniczy w unijnej misji szkoleniowo-doradczej EUFOR Althea.

Spotkanie z żołnierzami polskimi stacjonującymi w BiH jest piątą tego typu wizytą delegacji z Polski, po wcześniejszych odwiedzinach złożonych kontyngentem w Kuwejcie, Afganistanie, Rumunii oraz na Łotwie.

Po wizycie w Camp Butmir prezydent Duda spotkał się z Prezydium Bośni i Hercegowiny – jego przewodniczącym Serbem Miloradem Dodikiem i członkiem Prezydium Boszniakiem Szefikiem Džaferovićem.

Aleksander Kłos

Trwa nagonka na aktywistów

BIAŁORUŚ \ Podległe władzom w Mińsku służby zatrzymały kilka osób, które w poniedziałek chciały przeprowadzić akcję modlitewną w intencji ofiar NKWD spoczywających na cmentarzu w Kuropatach.

Z informacji opublikowanych w mediach społeczno-sciowych wynika, że w poniedziałek w centrum Mińska miało się zebrać kilkanaście osób w celu odmówienia wspólnej modlitwy w intencji ofiar stalinowskich represji, których szczątki spoczywają na cmentarzu w Kuropatach. Wiadomo jednak, że w ramach prewencji milicja zatrzymała co najmniej trzech aktywistów, by uniemożliwić im dotarcie do białoruskiej stolicy. Ostatecznie akcję i tak udało się przeprowadzić. Trwała ona ok. 40 minut, jednak po niej wszyscy uczestnicy spędzili blisko godzinę w milicyjnych radiowozach, odpowiadając na pytania funkcjonariuszy.

Jak informowaliśmy na łamach „Codziennej”, nagonka na aktywistów trwa od momentu rozpoczęcia prac w Kuropatach, związanych z usuwaniem krzyży

z bezimiennych dołów, które lokalne władze uważają za „nielegalnie postawione konstrukcje”. Osoby, które starały się uniemożliwić prace budowlancom i koparkom, były usuwane przez milicjantów, a następnie stawiane przed sąd. Najczęściej otrzymywały one kary od kilku do kilkunastu dni aresztu oraz grzywny o równowartości do 2,5 tys. zł.

Na uroczysku Kuropaty pod Mińskiem w latach 1937–1940 stracono i pochowano kilkadziesiąt tysięcy ofiar NKWD. W masowych grobach spoczywają tu oprócz Białorusinów, tysiące Polaków zamordowanych w czasie tzw. operacji polskiej NKWD. Historycy podejrzewają, że w podmińskim lesie pochowano również ponad 3 tys. polskich oficerów, ofiar zbrodni katyńskiej.

(kw)



EWAKUACJA KILKU AMBASAD

HISZPANIA \ Z powodu fałszywego alarmu bombowego wczoraj ewakuowano 57-piętrowy wieżowiec w Madrycie, w którym mieszczą się m.in. ambasady Australii, Wielkiej Brytanii, Holandii i Kanady.

fol. Juan Medina/Reuters



fol. Maxim Shemetov/Reuters

KREML GOTOWY NA ODCIĘCIE ŚWIATOWEGO INTERNETU

FEDERACJA ROSYJSKA \ Duma Państwowa przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy o działaniu rosyjskiego segmentu internetu (Runetu) w warunkach odłączenia go od globalnych serwerów.

PARYŻ \ Świat zbiera na odbudowę historycznej katedry

Notre Dame odrodzi się z popiołów

Po ugaszeniu gigantycznego pożaru w katedrze Notre Dame w Paryżu oszacowano, że zniszczenia, choć gigantyczne, są mniejsze, niż się spodziewano. Odbudowa zabytkowej świątyni, według różnych obliczeń, może potrwać od trzech do dziesięciu lat. Na całym świecie organizowane są zbiórki na jej rekonstrukcję.

Wiktor Młynarz

Gotycka archikatedra Notre Dame jest uznawana przez wielu za współczesny cud świata. Jej budowę rozpoczęto w 1163 r. w miejscu wyburzonej katedry romańskiej, a zakończono w 1345 r. Jest uznawana za jedną z najważniejszych świątyń chrześcijańskich na świecie.

Pożar katedry wybuchł wieczorem, gdy opuścili ją ostatni turyści, a wierni szykowali się do wieczornej mszy. Według świadków ze strychu zaczął się unosić biały dym, który szybko zmienił się w czarny. Płomienie błyskawicznie rozprzestrzeniły się po dębowych belkach podtrzymujących ołowiany dach. W płomieniach stanęła iglica, która wkrótce się zawaliła.

Policja błyskawicznie ewakuowała Île de la Cité – wysepkę na Sekwanie, gdzie stoi katedra. Rozpoczęła się akcja gaśnicza. Według rzecznika francuskiej straży pożarnej brało w niej udział nawet pół tysiąca strażaków, ale wysokość katedry i jej konstrukcja utrudniły im działanie. Na brzegu Sekwany zebrały się setki paryżan. Tłum spontanicznie zaczął się modlić i śpiewać pieśni maryjne.

Pożar został całkowicie ugaszony wczoraj rano. Według



??????????? | fot. Benoit Tessier/Reuters

wstępnych oględzin zniszczenia nie są tak duże, jak się obawiano. Sama konstrukcja katedry i obu dzwonnicy przetrwała. Także słynna witrażowa rozeta od północnej strony ma być nienaruszona. Strażakom udało się ewakuować wiele bezcennych dzieł sztuki i relikwii, w tym koronę cierniową. Przewieziono je do ratusza. Uratowano również kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i relikwie św. Jana Pawła II.

Od razu rozpoczęto śledztwo, które ma wyjaśnić przyczynę pożaru. Paryska prokuratura wstępnie wykluczyła celowe podpalenie i atak terrorystyczny. Na razie obecni na miejscu śledczy uważają, że pożar najprawdopodobniej miał związek z restauracją iglicy rozpoczętą kilka tygodni temu.

Prezydent Emmanuel Macron odwołał zaplanowane spotkanie z wyborcami i pojawił się na miejscu tragedii.

„Udało się uniknąć najgorszego, ale bitwa nie została jeszcze wygrana” – powiedział. Obiecał, że katedra zostanie odbudowana. „Odbudujemy – powiedział dziennikarzom – odbudujemy Notre Dame, ponieważ tego chcą Francuzi, ponieważ nasza historia na to zasługuje”.

W obliczu tragedii głos zabrał francuski miliarder François-Henri Pinault, mąż aktorki Salmy Hayek, który obiecał, że dołoży się do od-

budowy. „Mój ojciec i ja zdecydowaliśmy, że oddamy (...) 100 mln euro, aby wziąć udział w wysiłku, który będzie konieczny do całkowitej odbudowy Notre Dame” – napisał w oświadczeniu. Jeszcze 200 mln euro na odbudowę świątyni zapowiedział inny francuski miliarder, prezes koncernu LVMH Bernard, a kolejne 100 mln francuski koncern energetyczny Total. Jednocześnie zbiórki funduszy na Notre Dame zaczęły się pojawiać na całym świecie.

Do Francji z całego świata płyną wyrazy współczucia. Watykan oświadczył, że papież Franciszek „był zszokowany i zasmucony strasznym pożarem, który zdewastował Notre Dame, symbol chrześcijaństwa we Francji”. Wiceprezydent USA Mike Pence stwierdził, że „widok Domu Boga w płomieniach łamie serce”. Rzecznik Angeli Merkel napisał „Fluctuat nec mergitur” (łac. rzucają nią fale, ale nie tonie). „Polska wie, co to znaczy utracę dziedzictwo, zniszczone w pożodze. Warszawę odbudowaliśmy z ruin sami. Katedrę Notre Dame odbudujemy wszyscy razem jako Europejczycy. To wspaniały symbol Paryża, jak i naszej Europy” – stwierdził na Twitterze premier RP Mateusz Morawiecki.

.....
Czytaj więcej także na str. 13 w dziale „Kultura”

OLIVIER BAULT
francuski publicysta:

Katedra leżąca na paryskiej wyspie Île de la Cité jest najważniejszym kościołem we Francji, choć w XIX w. podupadała w ruinę i słyhać było głosy o jego rozebraniu. Ponowne zainteresowanie nią rozbudziła książka Victora Hugo „Dzwonnik z Notre Dame”. W dzisiejszych czasach jest to ważny symbol łączący zlaicyzowaną Francję z jej chrześcijańską tradycją. Dużo ludzi, widząc pożar świątyni, obawiało się, że zniknie wież z przeszłością Francji, która jest już jedynie symbolizowana przez zabytki, a nie przez wiarę katolicką.

Pożar strawił m.in. drewnianą konstrukcję dachu pochodzącą z XIII w. Spalona iglica natomiast była XIX-wieczna. Czy ten element katedry zostanie odbudowany, to kwestia późniejszych ustaleń. Zastanawiam się

również nad tym, jakich materiałów należy użyć i w jaki sposób działać przy odbudowie dachu. Prace renowacyjne mogą być realizowane przy użyciu drewnianych bądź stalowych materiałów, jak to miało miejsce w przypadku katedry w Reims. Świątynia ta, która była miejscem koronacji królów Francji, została zniszczona w wyniku niemieckich działań wojennych podczas I wojny światowej.

RYSZARD CZARNECKI
europosel PiS oraz były wiceszef PE:

Francuskie media informowały, że ich kraj nie dysponuje ekspertami klasy światowej mogącymi podjąć wyzwanie odbudowy tej średnio-wiecznej świątyni. Dlatego uważam, że Polska, która takich ekspertów posiada, może pomóc Francuzom przy odbudowie katedry. Dla Polski jest to też okazja, by pokazać siebie jako

kraj specjalistów. Myślę, że to najbardziej efektywny sposób na wsparcie w obudowie katedry Notre Dame.

ZBIGNIEW STEFANIK
francuski komentator „Codziennej”:

Zauważalne są spontaniczne reakcje społeczeństwa francuskiego, zupełnie jak przy zamachu na WTC z 2001 r. oraz po katastrofie smoleńskiej. Wszelkie polityczne konflikty nad Sekwaną zostały wyciszone. Sama natomiast partia rządząca zawiesiła do odwołania swoją kampanię do Parlamentu Europejskiego, a orędzie prezydenta Francji zostało przełożone na inny termin. Wszyscy koncentrują się na ratowaniu i odbudowie katedry Notre Dame, która ma być symbolem pojednania Francji. Grupa stolarzy zobowiązała się do przekazania drzewa na prace rekonstrukcyjne. Kilka francuskich

firm chce przekazać pokaźne kwoty na odbudowę. Natomiast sam mer Paryża zapowiada konferencję międzynarodową na rzecz rekonstrukcji katedry. Co więcej, ustanowiono dwie zbiórki pieniędzy. Pierwsza jest organizowana przez fundację zajmującą się ochroną dziedzictwa kulturowego we Francji, a drugą zbiórkę założył pałac prezydencki.

ANDRZEJ WODA
szef klubu „Gazety Polskiej” w Paryżu:

Jest to niesamowita tragedia, brakuje słów. Mamy nadzieję, że nie było to celowe podpalenie. W ostatnim czasie we Francji było dużo problemów z kościołami, w których wybuchały pożary. Wszyscy jesteśmy zszokowani. Dla nas, katolików, dla Francuzów i Polaków mieszkających we Francji, jest to niesamowicie przykra sytuacja.



fot. mat. pras./d

TAURON ZAPEWNI AWARYJNE ZASILANIE

ENERGETYKA \ Tauron rozpoczął produkcję pierwszej serii mobilnych urządzeń zasilających, umożliwiających szybkie przywrócenie dostaw prądu po awarii sieci średniego napięcia. Powiązane z agregatem prądotwórczym urządzenie w krótkim czasie może zasilić nawet tysiąc gospodarstw domowych.

GAZ \ Dania zablokowała budowę rosyjskiego rurociągu na kilkanaście miesięcy

Nord Stream 2 nie będzie gotowy w tym roku

Rosyjskie media przyznają, że uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 opóźni się i nie nastąpi w 2019 r. O takim scenariuszu pisaliśmy ponad tydzień temu. – Rosyjski gazociąg zacznie działać dopiero za kilka lat, a może w ogóle nie ruszy – powiedział wtedy cytowany przez nas ekspert Wojciech Jakóbiak.

Jan Kamieniecki

Uruchomienie budowanego przez Gazprom gazociągu Nord Stream 2 opóźni się i nie nastąpi w 2019 r. – stwierdziły główne rosyjskie dzienniki „Wiedomosti” i „Kommiersant”. Wszystko przez Duńczyków, którzy w związku z dyplomatycznym porozumieniem z Polską w sprawie spornych wód terytorialnych wokół wyspy Bornholm zwrócili się do inwestora, czyli spółki Nord Stream 2 AG, o przedstawienie nowego, trzeciego już wariantu trasy planowanego rurociągu.

Przedstawiciel Duńskiej Agencji Energii powiedział „Wiedomostiom”, że trzeci

wniosek złożony przez inwestora jest rozpatrywany, ale zaznaczył, że to potrwa, bo po zapoznaniu się z przedłożoną dokumentacją rozpocznie później proces ekologicznej oceny projektu. Ponadto Duńska Agencja Energii poinformowała, że ostateczną decyzję w sprawie Nord Streamu 2 zamierza podjąć dopiero po rozpatrzeniu wszystkich trzech wariantów trasy.

Według „Wiedomosti”, ponieważ warianty te znacznie się różnią, termin realizacji projektu znacznie się wydłuży. Cytowany przez gazetę ekspert Michaił Burmistrov z firmy Infoline-Analityka uważa, że w przypadku każdego wariantu opóźnienie w budowie może

wynieść co najmniej dwanaście, a być może nawet 12 miesięcy. Z kolei zdaniem „Kommiersanta” opóźnienia Nord Streamu 2 w stosunku do ustalonego wcześniej harmonogramu nie można teraz wiarygodnie ocenić, ponieważ Duńska Agencja Energii nie jest ograniczona żadnymi formalnymi terminami wydania zezwolenia.

Taki scenariusz przewidział ekspert Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl. Ponad tydzień temu cytowaliśmy jego wypowiedź, w której zwracał uwagę, że realizacja Nord Streamu 2 może się opóźnić o kilka lat, a nawet w ogóle nie ruszyć. Zdaniem Jakóbiaka rosyjski projekt może się stać przedmiotem



fot. mat. pras./d

sporu sądowego, a bez ostatecznego rozstrzygnięcia losu Nord Streamu 2 nie będzie mógł nim płynąć gaz.

Rosyjskie media zwracają uwagę, że jeśli budowa Nord Streamu 2 nie zostanie ukończona w tym roku, a więc w chwili, gdy wygasa 10-let-

ni kontrakt na tranzyt rosyjskiego gazu przez Ukrainę, wówczas wzmocniona zostanie negocjacyjna pozycja Kijowa w rozmowach o dalszym tranzycie gazu przez ukraińskie terytorium.

(PAP)

Rośnie zainteresowanie ubezpieczaniem biznesu

UBEZPIECZENIA \ Łączna wartość ubezpieczonego obrotu i udzielonych gwarancji ubezpieczeniowych przez Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE) wyniosła w 2018 r. rekordowe 48,9 mld zł, tj. o 19,9 proc. więcej niż rok wcześniej.

Wzrost zainteresowania ubezpieczaniem biznesu dotyczy nie tylko Polski. Instytucje skupione w Unii Berneńskiej (Międzynarodowego Związku Ubezpieczycieli Kredytów i Inwestycji), do której należy KUKE, w ubiegłym roku ubezpieczyły transakcje handlowe i inwestycje na kwotę 2,48 bln dol. Oznacza to wzrost o 7 proc. w porównaniu z 2017 r. To aż 13 proc. światowych obrotów handlowych.

Z tej kwoty 2,37 bln dol. przypada na ubezpieczenie kredytu kupieckiego, 193 mld dol. na ubezpieczenie średnio- i długoterminowych kredytów eksportowych, a 46 mld dol. na ubezpieczenie inwestycji zagranicznych przed ryzykiem politycznym związanym m.in. z konfliktami zbrojnymi, wyłączeniem czy ograniczeniem wymienialności waluty.

– Z zebranych przez Unię Berneńską danych wynika, że z roku na rok zwiększa się rola ubezpieczeń w międzynarodowym handlu i inwestycjach zagranicznych. To efekt, jak w przypadku Polski, gdy biznes KUKE rośnie dużo szybciej niż średnio na świecie, większej świadomości przedsiębiorców co do konieczności stosowania różnych instrumentów zabezpieczających obrót handlowy – skomentował Janusz Władczak, prezes KUKE.

– Ale niestety to również konsekwencja stanu globalnej gospodarki, większej niepewności politycznej, zmienności na rynkach, obserwowanego spowolnienia wzrostu. Zadaniem KUKE jest przeprowadzić polskie przedsiębiorstwa przez ten okres niepewności u naszych głównych partnerów, a jednocześnie podpowiadać i wspierać w ekspansji na te

rynki, gdzie szanse wzrostu są bardziej obiecujące i marże cały czas wysokie – dodał Władczak.

Najszybszy wzrost ubezpieczonego handlu i inwestycji zanotowano w Afryce. Wyplacone przez instytucje skupione w Unii Berneńskiej odszkodowania wyniosły w ubiegłym roku 6,4 mld dol., co oznacza 3-proc. wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem. Ale to też o 17 proc. więcej niż kwota odszkodowań z 2009 r., gdy globalna gospodarka przeżywała trudne chwile wywołane załamaniem systemu finansowego rok wcześniej. Unia Berneńska zwraca uwagę, że ponownie zaczyna rosnąć udział odszkodowań wywołanych czynnikami politycznymi, które stanowią już 32 proc. całości odszkodowań.

(ar)

Nowy most na Sanie z rządowego programu

DROGI \ Za sześć lat powstanie w Stalowej Woli nowy most na Sanie. Inwestycja będzie realizowana w ramach rządowego programu Mosty dla Regionów. O potrzebie budowy przeprawy przez rzekę mówiło się już w 2010 r., ale wtedy z planów nic nie wyszło.

Samorządowcy stalowowolscy wreszcie doprowadzili do tego, że ten projekt jest przygotowywany. – Został włączony do programu Mosty dla Regionów i przejdzie ocenę w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju – powiedział szef resortu Jerzy Kwieciński.

Samorządowcom bardzo zależy na zrealizowaniu tej budowy, bo most otworzy Stalową Wolę na nowe tereny. Jednakże jeden samorząd nie byłby w stanie udźwignąć kosztów budowy biegnącego w ciągu drogi wojewódzkiej nr 855 mostu. Ta inwestycja została oszacowana na 360 mln zł. Dzięki włączeniu jej do programu rządowego dofinansowanie może wynieść nawet 80 proc.

Wniosek złożony przez marszałka województwa podkarpackiego do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju zawiera

dwa warianty przebiegu mostu. Pierwsza trasa – krótsza – będzie przebiegała do Brandwicy. Ten odcinek miałby łącznie niecałe 4 km, z czego 2 km długości miałby most. Drugi przebieg, dłuższy (rekomendowany przez samorząd), biegnie do miejscowości Rzezyca Długa. Cały odcinek liczyłby ok. 5 km, a most miałby długość 1,8 km.

Harmonogram projektu zakłada, że przygotowanie dokumentacji i uzyskanie pozwoleń na budowę nastąpi do roku 2020. Koszt tej dokumentacji wyniesie ok. 4,5 mln zł. Prace projektowe i uzyskanie pozwolenia na budowę samorząd chce otrzymać do końca 2022 r. Realizacja projektu nowej przeprawy przez Sanę ma się rozpocząć w 2023 r. i potrwać dwa lata.

(lus, PAP)

RYNEK PALIWOWY \ Trwa zagraniczna ekspansja polskiego koncernu paliwowego

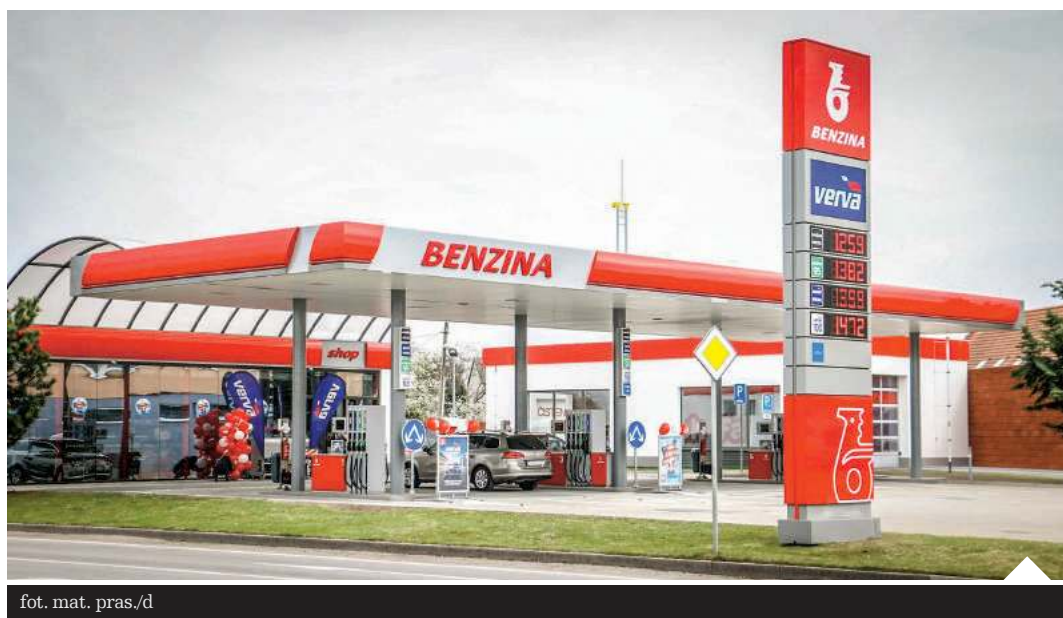
Orlen wszedł na słowacki rynek

Pod marką Benzina otwarto na Słowacji pierwszą stację paliw należącą do Grupy Orlen. Zgodnie z zapowiedziami do końca roku będzie ich 10. Słowacki rynek jest kolejnym po polskim, czeskim, niemieckim i litewskim, na którym działa detaliczna sprzedaż polskiego koncernu.

Paweł Woźniak

Słowackie stacje sieci Benzina będą odpowiadały standardom oferty i obsługi swojego czeskiego odpowiednika. PKN Orlen, zaopatrując stacje na Słowacji, będzie korzystał przede wszystkim z własnych paliw. Obecnie 20 proc. tamtejszej sprzedaży hurtowej to produkty pochodzące z rafinerii grupy. W ofercie pozapaliwowej koncern zaoferuje zarówno produkty lokalne, jak i pochodzące z Polski i Czech.

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek jest spokojny o powodzenie przedsięwzięcia. – Zgodnie ze strategią konsekwentnie rozbudowujemy również segment detaliczny. Wchodzimy na nowy rynek, ale jest on nam bliiski i dobrze znany pod kątem oczekiwań konsumentów



fot. mat. pras./d

kich i otoczenia konkurencyjnego. Jesteśmy przekonani, że nasze doświadczenie i kompetencje oraz atrakcyjna szeroka oferta, obejmująca także produkty

i usługi pozapaliwowe, połączona z silną i rozpoznawalną marką, jaką jest Benzina, zapewnią nam sukces również na Słowacji – powiedział Obajtek.

Dzięki obecności w pięciu krajach PKN Orlen tworzy największą sieć stacji paliw w Europie Środkowo-Wschodniej. Wejście na nowy rynek obecnej wcześniej

w Czechach Benziny poprzedziły liczne analizy i badania konsumenckie, które pokazały, że oczekiwania i zachowania klientów na Słowacji i w Czechach są podobne. Na czeskim rynku sprzedaż pozapaliwowa rozwija się bardzo dynamicznie, w ciągu ostatnich sześciu lat sieć zanotowała 50-proc. wzrost w tym obszarze, a sprzedaż produktów gastronomicznych wzrosła w tym czasie trzykrotnie.

Sieć Benzina będzie rozwijana poprzez przejęcia innych sieci, a także współpracę franczyzową z mniejszymi operatorami. Na Słowacji działa obecnie ok. 900 stacji paliw. Prawie połowa zarządzana jest przez trzech największych operatorów. – Inwestycje w segmencie detalicznym na Słowacji traktujemy jako projekt długofalowy. Krok po kroku zamierzamy zwiększać nasz udział w rynku, aby finalnie stać się tu liczącym się graczem. Dlatego do końca tego roku na Słowacji powinno pojawić się 10 naszych stacji paliw pod marką Benzina – powiedział Tomasz Wiatr, wiceprezes PKN Orlen, odpowiedzialny za działalność detaliczną grupy Unipetrol, w ramach której funkcjonuje marka Benzina.

Kolejny krok w ratowaniu Ruchu

RESTRUKTURYZACJA \ Wierzycciele Ruchu objęci przyspieszonymi postępowaniami układowymi zgodzili się na częściową redukcję swoich wierzytelności – poinformował Alior Bank. Dzięki temu możliwa będzie bieżąca działalność operacyjna spółki. Docelowo Ruch będzie przejęty przez PKN Orlen, co ma zapewnić mu dalszy rozwój.

Wydawcy prasy zgodzili się na redukcję swoich wierzytelności wobec dystrybutora prasy. Pierwsze przyspieszone postępowanie układowe (PPU1) Ruchu obejmuje największych wierzycieli, u których łączna wysokość należności głównej wynosi co najmniej 1 mln zł, z kolei PPU2 obejmuje mniejszych wierzycieli, którym Ruch zalega powyżej 100 tys. zł. Wierzycciele objęci PPU1 zgodzili się na umorzenie 85 proc. wierzytelności, natomiast w PPU2 umorzeniu podlegać ma 50 proc. wierzytelności. Postanowienia układów Ruchu podlegają jeszcze zatwierdzeniu przez Sąd Rejonowy w Warszawie.

– Dzisiaj dzięki wspólnemu zaangażowaniu Ruch otrzymał szansę utrzymania ciągłości działania i dalszego rozwoju. Jest to możliwe dzięki zaangażowaniu inwestora strategicznego – Orlenu, który dostrzegł potencjał biznesowej synergii ze spółką i wesprze ją kapitałowo. Niemniej istotne są pozytywne decyzje wydawców, którzy uwierzyli w przygotowany plan restrukturyzacji Ruchu – powiedział prezes Alior Banku Krzysztof Bachta. Jak zaznaczył, pozwoli to spółce odzyskać płynność finansową, co na dalszych etapach restrukturyzacji przełoży się na możliwość uregulowania pozostałych zobowiązań wobec wierzycieli.

– W dalszym ciągu będziemy aktywnie wspierać proces restrukturyzacji Ruchu – zapewnił Bachta.

W ubiegłym tygodniu Alior Bank, PKN Orlen i PZU zawarły porozumienie w sprawie warunków transakcji dotyczącej przejęcia spółki Ruch. Porozumienie zakładało, że bank przejmie 100 proc. akcji Ruchu, a następnie odsprzeda je PKN Orlen. Alior Bank zamierza przejąć akcje w sposób uzgodniony z PKN Orlen, przy czym do przejęcia dojdzie po prawomocnym zatwierdzeniu układu w ramach przyspieszonych postępowania układowych Ruchu.

Zakup akcji przez PKN Orlen ma nastąpić po spełnieniu warunków przewidzianych w porozumieniu, m.in.: prawomocnego stwierdzenia wykonania układów zawartych w przyspieszonych postępowaniach układowych Ruchu, uzyskaniu przez strony porozumienia zgód korporacyjnych oraz pozytywnej decyzji UOKiK.

Sieć własna Ruchu składa się z 1800 punktów zapewniających roczny obrót w wysokości 870 mln zł. Kolportaż dociera do 20 tys. punktów i generuje roczny obrót 500 mln zł.

(p.woz., PAP)

Rosjanie krytykują przekop Mierzei

KONFLIKT \ Plany budowy kanału przez Mierzeję Wiślaną stanowią zagrożenie dla ekologii i samej mierzei, dlatego wywołują obawy w Kaliningradzie – powiedział gubernator obwodu kaliningradzkiego Anton Alichanow. Prawdziwym powodem protestu może być jednak obawa, że Rosja straci możliwość blokowania swobodnej żeglugi na Zalewie Wiślanym.

Alichanow w wywiadzie dla agencji TASS oświadczył, że projekt przekopu jest niezgodny z prawem, ponieważ nie został uzgodniony ze stroną rosyjską, choć dotyczy interesów obu państw – Polski i Rosji. – Niestety, nasze instrumenty są niewystarczające, aby rozwiązać problem. Mam nadzieję, że rosyjskie MSZ zdoła wezwać stronę polską do wypełnienia zobowiązań, które istnieją między naszymi państwami – powiedział.

Gubernator stwierdził, że polski projekt niesie ryzyko dla ekologii i dla istnienia mierzei. – Obawiamy się, że u nas znikną ryby, dlatego że zmieni się stopień zasolenia zalewu – stwierdził. Alichanow podważał też argumenty strony polskiej, że budowa

kanalu umożliwi żeglugę bez przeszkód do portu w Elblągu. – Również teraz ta żegluga jest możliwa. Nikt nigdy nie odmawiał tego prawa i nie ma żadnych problemów – oświadczył.

Problemy jednak były, o czym gubernator obwodu kaliningradzkiego zapomniał. Zanim w 2009 r. Polska i Rosja zawarły umowę o żegludze po Zalewie Wiślanym, dochodziło do blokad ze strony Rosjan, np. w 2003 r. zamknęli Cieśninę Pilawską, jedyną, przez którą można wpłynąć do zalewu. Rok później, po przystąpieniu Polski do UE, Rosja na trzy tygodnie zamknęła swoją część zalewu, a w 2006 r. ponownie zamknęła granicę, tym razem na trzy lata.

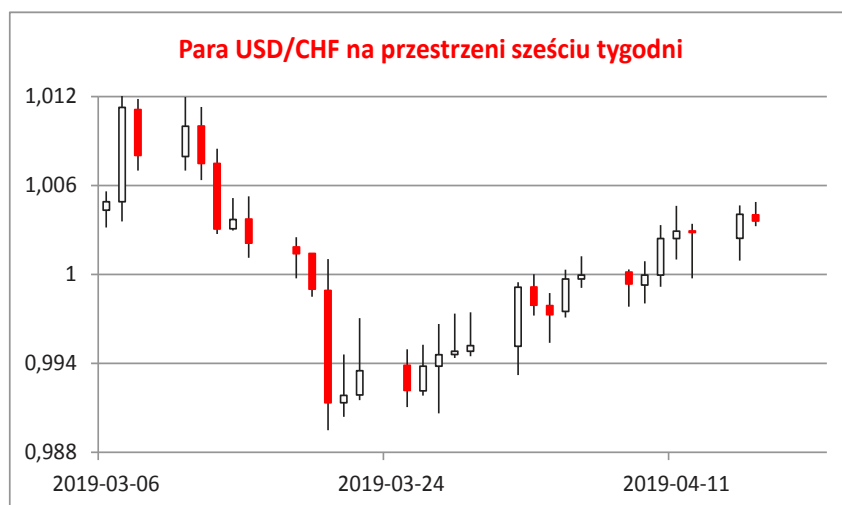
(jak)



ROZMAITOŚCI \ W opinii MF wpływy z tytułu opłaty przekształceniowej związanej z likwidacją OFE wyniosą ponad 19 mld zł. Opłata ta pobrana będzie w dwóch latach – 2020 i 2021. \ W I kwartale zysk netto kopalni Bogdanka według wstępnych rachunków wyniesie około 87 mln zł.

Kolejny dzień bez emocji

WALUTY \ Poniedziałek bardzo spokojny. Wtorkowe przedpołudnie podobnie. Euro powyżej 1,13 dol. Złoty na lekkim plusie do dolara. Dziś publikacja Beżowej Księgi.



Indeksy najważniejszych giełdowych parkietów nie notowały w poniedziałek istotnych zmian i podobnie można ocenić rynek walutowy. Główna para rynku zanotowała symboliczne umocnienie, wahając się w wąskim przedziale mniejszym niż 30 pipsów. Mocniej, bo 0,16 proc., zyskał funt, a niewielkie umocnienie zanotował jen, oddalając się od wartości 112 JPY za dolara. Słabo zaprezentowała się waluta kanadyjska zniżkującą 0,3 proc. Był to o tyle dziwny scenariusz, że CAD gwałtownie stracił w krótkim czasie, czemu nie towarzyszyły twarde dane ekonomiczne, a jedynie opinie o wyniku badań kanadyjskich nastrojów biznesowych w I kwartale przeprowadzonych przez Bank Kanady. Poniedziałek był udany dla naszej waluty, która zyskała 0,13 proc., notując najlepszy odczyt od trzech tygodni.

We wtorek o poranku RBA opublikował protokół z kwietniowego posiedzenia banku. Nie pozostał on bez wpływu na notowania waluty australijskiej, która po godz. 8 traciła ponad 0,3 proc., osłabiając

wzrostowy trend bieżącego miesiąca. Obecny kurs to mniej niż 0,716 dol., ale na początku miesiąca był on o prawie 100 pipsów niższy.

Inne pary walutowe przed godz. 9 notowały zdecydowanie mniejsze zmiany. Euro zyskiwało niewiele, utrzymując symboliczny wzrost powyżej 1,13 dol. Funt był na minusie i od ponad tygodnia zmagając się z przełamaniem kursu 1,31 dol. Rubel wraz z tracącą w poniedziałek i wczoraj rano ropą naftową był również na minusie do dolara. Jednak skala osłabienia była znikoma i spadek przedwczoraj nie przekraczał 0,1 proc.

Rynek tuż przed godz. 9 był więc bardzo stabilny, bo obok osłabionego AUD mocniejszą zmianę notowała jedynie tracąca 0,15 proc. waluta kanadyjska.

Otwarcie w Europie nie wpłynęło zbyt mocno na zmianę sytuacji i o godz. 9.30 główne pary walutowe nie notowały większych zmian. Funt tracił 0,15 proc., a euro tylko nieznacznie zyskiwało na wartości, a w ciągu ostatnich kilku godzin zmiana kursu nie przekroczyła nawet 15 pipsów. Mocniejsza zmiana widoczna

była dla waluty tureckiej, która zyskała na wartości i do dolara znalazła się na plusie (wzrost o 0,2 proc.). Być może to efekt lepszego, niż się spodziewali eksperci, odczytu danych o przemyśle. Spadek o ponad 5 proc. w ujęciu rocznym to jednak lepiej niż obniżka o 6,5 proc., jakiej się spodziewali analitycy.

AUD po godz. 10 w dalszym ciągu nie odreagował i być może sugestie zawarte w protokole, że inflacja w dalszym ciągu jest niska i możliwa jest obniżka stóp procentowych, podziałała na inwestorów. Także ocena gospodarki wydaje się niejasna, bo w opinii RBA osłabieniu PKB odpowiada dość dobra sytuacja na rynku pracy (bezrobocie wynosi 4,9 proc. i jest najniższe od prawie 7 lat).

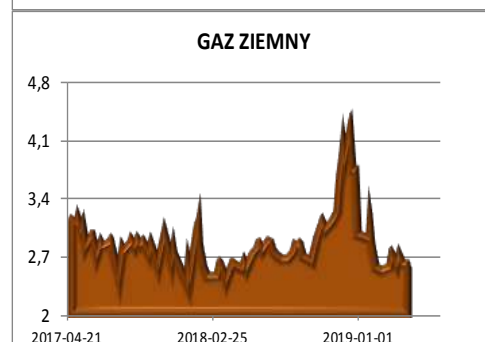
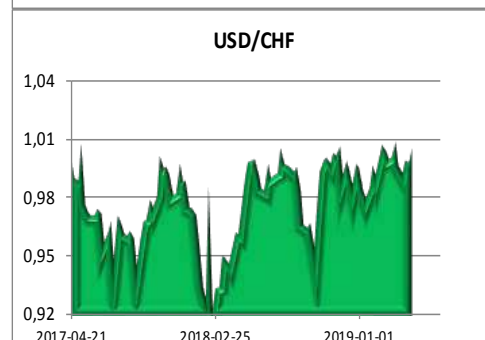
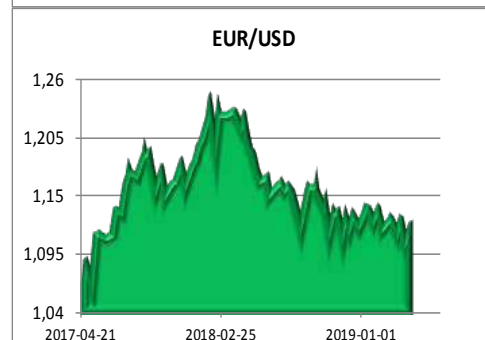
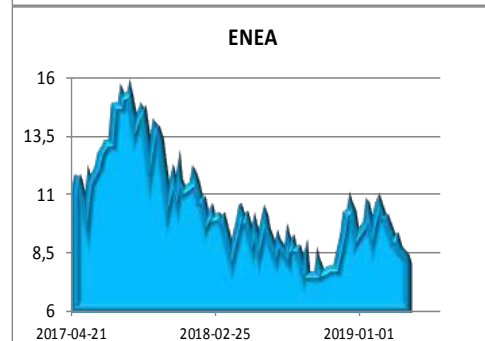
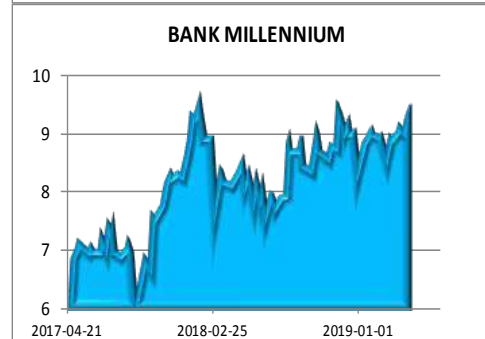
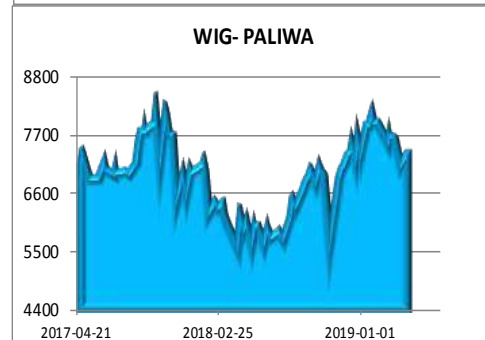
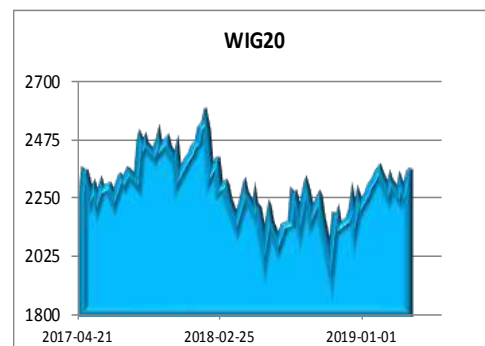
Poprawa na europejskich parkietach nie wpłynęła na notowania rynkowe. Euro było co prawda mocniejsze, ale wzrost o 0,1 proc. wskazywał, że pokonanie granicy 1,13 dol. nie jest łatwe, a zarazem nie znaczy zbyt wiele. Do tegorocznego maksimum z drugiej dekady stycznia (1,1569 dol.) brakuje jeszcze sporo i trudno wyobrazić sobie szybkie pokonanie tej wartości.

Para USD/RUB znowu była na minusie i to pomimo tracącej ropy naftowej. Jednak podobnie jak w przypadku innych walut zmiana nie była znacząca. Czeska korona przy rosnącej nieco inflacji PPI (3,8 proc. w marcu) zyskiwała do dolara mniej niż 0,1 proc. Jej relacje ze złotym wydają się jeszcze spokojniejsze, bo za złotego płaci się 5,99 koron, a ostatnie 12 miesięcy to wahania w przedziale 5,92–6,05 CZK. Kilkuletni trend to jednak osłabienie naszej waluty, bo w połowie 2015 r. za złotego płacono prawie 6,8 CZK.

Przedpołudnie to spora stabilizacja, co potwierdzał US Dollar Index, który w poniedziałek wahał się w przedziale 96,4–96,58 pkt, a wczoraj do południa w przedziale 96,5–96,63, czyli w równie niewielkim.

Środa bogata będzie w wydarzenia, a istotny wpływ na rynkową atmosferę mogą mieć odczyty inflacyjne z Nowej Zelandii, Włoch czy Wielkiej Brytanii. Wieczorem po godz. 20 opublikowana zostanie Beżowa Księga, czyli informacje o amerykańskiej gospodarce i jej perspektywach na najbliższe miesiące.

Rafał Grodowski



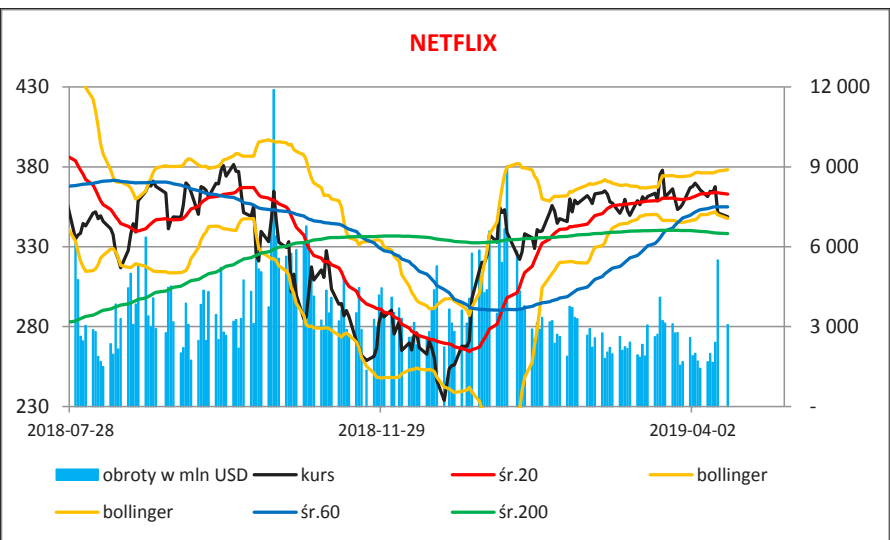
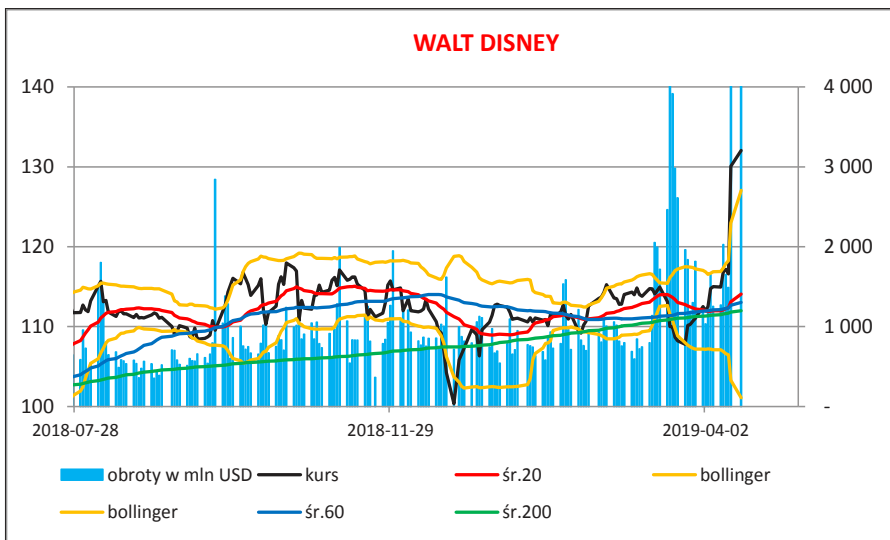
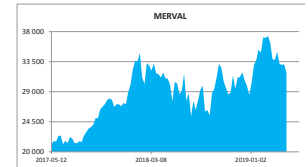
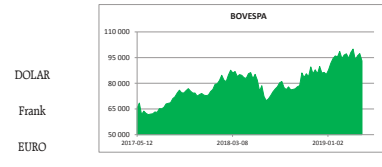
OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie za gotówkę!
Pomogę Państwu
również bezkosztowo
oszacować jego wartość.
730 851 848

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52

↑ 1,00556	0,15%	USDCHEF	↓ 14,877	-0,65%	SREBRNO	↑ 7450,08	0,18%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓ 111,89	-0,08%	USDJPY	↓ 1285,65	-0,44%	ZŁOTO	↑ 22221,26	0,24%	NIKKEI			DOLAR
↓ 1,30824	-0,13%	GBPUSD	↓ 293,2	-0,10%	MIEDŹ	↑ 12097,91	0,65%	DAX			Frank
↓ 1,13003	-0,01%	EURUSD	↓ 70,97	-0,30%	ROPA	↓ 26384,77	-0,10%	DJIA POPRZEDNI			EURO



GIEŁDA Indeks China A50 z rocznym rekordem. Europa w południe z wyraźnym umocnieniem. Mocny odczyt indeksu ZEW. Na GPW także przewaga zieleni, ale wzrost indeksów był wyraźnie mniejszy. Odreagowanie Budimeksu i Bogdanki.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowa sesja to spadek na warszawskim parkiecie. Indeks 20 spółek stracił 0,35 proc., a wskaźnik WIG obejmujący cały rynek o 0,1 proc. mniej, co oznacza, że średnie spółki musiały poprawić swoje notowania. I rzeczywiście mWIG40 umocnił się o 0,11 proc. Poniedziałkowe zmagania zapamiętają na pewno posiadacze akcji Dino PL, które straciło ponad 5,3 proc. Drugi biegun to notowania dla Play i Tauronu, które zyskały powyżej 2,3 proc. Sesja, podobnie jak te z ubiegłego tygodnia, nie porażała aktywnością i obroty nie przekroczyły 500 mln zł.

Europa to lepszy obraz, bo DAX30 zyskał 0,17 proc., a zielony kolor widoczny był prawie wszędzie. Trudno mówić jednak o jakimś istotnym sygnale, bo skala umocnienia nie była zbyt

Troszkę lepiej, ale...

duża, co potwierdził indeks Euro Stoxx umacniający się o zaledwie 0,08 proc.

USA to tylko nieznaczne spadki indeksów wynoszące na obu rynkach po 0,1 proc. Wydarzeniem dnia były notowania spółki Walt Disney. Na Wall Street akcje spółki zyskały 1,5 proc. i ustanowiły historyczny rekord kursem 132,7 dol. Notowaniom zarówno w Europie, jak i za Atlantykiem nie towarzyszyły szczególne dane, a jedyny ciekawy wskaźnik to odczyt indeksu NY Empire State, który zanotował najlepszy wynik od grudnia.

We wtorek indeks Nikkei zamknął notowania wzrostem o 0,2 proc. Lepiej zaprezentowały się indeksy na Antypodach, gdzie wskaźnik z Wellingtonu znowu zbliżył się do swojego maksimum. Parkiet w Szanghaju po niezłych danych z sektora nieruchomości (rosnące o ponad 10 proc. ceny) zaprezentował się bardzo dobrze. Wskaźnik China A50 pokonał granicę 14 tys. pkt, czyli najlepszy wynik od ponad roku, a dzień zamknął ze wzrostem o ponad 3 proc.

Europa otrzymała więc optymistyczny impuls, którego nie zepsuły spadkowe

(choć lepsze niż przed miesiącem) dane o tureckiej produkcji przemysłowej. Po kwadransie praktycznie wszystkie indeksy podświetlone były na zielono. Umocnienie na starcie nie było jednak zbyt znaczące i WIG20 zyskiwał mniej niż 0,15 proc., a podobny obraz prezentowały Londyn i Paryż.

Przed godz. 10 sytuacja była już zdecydowanie lepsza i WIG20 zyskiwał ponad 0,4 proc. z rosnącymi bankami i sektorem odzieżowym. Gorzej prezentowała się energetyka tracąca po godzinie gry prawie 0,3 proc. Po ponad 1 proc. drożały jednak tylko dwie spółki: Alior i CCC, a Dino PL zyskiwało mniej niż 0,8 proc., co pokazuje, że poniedziałkowy spadek nie był przypadkiem.

Europa po godzinie gry także prezentowała się lepiej. Indeks DAX30 zyskiwał ponad 0,6 proc., a nieco gorsze odczyty notowały Londyn i Zurych. O godz. 10.30 podano dane o brytyjskim rynku pracy. Te okazały się zbliżone do tych z poprzedniego miesiąca (styczeń) i wydaje się, że nie miały wpływu ani na brytyjską, ani na ogólną atmosferę.

WIG20 przed godz. 11 testował poziom 2370 pkt, bezskutecznie poruszając się w horyzontalnym trendzie przez ostatnią godzinę. O godz. 11 podano wskaźnik ZEW. Ten okazał się lepszy od oczekiwań i wynikiem 3,1 pkt osiągnął najwyższy poziom od 12 miesięcy. Być może pod jego wpływem DAX30 zyskiwał już 0,7 proc., pokonując poziom 12 100 pkt.

Warszawa nie zareagowała zbyt mocno, a nawet nieznacznie osłabła, co pokazuje, że atmosfera na GPW

w dalszym ciągu jest niepewna. Wzrost przekraczający 1 proc. notowały tylko dwie firmy, a najwięcej tracił mocny w poniedziałek Play. Wyraźne odreagowanie zanotowała energetyka, której indeks zyskiwał już 0,3 proc. z mocnym odbiciem PGE. W drugim segmencie mocny, przekraczający 3 proc. wzrost notowały Budimex i Bogdanka. Ta druga spółka w piątek zanotowała prawie trzyletnie minimum (43,75 zł), a wczoraj przed południem ich kurs był o 2,5 zł wyższy.

Hamująca Warszawa wpiisywała się po części w obraz Europy, ale szansą na drugą część dnia były dobre odczyty z Nowego Jorku.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	60 919,60	0,18%	60 812,06
WIG20	2 363,77	0,24%	2 358,19
mWIG40	4 224,73	0,11%	4 220,08
sWIG80	12 140,83	0,03%	12 136,77
ALIOR	58,30	1,39%	57,50
CCC	234,20	1,65%	230,40
CD PROJEKT	212,10	-0,19%	212,50
CYFRPLSAT	25,80	0,55%	25,66
DINO PL	124,30	0,24%	124,00
JSW	59,00	0,34%	58,80
KGHM	110,60	-0,05%	110,65
LOTOS	84,38	0,21%	84,20
LPP	8 485,00	-0,41%	8 520,00
MBANK	443,00	0,00%	443,00
ORANGEPL	4,95	-0,68%	4,99
PEKAO	113,20	0,44%	112,70
PGE	9,31	-0,15%	9,32
PGNIG	6,13	-0,08%	6,13
PKNORLEN	101,20	0,70%	100,50
PKOBP	39,64	0,46%	39,46
PLAY	24,90	-2,28%	25,48
PZU	41,78	0,14%	41,72
SANPL	391,20	0,05%	391,00
TAURONPE	1,81	-0,39%	1,81

Środa, 17 kwietnia 2019 r.				
Godzina	KRAJ	wskaźnik ekonomiczny	OKRES	PROGNOZA
00:45	Nowa Zelandia	Inflacja CPI (r/r)	I kw.	1,7%
02:00	Japonia	Bilans handlu zagranicznego (JPY)	marzec	372 mld
05:00	Chiny	PKB (r/r)	I kw.	6,3%
05:00	Chiny	Sprzedaż detaliczna (r/r)	marzec	8,4%
10:00	Polska	Zatrudnienie (r/r)	marzec	2,9%
15:30	USA	Bilans handlu zagranicznego (USD)	luty	-53,5 mld

Materiały przygotowane przez NXF



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

OSZCZĘDNOŚCI NA KOLEI

PRZEWOZY \ PKP Intercity podpisało wartą 5,8 mln zł umowę na dostawę, montaż i uruchomienie liczników energii w lokomotywach elektrycznych i pojazdach Pesa Dart i Flirt, dzięki której będzie płać za realne zużycie prądu, a nie za prognozowane. Spółka liczy na kilkuprocentowe oszczędności w opłatach za energię elektryczną.

EMERYTURY \ Najlepsza i najkorzystniejsza dla Polaków prywatyzacja w III RP

Oszczędności z OFE będą dziedziczone

Przeniesienie oszczędności z OFE na indywidualne konta emerytalne lub do ZUS to najlepsza i najbardziej korzystna ze wszystkich prywatyzacji, jakie się zdarzyły po 1989 r., bo oddamy Polakom ich wypracowany kapitał – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Pieniądze te będą w 100 proc. prywatne i dziedziczone – zapewnił szef rządu.

Jan Kamieniecki

15,8 mln Polaków zgromadziło w otwartych funduszach emerytalnych 162 mld zł i to oni sami zdecydują, gdzie ulokują swoje pieniądze. – Polacy będą mieli wolny wybór, czy prześlą te oszczędności na indywidualne konta emerytalne, czy do ZUS. Pieniądze te będą w 100 proc. prywatne i dziedziczone, tak jak obiecywano 20 lat temu – oświadczył premier.

– Państwo musi się charakteryzować ciągłością działania, odpowiedzialnością, więc my naprawiamy błędy naszych poprzedników i niejako sięgamy do tych obietnic z czasów tworzenia OFE – podkreślił Morawiecki. – Przeniesienie oszczędności z OFE na indywidualne konta emerytalne lub do ZUS to najlepsza i najbardziej korzystna

ze wszystkich prywatyzacji, jakie się zdarzyły po 1989 r., bo oddamy Polakom ich wypracowany kapitał – dodał.

Szef rządu poinformował, że w przypadku przekazania oszczędności do IKE pobrana zostanie tzw. opłata przekształceniowa. – Chodzi o zachowanie sprawiedliwości. Emerytury z ZUS są obciążone 18-proc. podatkiem, a dla niektórych 32-proc., a pieniądze wypłacane z IKE po osiągnięciu wieku emerytalnego podatkiem objęte nie są. Bez opłaty przekształceniowej środki z IKE byłyby więc uprzywilejowane – wyjaśnił Morawiecki.

Premier zastrzegł jednocześnie, że zmiany w obszarze OFE muszą być wprowadzane bardzo ostrożnie, aby nie zachwiać stabilnością rynków finansowych. Przypomniawszy, że OFE ulokowały ok. 127 mld zł w spółkach notowanych na Giełdzie Pa-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

pierów Wartościowych. Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński oświadczył, że odpowiedni projekt ustawy zostanie skierowany do konsultacji społecznych w maju, rząd będzie nad nim pracował w czerwcu i lipcu, a prace w parlamencie planowane są na wrzesień-październik, tak aby formalnie reforma weszła w życie od 1 stycznia 2020 r.

Według wstępnych założeń od momentu wejścia w życie reformy nie byłoby już żadnych wpłat do OFE ze składki emerytalnej. Cała składka w wysokości 19,52 proc. wynagrodzenia brutto wpływałaby na konto i subkonto w ZUS. Obecnie do OFE trafia 2,92 proc. wynagrodzenia brutto osób, które przed zmianami z 2014 r. zadeklarowały pozostanie w funduszach.

(PAP)

Mit podatku przychodowego

FINANSE \ Oczekiwania wobec systemu podatkowego od lat są takie same. Chodzi o to, by podatki były proste i przejrzyste, a prawo stanowione w tym obszarze stabilne. Problemem nie jest nawet wysokość stawek, bo dużo poważniejszą trudność stanowi ustalenie podstawy opodatkowania. Ratunkiem ma być rezygnacja z opodatkowania dochodu i zastąpienie go opodatkowaniem przychodu. To dobry pomysł?

Krótko mówiąc – koniec pytań, czy ten lub inny wydatek może być wrzucony w koszty, koniec żmudnego ślęczenia nad dokumentami, obciążonego ryzykiem popełnienia błędu i sporu z fiskusem. Tak przynajmniej twierdzą zwolennicy tego pomysłu. Wskazują oni także, że opodatkowanie przychodu uniemożliwi agresywną optymalizację podatkową stosowaną przez międzynarodowe koncerny. Zgodnie z tym podejściem przed podatkiem przychodowym w zasadzie nie da się uciec, a zatem zapłacą go także wielkie korporacje działające w Polsce.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że problem z opodatkowaniem takich podmiotów faktycznie istnieje. Są one bardzo sprawne w obszarze podatków i, wykorzystując różne jurysdykcje podatkowe, z łatwością płać dużo niższe daniny, niż powinny. Sama idea, aby uiszczać podatki na



fot. Fotolia

równych zasadach z mniejszymi podmiotami, jest jak najbardziej słuszną. Podatek przychodowy wydaje się tutaj idealnym rozwiązaniem. Problem polega jednak na tym, że w wypadku daniny o takiej konstrukcji wrzucamy bardzo wiele, często zupełnie różnych firm do jednego worka. Fiskusa nie interesuje zatem zdolność tego czy innego przedsiębiorstwa do uregulowania zobowiązania. Patrząc

wyłącznie na przychód i to od jego wysokości uzależniona jest wysokość podatku. Rentowność obrotu nie ma żadnego znaczenia.

Jeśli zatem firma poniosła stratę, to i tak będzie musiała zapłacić podatek, bez względu na to, czy ma na to środki. Warto mieć na uwadze, że w wielu branżach osiągnięcie zysku wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych. Mówimy tutaj głównie

o sektorach produkcyjnych, takich jak przemysł. Podobnie jest również w budownictwie, tak ważnym dla naszego kraju w związku z rozbudową infrastruktury komunikacyjnej. Jeśli popatrzymy na rentowność poszczególnych sektorów polskiej gospodarki, to zobaczymy, że niektóre z nich mają dużo lepsze wyniki od innych. W wypadku wspomnianego wcześniej budownictwa nie brak nawet okresów z ujemnym wynikiem – tak było w feralnym 2012 r. Trudno zbyć to wzruszeniem ramion i stwierdzeniem, że jak ktoś nie potrafi zarabiać, to powinien zwinąć działalność. Pamiętajmy, że każdy biznes ma swoją specyfikę i w wypadku niektórych branż chude lata przeplatają się z tłustymi. Czy państwo ma wyciągać rękę po pieniądze także wówczas, kiedy w biznesie jest gorzej? Często nie wynika to z braku umiejętności menedżerskich,

tylko z koniunktury, która w jednym uderza silniej niż w innych.

Daniny nie mogą rujnować przedsiębiorców, a i ich nakładanie powinno mieć na uwadze zdolność do zapłaty podatku. Podatek przychodowy tę zdolność pomija, można oczywiście tworzyć katalog ulg i zwolnień, ale wtedy stopniowo dojdziemy do takiej samej sytuacji, z jaką chcemy walczyć. Nie mówiąc już o innych wadach tej daniny, jak demotywowanie przedsiębiorców do inwestowania. Pozornie zatem podatek przychodowy ma wiele zalet, faktycznie jednak jest to rozwiązanie, do którego trzeba podchodzić bardzo ostrożnie. Może lepiej dać przedsiębiorcom alternatywę? Niech wybierają: opodatkowanie dochodu lub przychodu. To pozwoliłoby im na podjęcie decyzji w oparciu o indywidualną ocenę perspektyw własnego biznesu. W przeciwnym razie można wyłączyć dziecko z kąpielą.

Kamil Goral, ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA



ODZNACZENIE \ Wybitny artysta Jerzy Kalina został odznaczony Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości za zasługi w budowaniu wspólnoty obywatelskiej Polaków i poczucia tożsamości narodowej poprzez kulturę i sztukę. Kalina jest autorem projektu m.in. nagrobka ks. Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu, pomnika Katyńskiego w Podkowie Leśnej czy pomnika poświęconego ofiarom katastrofy smoleńskiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 17 KWIETNIA 2019

KULTURA

13

KATEDRA NOTRE DAME \ Spłonęła perła światowego dziedzictwa kulturowego

Cud – polskie relikwie ocalone

W Polsce mamy znakomitych konserwatorów zabytków i jesteśmy gotowi wspomóc Francję przy odbudowie katedry – zapowiedział wicepremier, minister kultury Piotr Gliński na antenie TVP Info. Ogromny pożar strawił znaczną część ponad 800-letniej świątyni Notre Dame, ale wśród uratowanego cudownie dziedzictwa znalazły się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i relikwie św. Jana Pawła II.



1 grudnia 2018 r. odbyło się uroczyste odsłonięcie polskiej kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Germana. Stała się ona pierwszą narodową kaplicą w paryskiej katedrze | fot. Twitter/StKarczewski/d

Anna Krajewska

Katedra Notre Dame jest nie tylko symbolem chrześcijańskiej Europy, lecz także perłą światowego dziedzictwa kulturowego wpisaną na listę UNESCO. Pełna znakomitych dzieł sztuki, zapierających dech w piersiach witraży oraz wyjątkowych relikwii, które na szczęście w części udało się uratować z ogromnego pożaru. Struktura budowli i fasada zachodnia katedry zostały ocalone – podali francuscy strażacy, którzy do północy walczyli z ogniem w zabytkowym kościele. Zdołano uratować koronę cierniową Chrystusa oraz inne relikwie Męki Pańskiej. Ogień nie dotarł bowiem do katedralnego skarbcu, w którym relikwie te są przechowywane. Z płomieni uratowano także tunikę św. Ludwi-

ka, króla Francji, i cenne kielichy mszalne. Ocalały figury 12 apostołów i czterech ewangelistów, które zdjęto z dachu kilka dni temu, aby przekazać je do oczyszczenia. Pożar przetrwała słynna północna rozeta, niestety ogień poważnie naruszył pozostałe rozety i witraże. Jak podali strażacy, nic nie zostało z XIII-wiecznego dębowego obelkowania dachu świątyni nazywanego „lasem Notre Dame”.

Z pożaru cudownie ocalały polonica. W skarbcu katedralnym znajdował się relikwiarz drzewa Krzyża Świętego obecny przy koronacjach królów Polski – od Władysława Jagiełły do Jana II Kazimierza. Ten ostatni po swojej abdykacji wywiózł część polskich insygniów koronacyjnych, wśród nich wspomniany relikwiarz. Z katedry Notre Dame uratowano również kopię obrazu Mat-

ki Boskiej Częstochowskiej i relikwie św. Jana Pawła II. – Polska kaplica ucierpiała w pożarze, ale się zachowała – poinformował szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski podczas wczorajszego briefingu prasowego.

Obawy były ogromne. Wieża znad prezbiterium, która się zawaliła, spadała właśnie w kierunku, gdzie mieści się kaplica polska. Została ona otwarta uroczystości 1 grudnia 2018 r. i stała się pierwszą narodową kaplicą w paryskiej katedrze. „To polski ślad w sercu Francji [...]. Mam nadzieję, że to miejsce będzie radować Polaków i służyć wiernym bez względu na narodowość” – napisał wówczas na Twitterze Stanisław Karczewski, który był obecny na uroczystościach. W poniedziałek, nawiązując do polskiej kaplicy, marszałek Senatu podkreślił, że ta wielka tragedia, jaką

Julian Przyboś

NOTRE DAME

Z miliona złożonych do modlitwy palców wzlatująca przestrzeń!

Lecz zdjęło mnie z iglicy jak z haka Wnętrze – przerażenie.

Wyszydzony i opluty wśród poczwaw rozdziawionych deszczem

wiem: Co znaczą ja żywy o krok od filarów!

Te mury z odrąbanych skał – jak tby ponad mnie zmartwychwstają z sarkofagu.

Kto wstrząsnął tą ciemnością, nagiął – i ogarnął?

*Wiem. Obciążone Jezusami krzyże
trzeba wyostrzyć w pionie budowniczych drabin
i swoją wolę, zrównaną z niezgłębionym lazurem,
swoją śmierć
z ostrołuku
trafić –*

*– tam na kluczu sklepienia
drga zamknięty pęd strzał –*

*I trwać pod hurgotem głazów szymbujących coraz wyżej
i wyżej,
aż je, nie skończone, nagły zawrót
stoczy ze szczytu
w dwie wieże, urwane dna.*

Kto pomyślał tę przepaść i odrzucił ją w górę!

jest pożar katedry, dotyka nie tylko naród francuski.

Na przestrzeni lat katedra w Notre Dame była inspiracją dla wielu artystów – malarzy, pisarzy czy reżyserów. Wśród najbardziej znanych dzieł jest powieść „Katedra Ma-

rii Panny w Paryżu” Wiktora Hugo. Z polskich twórców wyjątkowy obraz pt. „Katedra” namalował Zdzisław Beksiński, a o słynnej świątyni pisali m.in. Konstanty Ildefons Gałczyński czy Julian Przyboś w tomiku „Równanie serca” z 1938 r.

Zdecydują internauci

PLEBISCYT \ Do 15 maja br. można oddać swój głos na Wydarzenie Historyczne Roku 2018. Plebiscyt organizowany jest 12. raz przez Muzeum Historii Polski we współpracy z portalem Historia.org.pl oraz Biblioteką Narodową.

Celem plebiscytu jest uhonorowanie organizatorów, twórców oraz inicjatorów najciekawszych przedsięwzięć historycznych minionego roku, promujących historię i kulturę Polski w kraju i za granicą. W te-

gorocznej edycji konkursu nadesłano blisko 200 zgłoszeń z całej Polski i zagranicy – m.in. z Austrii, Niemiec, Australii, Kanady czy Ukrainy. Spośród wszystkich inicjatyw jurorzy wybrali 15 najważniejszych

– ich zdaniem – projektów w trzech kategoriach: wydarzenie, wystawa oraz edukacja i multimedia. W drugim etapie głosować mogą wszyscy – i to internauci zadecydują o ostatecznych wynikach. Aby



wziąć udział w głosowaniu, należy wejść na stronę www.whr.muzeumhp.pl, zapoznać się z poszczególnymi wydarzeniami i zaakceptować regulamin plebiscytu. Można oddać łącznie trzy

głosy, jeden głos na jedno wydarzenie w każdej kategorii. Ostateczne wyniki głosowania poznamy na początku czerwca.

(AnOK, mat.pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
19 TV/MOTO
20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Rabindranath Tagore

(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1913

\\ Demon dzisiejszej cywilizacji złamał równowagę w człowieku między jego rozumem a wolą, między nauką a sumieniem. \\

MEANDRY POSTĘPU \ Lewicowa ideologia zagrożeniem dla liberalnych wolności i zdrowia psychicznego

Trująca ampułka nowej lewicy

Niezależnie od tego, czy chodzi o walkę z rasizmem, prawa kobiet czy osób LGBT, ideologowie lewicy zawsze obiecują walkę z cierpieniem i prześladowaniem. Jednak coraz częściej widać, że efekt wszystkich tych działań jest odwrotny od zamierzonego, a sposób myślenia narzucony przez nową lewicę przynosi opłakane skutki nie tylko rzekomym prześladowcom, lecz także tym, których uznaje się za ofiary.



Maciej Kożuszek

Gdy na prawicy myślimy o zagrożeniach związanych z lewicowymi ideologiami LGBT, gender czy polityką tożsamości odwołującą się do uciśnionych grup, zwykle widzimy w nich zagrożenie dla tradycyjnych instytucji, takich jak rodzina czy państwo narodowe. Autorzy książki „The Coddling of The American Mind”, która opowiada głównie o tym, jak pomysły radykalnej lewicy wpływają na życie na amerykańskich uniwersytetach, pokazują zupełnie nową perspektywę. Psycholog Jonathan Haidt i prawnik zajmujący się wolnością słowa Greg Lukianoff zwracają uwagę, że lewicowa ideologia w praktyce jest ogromnym zagrożeniem dla liberalnych wolności. Co więcej, skutki jej oddziaływania na zdrowie psychiczne młodych ludzi są katastrofalne, co obrazuje radykalny wzrost przypadków depresji i zaburzeń lękowych wśród studentów uniwersytetów. Rady lewicowej ideologii – zwracają uwagę Haidt i Lukianoff – są dokładną odwrotnością tego, co radziłby dobry terapeuta osobie z problemami psychicznymi.

Tolerancja kontra polityka tożsamości

Wielu liberalnych myślicieli, takich jak Francis Fukuyama czy Mark Lilla, zauważa, że ideologia nowej lewicy, chociaż obiecuje emancypację, w praktycznym zastosowaniu staje się często zaprzeczeniem wolności. Mówiąc w uproszczeniu: celem tradycyjnego liberalizmu było zapewnienie takich samych praw wszystkim, nie-

zależnie od pochodzenia, koloru skóry, płci czy orientacji seksualnej. Przekonanie było takie, że niezależnie od różnic mogą uczestniczyć w życiu społecznym na takich samych zasadach. Innymi słowy: godność osoby ludzkiej była ważniejsza niż drugorzędne charakterystyki, które tradycyjnie pojmowana liberalna tolerancja wręcz nakazywała lekceważyć, co widoczne było w takich wyrażeniach jak „color blindness” (niezwracanie uwagi na kolor skóry).

Ale myśliciele nowej lewicy kulturowej zaczęli z podejrzliwością patrzeć

na tę tradycyjnie pojętą równość. Kto ostatecznie wykoncypował te zasady regulujące współzycie pomiędzy różnymi grupami? Martwi biali mężczyźni! Byli właściciele niewolników, sprawcy kolonialnych zbrodni, zakuwający kobiety w kajdany patriarchy, a osoby LGBT w jarzmo heteronormatywności. To oni mają czelność zapraszać prześladowanych do wspólnego stołu, stawiając wszystkim warunek przestrzegania stworzonych przez siebie zasad. W ten sposób równość staje się tylko inną formą opre-

sji i „tolerancji represywnej”, zgodnie z określeniem stworzonym przez guru lewicy kulturowej Herberta Marcuse’a.

Różnicę pomiędzy tradycyjnie pojętą liberalną tolerancją a polityką tożsamości nowej lewicy doskonale pokazała dyskusja wokół oscarowego filmu „The Green Book”. Dostępną w kinie fabułę filmu opiera się na starym jak świat motywie wspólnej podróży, podczas której dwójka bohaterów nie tylko poznaje siebie nawzajem, lecz także dostrzega, że dzielące ich różnice nie są tak wielkie, jak mogłoby

się wydawać na początku. W filmie grany przez Viggo Mortensena Włoch z Bronksu zostaje zatrudniony przez czarnoskórego muzyka jako szofer. Bohater przechodzi drogę od bezrefleksyjnego rasizmu do bliskiej przyjaźni z muzykiem, który oprócz tego, że ma inny kolor skóry, to w dodatku jest homoseksualistą.

Film nie spodobał się jednak wielu zwolennikom polityki tożsamości. Według nich bohater grany przez Mortensena został potraktowany zbyt łagodnie, zbyt łatwo pozwolono mu na ucieczkę z roli prześladowcy. Rasizm został pokazany jako coś, co można przekroczyć dzięki wzajemnemu zrozumieniu, a nie jako coś, co jest wręcz genetycznym dziedzictwem białej rasy. Zgodnie z myśleniem nowej lewicy biały pozostanie zawsze prześladowcą, a czarny prześladowanym. Twierdzenie, że ten pierwszy może zrozumieć doświadczenie tego drugiego, jest po prostu obraźliwe.

Arystokracja opresji

Polityka tożsamości odrzuca równość, stwierdzając, że każda grupa ma swoje niezrozumiałe dla innych doświadczenia, a także specyficzne prawa. Choć tradycyjny program uniwersytecki krytykuje się za to, że zawierał tylko dzieła „martwych, białych, heteroseksualnych mężczyzn”, jednocześnie za uzasadnione uznaje się tworzenie list lektur, których kryterium doboru są płeć, rasa lub orientacja seksualna autora. Tworzenie „black studies”, „women studies” czy „gay studies” to swoisty rodzaj równościowego apartheidu i w istocie rozpoczęcie procesu regettoizacji. Studentom na amerykańskich uczelniach coraz częściej domagają się tworzenia specjalnych stołówek lub „bezpiecznych miejsc”, do których dostęp mogą mieć tylko przedstawiciele danej mniejszości etnicznej czy seksualnej.

Lukianoff i Haidt rozróżniają dwa podstawowe typy polityki tożsamości. Pierwszy oparty na „idei wspólnego człowieczeństwa” był propagowany na przykład przez Martina Luthera Kinga i opierał się na założeniu, że biali właśnie dlatego, że są ludźmi, będą w stanie zrozumieć, że czarni zasługują na takie same prawa jak oni. Drugi typ, propagowany przez nową lewicę i dużo bardziej szkodliwy, opiera się na „idei wspólnego wroga”. Jako przykład przywołują sytuację, która miała



rys. Antoni Chodorowski/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

19 TV/MOTO

20 SPORT



fot. YouTube/d

Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, publicysta

∞ Postępy lewackiego libertynizmu są jak inwazja choroby na organizm, którego siły odpornościowe zostały zmniejszone. Siły odpornościowe cywilizacji to jej infrastruktura duchowa. Infrastruktura cywilizacji Zachodu jest nadgniła i została naruszona. ∞

miejsce na Texas State University w 2017 r. Latynoski student opublikował w uniwersyteckiej gazecie artykuł pt. „Twoje DNA jest obrzydliwością”, w którym pisze, że spośród wszystkich białych ludzi, których spotkał w życiu, nie więcej niż tuzin określiłby mianem przyzwolitych. Autor argumentuje, że białość jest „konstruktem używanym do rozpowszechniania rasistowskiej władzy” i że tylko dekonstrukcja białości może zapewnić zwycięstwo. Esej kończył się zawołaniem: „biała śmierć będzie oznaczała wyzwolenie dla wszystkich [...] Do tego czasu zapamiętajcie jedno: nienawidzę was, bo nie powinniście istnieć. Jesteście jednocześnie dominującym aparatem na planecie i pustką, w której inne kultury, w wyniku spotkania z wami, umierają”.

Autor został potępiony z lewa i z prawa, jego esej nazwano nazistowskim. Jednak, jak zwracają uwagę Lukianoff i Haidt, myślenie autora eseju wynikało bezpośrednio z obowiązującej na wielu uniwersytetach ideologii. Marcuse uważał na przykład, że tolerancja, która wszystkich traktuje równo, jest niesprawiedliwa, dlatego potrzebna była „tolerancja, która dyskryminuje”. Faworyzować należało więc grupy prześladowane, a blokować i dyskryminować te, które cieszyły się wcześniej uprzywilejowaną pozycją. Jak pisał Marcuse: „Wyzwolenie przeklętych tej ziemi wymaga osłabienia nie tylko starych, lecz także aktualnych panów”.

Te teorie – argumentują Haidt i Lukianoff – każą przestrzegać świat w „bipolarnych wymiarach przywileju i opresji”. Ta wizja z jednej strony daje prześladowanym (którzy często doświadczenie to tylko odziedziczyli) prawo do zamykania ust domniemanym prześladowcom i satysfakcję z bycia na szczycie „hierarchii opresji”. Z drugiej strony wytwarza w nich szkodliwe przekonanie, że cały świat jest przeciwko nim, a każda porażka może być wytłumaczona jako efekt odwiecznego cyklu dyskryminacji. Ofiary w ten sposób zostają pozbawione podmiotowości i zyskują przekonanie, że cokolwiek by w życiu zrobiły, zawsze będą ofiarami.

Jest dokładnie tak, jak myślisz, a nawet gorzej

Pacjenci cierpiący na zaburzenia lękowe lub depresyjne często wpadają w schematy myślowe nazywane rozumo-

waniem emocjonalnym i katastrofizowaniem. Proces terapii polega często na uświadamianiu sobie przez pacjenta, że poczucie braku własnej wartości, przekonanie, że inni nas nienawidzą, czy lęk przed wychodzeniem z domu są przede wszystkim sposobami postrzegania przez nie-

∞ Wielu liberalnych myślicieli, takich jak Francis Fukuyama czy Mark Lila, zauważa, że ideologia nowej lewicy, chociaż obiecuje emancypację, w praktycznym zastosowaniu staje się często zaprzeczeniem wolności. Mówiąc w uproszczeniu: celem tradycyjnego liberalizmu było zapewnienie takich samych praw wszystkim, niezależnie od pochodzenia, koloru skóry, płci czy orientacji seksualnej. ∞

go rzeczywistości, a nie rzeczywistością samą w sobie. Gdy na przykład pacjent mówi, że jest kompletnie beznadziejny i wszystko, czego się dotknął w życiu, okazało się porażką, terapeuta zadaje po kolei pytania o życie pacjenta, jego pracę zawodową, relacje z bliskimi. Konfrontacja z faktami ma pokazać, że rzeczywistość nie jest tak straszna, i w konse-

kwencji nauczyć pacjenta radzenia sobie z zaburzonymi sposobami myślenia. Nie jest to łatwy proces, ale jak podkreślają Lukianoff i Haidt, celem terapii nie jest wzmacnianie wykrzywionego obrazu rzeczywistości, lecz kwestionowanie go. Jeśli pacjent mówi: „Boję się wychodzić z domu, bo mam przekonanie, że wtedy wydarzy się coś strasznego”, ostatnią rzeczą, jaką powinien zrobić terapeuta, jest stwierdzenie: „Masz absolutną rację! Świat to okropne miejsce! Pomyślmy teraz, co moglibyśmy zrobić, żebyś nigdy nie musiał wychodzić z domu”.

Lewicowa ideologia stawia tę zasadę na głowie, nie tylko wzmacniając przekonanie opresji i prześladowania, lecz wręcz nakazując jej aktywne poszukiwanie, nawet tam, gdzie nie dostrzegał jej sam zainteresowany. Wyraża się to na przykład w tym, jak zmieniło się rozumienie tego, co uznać można za obraźliwe (ang. offensive). Z definicji tego pojęcia zniknął jakiegokolwiek walor obiektywności, obraźliwe jest to wszystko, co sprawia takie wrażenie dla osoby urażonej. Idealnie obrazuje to sytuacja na Uniwersytecie Pensylwanii, gdzie jedna z wykładowczyń zamieściła na swoim profilu na Facebooku zdjęcie, na którym wykonuje ćwiczenia fizyczne w spodniach do jogi i T-shircie z cytatem ze znanego serialu „Gra o tron”, który brzmiał: „Wezmę to, co należy do mnie, ogniem i krwią”. Zażalenie do władz uczelni złożył pracownik administracji uniwersytetu, który stwierdził, że zdjęcie jest groźbą skierowaną wprost do niego. Jakiś czas wcześniej wykładowczyni wysłała do administracji pismo, w którym skarżyła się na to, że pominięto ją przy przydzielaniu urlopów. Był to wyjątkowy pokaz urzędowej zgody na zastosowanie emocjonalnego rozumowania – przyjęto bowiem argumentację administratora, który stwierdził, że groźba była skierowana do niego, bo otrzymał powiadomienie na Facebooku (podobnie jak wszyscy inni znajomi autorkei zdjęcia). Podczas postępowania pracownik odpowiedzialny za bezpieczeństwo na uniwersytecie stwierdził, że urażony administrator miał prawo pomyśleć, że za słowem „ogień” na koszulce kryje się „odniesienie do karabinu AK47”.

.....
 Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” nr 4 (157)/2019

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
 Oddział w Mielcu
 Specjalna Strefa Ekonomiczna
 EURO-PARK MIELEC
 ul. Partyzantów 25
 39-300 Mielec
 +48 17 788 72 36
 +48 17 877 77 69
 www.europark.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
 EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Świadczenie usług ochrony obiektów Zarządzającego Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC w Mielcu w latach 2019-2022”

Postępowanie Nr ZN/SSE/18/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – <http://bip.arp.com.pl/> w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
 Oddział w Mielcu
 Specjalna Strefa Ekonomiczna
 EURO-PARK MIELEC
 ul. Partyzantów 25
 39-300 Mielec
 +48 17 788 72 36
 +48 17 877 77 69
 www.europark.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
 EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Świadczenie usługi polegającej na utrzymaniu porządku i czystości terenów utwardzonych w postaci dróg, chodników, parkingów, placów i ciągów pieszo - komunikacyjnych wraz z ich całodobowym zimowym utrzymaniem w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC w Mielcu w latach 2019-2022”

Postępowanie Nr ZN/SSE/16/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – <http://bip.arp.com.pl/> w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410



OBRONA TERYTORIALNA

CZWARTY ROK DZIAŁANIA \ Początek tworzenia systemu obrony terytorialnej w Polsce w obecnej formie to 30 grudnia 2015 r. Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz powołał pełnomocnika ds. utworzenia Obrony Terytorialnej, którym został Grzegorz Kwaśniak.

WYWIAD CZ.2 \ Z płk. GRZEGORZEM SEWERYNEM KALICIAKIEM, dowódcą 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Zawsze gotowi, zawsze blisko

Naszym zadaniem jest zapewnienie wsparcia wojskom operacyjnym i sojuszniczym, ale również prowadzenie samodzielnych działań niekonwencjonalnych, przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych. Jeśli zaś chodzi o zarządzanie kryzysowe, należy tutaj wspomnieć o przeciwdziałaniu klęskom żywiołowym i zwalczaniu ich skutków, a także prowadzeniu akcji ratowniczych. Aby jak najlepiej wypełniać te zadania, jesteśmy w stałym kontakcie z wójtami i burmistrzami.

Jakie motywy kierują ludźmi, którzy wstępują do Wojsk Obrony Terytorialnej?

Terytorialsi podkreślają, że jest to forma służby wojskowej, która pozwala im na pracę, studiowanie i życie rodzinne. Ludzie mówią ponadto o motywach patriotycznych i możliwości zdobycia doświadczenia, dzięki któremu mogą obronić ojczyznę w przyszłości. Jest również grupa, która chce się sprawdzić i zobaczyć, jak wygląda służba w wojsku, co w przyszłości umożliwi im łatwiejsze podjęcie decyzji, czy zostać żołnierzami zawodowymi.

Co się dzieje z rekrutem, kiedy przekroczy mury jednostki i zostanie skoszarowany na 16 dni szkolenia podstawowego?

Pierwszego dnia załatwiane są sprawy ewidencyjne, odbywa się również umundurowanie i wyposażenie terytorialsa oraz wręczenie broni, z którą wojskowy nie rozstaje się na czas szesnastki. Odbywa się również sprawdzian z wiedzy teoretycznej, zdobytej na podstawie materiałów, które wcześniej otrzymali rekruci. Drugiego dnia odbywa się test wejściowy sprawności fizycznej. W kolejnych dniach realizowane są szkolenia strzeleckie i taktyczne. Szkolenia organizowane są w ośrodkach szkolenia poligonowego wojsk lądowych w Wędrzy-

nie albo w Nowej Dębie. Wojskowi prowadzą surowe żołnierskie życie z całą masą ćwiczeń i szkoleń. Uczymy również ich obycia z bronią i jej obsługi. Podsumowaniem szkolenia, które odbywa się w 14. i 15. dniu, jest tzw. pętla taktyczna, obejmująca zagadnienia z zakresu całego szkolenia podstawowego. 16 dnia terytorialsi składają przysięgę.

A jak wygląda służba terytorialsa po złożeniu przysięgi?

Dla żołnierza WOT przewidziano w całym roku 11 (w ciągu 11 miesięcy) dwudniowych szkoleń rotacyjnych, realizowanych w weekendy. Ostatni miesiąc kończy się 14-dniowym szkoleniem zintegrowanym, które jest podsumowaniem cyklu szkoleń w ramach etapu szkolenia indywidualnego. Jak jednak wiemy, wszystko może się wydarzyć, więc wojskowi mają możliwość zmiany szkolenia rotacyjnego na inny dzień w miesiącu z innym pododdziałem. Praktykujemy szkolenie dobowe. Żołnierze meldują się w sobotę rano. Ćwiczenia są zaplanowane na cały dzień i noc i muszą się skończyć najpóźniej w niedzielę wieczorem. Szkolenia te dowódcy batalionów i kompanii starają się dostosować do potrzeb terytorialsów. Aby móc zaplanować sobie czas wolny i przygotować się na realizację swoich szkoleń, żołnierze WOT otrzymują od nas w grudniu spis wszystkich ćwiczeń zaplanowanych dla niego.

Jak wygląda przekrój społeczny terytorialsów?

Do Wojsk Obrony Terytorialnej przychodzą różni ludzie: matki z córkami, ojcowie z synami, prawnicy, lekarze, studenci (ok. 16 proc.), bezrobotni, przedsiębiorcy, uczniowie. Aż 13 proc. terytorialsów to kobiety. 34 proc. żołnierzy WOT ma wykształcenie wyższe, blisko połowa (47 proc.) średnie, tylko co dziesiąty żołnierz



Pułkownik Grzegorz Seweryn Kaliciak | fot. Bartek Syta/d

formacji legitymuje się wykształceniem gimnazjalnym i podstawowym. Średnia wieku terytorialsa wynosi ok. 32 lata, a 66 proc. wojskowych służących w WOT jest poniżej 35. roku życia.

Jakie zadania stawia się przed Wojskami Obrony Terytorialnej?

Do głównych działań należy wspieranie wojsk operacyjnych oraz reagowanie kryzysowe. Warto przy tym podkreślić, że działamy zarówno w czasie wojny, jak i pokoju w myśl zasady: „Zawsze gotowi, zawsze blisko”. Naszym zadaniem jest zapewnienie wsparcia wojskom operacyjnym i sojuszniczym, ale również prowadzenie samodzielnych działań niekonwencjonalnych, przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych. Je-

z nich wywodzi się z sił operacyjnych bądź specjalnych, które jeżdżą na misje międzynarodowe. Obecnie w swoich szeregach mamy żołnierza, który jest na misji w Rumunii, teraz natomiast kolejny wojskowy z naszej brygady będzie służył na misji w Kosowie. Dowódca lub instruktor musi mieć to doświadczenie, aby mógł przekazać niezbędną wiedzę podkomendnym i być autorytetem dla żołnierzy. Warto jednak podkreślić, że samymi instruktorami powoli stają się również żołnierze WOT. Jeśli mamy człowieka, który zna się doskonale na broni i ma ukończone kursy strzelania z broni po naszych wojskowych kursach, może uczyć swoich kolegów z WOT. Podobnie wygląda sytuacja z medykami, którzy pracują na co dzień na szpitalnych oddziałach ratunkowych.

Czy mógłbym się dowiedzieć więcej na temat tradycji 6. Mazowieckiej Brygady Terytorialnej?

Od 1 marca 2018 r. jej patronem jest rotmistrz Witold Pilecki. Ten wojskowy, blisko związany z Warszawą, był jak nasi żołnierze WOT. Do wszystkich misji zgłaszał się jako ochotnik. We wrześniu 1940 r. dał się złapać podczas jednej z niemieckich łapanek na Żoliborzu, po której trafił do nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, gdzie tworzył ruch oporu działający pod nazwą Związek Organizacji Wojskowej. Brał również udział w Powstaniu Warszawskim w kompanii „Warszawianka”. Później dowodził jednym z oddziałów Zgrupowania „Chrobry II”, w tzw. Reducie Witolda. Organizował w swoim majątku proobronne szkolenia dla podwładnych. Utrzymujemy kontakt z dziećmi rtm. Pileckiego – Zofią oraz Andrzejem. Pani Zofia często jest na naszych przysięgach wojskowych. Zarówno ona, jak i pan Andrzej są bardzo dumni z tego, że ich ojciec został patronem 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Kto jest odpowiedzialny za szkolenie terytorialsów?

W ramach struktur Wojsk Obrony Terytorialnej znajduje się ok. 10 proc. żołnierzy zawodowych. Większość

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej „PEC” w Świdniku Sp. z o.o.,
21-040 Świdnik, ul. C.K. Norwida 9
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE PRAWA WŁASNOŚCI
NIERUCHOMOŚCI LOKALOWEJ
Lokalu o pow. użytkowej 182,63 m2 z udziałem
18263/24013 w prawie użytkowania
wieczystego działki nr 1807/3 o pow. 456
m2 zlokalizowanego przy ul. Kosynierów 8
w Świdniku, ujętego w KW
nr LU11/00195498/8 prowadzonej przez Sąd
Rejonowy w Świdniku.
Cena wywoławcza brutto – **470 000,00 zł**,
wadium – **23 500,00 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **18.06.2019 r.**
o godz. **9⁰⁰** w siedzibie Spółki
Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na tablicy
ogłoszeń w „PEC” Spółka z o.o. Szczegółowe
warunki przetargu do pobrania na stronie
www.pec.swidnik.pl i w siedzibie Spółki
przy ul. Norwida 9, pok. 103.



NOWI KOMORNICY

WYNIKI EGZAMINU \ Znane już są wyniki egzaminu komorniczego przeprowadzonego w dniach 7–8 marca 2019 r. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że do egzaminu przystąpiło 150 zdających. Wynik pozytywny uzyskały 132 osoby, tj. około 88 proc. kandydatów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 17 KWIETNIA 2019

PRAWO

17

PRAWO ŁASKI \ Uprawnienia prezydenta RP

Kiedy i jak głowa państwa może ułaskawić skazanego

W ubiegłym tygodniu media obiegrała wiadomość o rzekomym ułaskawieniu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Marka Falenty, biznesmena skazanego w aferze podsłuchowej. Ta nieprawdziwa informacja wywołała oburzenie w internecie, w szczególności ze strony przeciwników politycznych obecnego prezydenta. Jak się jednak wkrótce okazało – Andrzej Duda nie podjął żadnej decyzji dotyczącej ułaskawienia Marka Falenty, tylko Kancelaria Prezydenta RP wszczęła standardowe procedury, które wynikały ze złożenia przez członków rodziny skazanego biznesmena wniosku o ułaskawienie. Stanowisko to potwierdził rzecznik prezydenta, a następnie prezydenci ministrowie.

Błażej Wojnicz

Na kanwie tego zdarzenia w niniejszej publikacji chciałbym wskazać, w jakiej sytuacji prezydent RP może wykorzystać swoje prawo łaski i jak kwestia ułaskawienia wygląda z perspektywy proceduralnej.

Prerogatywa prezydenta

Prawo łaski stanowi jedną z prerogatyw prezydenta RP, co oznacza, że jest to jedno z enumeratywnie wymienionych uprawnień w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, które dla swojej ważności nie wymaga kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów. W zakresie przedmiotowym orzeczeń sądowych prezydent nie ma żadnego ograniczenia co do zakresu i sposobu skorzystania z prawa łaski. Warto jednak przypomnieć, że po ułaskawieniu w 2015 r. przez prezydenta Andrzeja Dudę m.in. ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego, który wcześniej został przez sąd I instancji uznany za winnego przekroczenia uprawnień i nieprawomocnie skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności, rozgorzał spór prawny o to, czy ułaskawienie może dotyczyć osób skazanych nieprawomocnym wyrokiem. W konsekwencji Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów wydał uchwałę, w której stwierdził, że prawo łaski może „być realizowane wyłącznie wobec osób, których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu (osób skazanych)”. Nie wnikając w szczegóły prawne tego orzeczenia, z którym jakkolwiek trudno się zgodzić, trzeba tylko nadmienić, że w żaden sposób nie wiąże ono prezydenta RP. Sąd Najwyższy nie ma bowiem kompetencji, aby swoimi orzeczeniami ograniczać jego konstytucyjne uprawnienia.



W przypadku Marka Falenty, jak wynika z informacji medialnych, prośba o ułaskawienie została prawidłowo złożona przez jego rodzinę i z tego względu nadany jej został stosowny bieg | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wszczęcie postępowania

Z perspektywy proceduralnej procedura ułaskawienia może zostać podjęta w każdej chwili przez prezydenta (tak się stało m.in. we wspomnianej wyżej sprawie ministra Mariusza Kamińskiego). W takiej sytuacji prezydent wydaje polecenie prokuratorowi generalnemu, by przedstawił akta danej sprawy. Oprócz tego postępowanie w sprawie ułaskawienia może zostać także wszczęte w każdej chwili z urzędu przez prokuratora generalnego. Powyższe działania prezydenta RP, jak i prokuratora generalnego mogą wynikać z ich inicjatywy własnej, jak i być skutkiem złożonej prośby o ułaskawienie przez osobę uprawnioną. Jest to niezwykle ważne, gdyż nie każdy może taki wniosek złożyć. Kodeks postępowania karnego wskazuje jednoznacznie, że uprawnionym do złożenia prośby o ułaskawienie jest sam skazany, osoba uprawniona do składa-

nia na jego korzyść środków odwoławczych (np. obrońca czy przedstawiciel ustawowy nieletniego skazanego), krewni w linii prostej (rodzice, dziadkowie, dzieci czy wnuki), przysposabiający lub przysposobiony, rodzeństwo, małżonek i osoba pozostająca ze skazanym we wspólnym pożyciu. Trzeba zaznaczyć, że w przypadku złożenia prośby przez osobę nieuprawnioną prośba taka pozostaje bez rozpoznania. Warto przypomnieć, że w przypadku Marka Falenty, jak wynika z informacji medialnych, prośba o ułaskawienie została prawidłowo złożona przez jego rodzinę i z tego względu nadany jej został stosowny bieg.

Treść prośby

Prośba powinna być złożona w formie pisemnej. Może ona zostać złożona wprost do prezydenta bądź do prokuratora generalnego lub sądu, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji. Prze-

pisy prawa nie wskazują ani treści, ani formy takiego wniosku. W piśmie tym więc można wskazywać wszelkie okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla zastosowania prawa łaski. Mogą one zatem dotyczyć kwestii odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, jak i okoliczności zaistniałych po wydaniu prawomocnego wyroku, dotyczących na przykład trybu życia czy postawy skazanego w toku wykonywania orzeczonej sankcji. W prośbie o ułaskawienie można także zawieść wnioski o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu ułaskawieniowym. Zazwyczaj będą to dowody z dokumentów. Mogą one zostać złożone wraz z wnioskiem (jak np. zaświadczenie lekarskie czy zaświadczenie z miejsca pracy), ale można również wnieść o ich przeprowadzenie w toku postępowania ułaskawieniowego. W piśmie warto również wskazać sugestie co do ocze-

kiwanego sposobu rozstrzygnięcia sprawy, choć oczywiście prezydent RP w żaden sposób nie będzie nim związany.

Rola sądu

W procedurze dotyczącej zastosowania prawa łaski doniosłą rolę odgrywają także sądy, które orzekały w danej sprawie. Kodeks postępowania karnego przewiduje bowiem wystąpienie do sądu, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, o wydanie opinii w sprawie. Jeżeli jego opinia będzie pozytywna – przesyła ją bądź sądowi odwoławczemu, jeżeli sprawa była rozpatrywana przez drugą instancję, bądź prokuratorowi generalnemu. W przypadku, gdy sąd pierwszej instancji nie stwierdzi podstaw do wydania opinii pozytywnej – sprawę pozostawia bez dalszego biegu. Tak też postąpił sąd w przypadku Marka Falenty. W sytuacji, gdy prośbę o ułaskawienie choćby jeden sąd zaopiniował pozytywnie, prokurator generalny przedstawia ją prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wraz z aktami sprawy i swoim wnioskiem. Prezydent, jak o tym już była mowa powyżej, nie jest w żaden sposób nim związany.

Brak res iudicata

Na koniec warto wspomnieć, że przepisy prawa nie ograniczają liczby składanych prośb o ułaskawienie (nie ma tu zastosowania instytucja res iudicata – powagi rzeczy osądzonej). Jednak w przypadku, gdy ponowna prośba o ułaskawienie zostanie wniesiona przed upływem roku od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby, może ona być z tej tylko przyczyny pozostawiona przez sąd bez rozpoznania.

BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
19 TV/MOTO
20 SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY 122. Kwota dochodów (przychodów)			zł, gr
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.			
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124. oblicz 1% zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).			
125. Cel szczegółowy 1% NIEZALEŻNE MEDIA SWS			126. Wyrażam zgodę ☒
127.			



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna



MANCHESTER CITY-TOTTENHAM HOTSPUR \ To będzie ćwierćfinałowy pojedynek LM UEFA. Drużyna MC nigdy nie dotarła do półfinału tego najważniejszego europejskiego turnieju klubowego, a drużyna TH wystąpiła w półfinałach Pucharu Europy Mistrzów Krajowych w sezonie 1961/1962.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Blondynka (60) - serial
09:40 Komisarz Alex (112) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (76) - serial
11:30 Zakochaj się w Polsce
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedyńce

14:00 Elif (468) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Leśniczówka (112) - serial
16:05 Wieczna miłość (157) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3472) - serial
18:30 Korona królów (208) - serial

18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Leśniczówka (113) - serial
20:55 Liga Mistrzów, rewanżowy mecz ćwierćfinałowy
23:00 Liga Mistrzów - skróty
00:25 Warto rozmawiać - talk-show
01:20 Głębia ostrości - rep.
01:50 Wojsko-polskie.pl

TVP 2

07:05 Na sygnale (42) - serial
07:30 Ogrodowi - mag.
07:55 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (156) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2045) - serial
12:30 Kolo fortuny - teleturniej
13:15 Miłosne potyczki (66) - serial
14:10 M jak miłość (1438) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (76) - serial

16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Wieżeń miłości (42) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:30 Sport
18:35 Rodzinka.pl (50) - serial
19:10 Muzeum Polskiej Piosenki
19:30 Barwy szczęścia (2045) - serial
20:05 Barwy szczęścia (2046) - serial
20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”

20:50 Na dobre i na złe (740) - serial
21:50 Na sygnale (228) - serial
22:30 Wyszłam za mąż, zaraz wracam - komedia romantyczna, Francja 2012
00:25 O mnie się nie martw 10 (7) - serial
01:25 Sto lat brytyjskiego Vogue’a (1/) - dok.

TVN

05:35 Mango - Telezakupy
06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Ukryta prawda (1027) - serial
12:00 Szpital (916) - serial
13:00 Szkoła (679) - serial
14:00 19+ (380) - serial
14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
15:30 Szkoła (680) - serial
16:30 19+ (381) - serial
17:00 Szpital (917) - serial
18:00 Ukryta prawda (1028) - serial

19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2860) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Agent - Gwiazdy (8) - reality show
22:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane

00:40 American Horror Story (11) - serial
Rodzina Harmonów postanawia przeprowadzić się, nie mając pojęcia o tym, co miało miejsce w nowym domu. Po czasie odkrywają krwawą i mroczną historię rezydencji.
01:40 Uwaga!
02:00 Moc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:00 Malanowski i partnerzy (712) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (713) - serial
10:00 Dzień, który zmienił moje życie (119) - serial
11:00 Dlaczego ja? (602) - serial
12:00 Gliniarze (163) - serial
13:00 Trudne sprawy (864) - serial
14:00 Pierwsza miłość (2866) - serial

14:45 Dlaczego ja? (910) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (333) - serial
17:00 Gliniarze (323) - serial
18:00 Pierwsza miłość (2867) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport, pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (59) - serial
20:00 Świat według Kiepskich (547) - serial
20:30 Śpiewajmy razem. All Together Now (7) - pr. rozryw.

22:05 Ślad (58) - serial
23:10 Szalony lot - dramat sensacyjny, Rumunia/Wielka Brytania/USA 2007.
John Sands otrzymuje niebezpieczną misję, która polega na odzyskaniu supernowoczesnego samolotu bojowego.
01:30 Nasz nowy dom (63) - reality show

REPUBLIKA

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Koniec systemu
11:00 Telezakupy
11:15 Wolne głosy wieczorem
11:30 Telezakupy
11:55 Rozmowa ściśle jawna
12:15 Telezakupy
12:30 Analfabet III RP
12:45 Telezakupy
13:00 Polska na dzień dobry

13:40 Telezakupy
13:55 Z Wiejskiej na gorąco
14:05 Telezakupy
14:20 Kalendarz historyczny
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:00 Prognoza pogody
19:10 Świat wieczorem
19:25 Ekonomia raport flesz
19:42 Z Wiejskiej na gorąco
20:00 Oddaje Państwu głos

20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
21:00 W punkt
21:30 Na pomoc!
22:00 Poland Daily
22:30 Ekonomia raport
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo Życia
08:45 Każdy maluch to potrafi
09:00 Kalejdoskop młodych
09:20 Express studencki
09:25 Sanktuaria polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
11:00 Podróż po południowym Pacyfiku
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia

12:20 Droga Krzyżowa z Ojcem Świętym Benedyktem XVI - Światowe Dni Młodzieży Sydney 2008
15:10 Filmowe zyciorysy
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Droga pięknego życia w Gahunga
16:50 Misyjna Eucharystia
17:00 Po stronie prawdy
17:55 40 dni ze św. Gerardem

18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Przygody Mobilków
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Muzyczne Misterium Męki Pańskiej
23:25 Filmowe zyciorysy

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Marzenie światowego lewactwa



W numerze 16/2019 polecamy Państwu tekst Tomasza Sakiewicza „Narodowcy w służbie lewactwa”. Pseudonarodowcy stają się dzisiaj wielką nadzieją liberalnej lewicy. W USA, prowokując konflikt pomiędzy Polakami a Żydami, mogą doprowadzić do zwycięstwa kandydata Partii Demokratycznej. W Polsce odbiorą kilka procent PiS i dzięki temu powstanie pierwszy po 1989 r. rząd liberalno-lewicowy. Z punktu widzenia światowego lewactwa – marzenie. Marionetki tego lewactwa, jakimi stali się pseudonarodowcy, atakując obecny rząd i „GP”, torują drogę do władzy nie tylko lewicy, lecz także ułatwiają Rosji powrót nad Wisłę.



Hyundai Tucson to auto na asfalt i leśne drogi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Automat sprawnie współpracuje z napędem



Niewielka pojemność bagażnika jest sporym mankamentem

MOTORYZACJA \ Hyundai Tucson 2,0 CRDi 4WD 185 KM 8AT Mild Hybrid

Wygodnie i ekologicznie

Igor Szczęsnowicz

Przed ponad trzema laty Hyundai zaprezentował nową generację swojego popularnego kompaktowego SUV-a – Tucsona. Po ubiegłorocznym liftingu tego modelu wprowadzono na rynek również nowe silniki. Testowaliśmy najmocniejszą wysokoprężną wersję o mocy 185 KM z dodatkowym elektrycznym ogniwem zapewniającym hybrydową pracę napędu. Są to dwa

wzajemnie ładujące się silniki. Dieslowski ładuje elektryczny podczas jazdy z wciśniętym pedałem przyspieszacza, elektryczny zastępuje wysokoprężny podczas hamowania lub jazdy bez przyspieszania. Dzięki temu rozwiązaniu spalanie ropy w tym dwutonowym aucie podczas spokojnej jazdy może osiągnąć ok. 6–7 l na 100 km, co jest znakomitym osiągnięciem. Napęd ten dba również o ekologię, bo podczas stania w korku czy wciskania hamulca emi-

sja spalin wynosi równe zero. Ilość miejsca w środku jest wystarczająca dla pięciu dorosłych osób, choć z tyłu mogłoby być nieco więcej miejsca na nogi. Niestety hybrydowość jest okupiona obniżeniem pojemności bagażnika. Gdzieś musiało się przecież znaleźć miejsce na ogniwo. Bagażnik ma niecałe 450 l i w tej klasie to jeden z najsłabszych wyników.

Do dynamiki samochodu wyposażonego w 185-konny wysokoprężny silnik nie ma się o co przyczepić. Jak również do jego współpracy z 8-biegowym automatem. Jazda zarówno po prostej, jak i krętej trasie jest przyjemnością. Hyundai znakomicie trzyma się drogi. Oczywiście w miejskiej

\\ Hyundai Tucson z nowym silnikiem podkręconym hybrydowym napędem to bardzo udane, uniwersalne, pojemne i oszczędne auto. Cena zbliża się do 200 tys. Drogo, ale wyposażenie samochodu jest pełne. Szkoda tylko bagażnika. \\

dżungli nieco trudniej zaparkować, ale są czujniki i kamera, więc daje się to zrobić. Napęd cztery na cztery pozwala również na zjechanie z asfaltu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

TV/MOTO

20

SPORT



fot. Fotomag/Gazeta Polska

LOTTO EKSTRAKLASA

KONIEC SEZONU DLA KUBY \ Jakub Błaszczykowski nie zagra już w Wiśle Kraków w tym sezonie. Piłkarz doznał urazu palca stopy i czeka go kilkutygodniowa przerwa. To ogromne osłabienie dla Białej Gwiazdy. Wiosną Błaszczykowski wystąpił w ośmiu meczach, strzelając pięć goli i notując dwie asysty.

LIGA MISTRZÓW \ Dziś grają Liverpool, Tottenham i Manchester City

W pogoni za marzeniami

Wygrana w Lidze Mistrzów to dla angielskich klubów od dłuższego czasu marzenie ściętej głowy. W tym sezonie ma być inaczej. Taką nadzieję mają przynajmniej fani na Wyspach. Dziś poznamy ostatnich dwóch półfinalistów. Pewne jest, że dla przynajmniej jednego z zespołów znajdzie się miejsce w gronie czterech najlepszych drużyn Starego Kontynentu.

Krzysztof Oliwa

W rewanżowym ćwierćfinale dojdzie do starcia Manchesteru City z Tottenhamem. Na Wyspach media nazywają tę rywalizację kolejnym odcinkiem „bitwy o Anglię”. W pierwszym meczu dość niespodziewanie Tottenham wygrał 1:0. Sam wynik może nie jest zaskoczeniem, ale dużym rozczarowaniem była postawa The Citizens. Drużyna Josepa Guardioli wypadła w pierwszym meczu bardzo słabo. W rewanżu ma być dużo lepiej. Dla gospodarzy zadanie będzie tym łatwiejsze, że w ekipie Kogutów nie wystąpi Harry Kane, który w pierwszym spotkaniu doznał kontuzji kostki. To duże osłabienie, bo Kane to najlepszy napastnik Tottenhamu. A to nie koniec problemów, bo dziś na boisku na pewno nie zobaczymy także Erika Diera, Vincenta Janssena i Erika Lameli. Do tego pod znakiem zapytania stoi występ Dele Alliego, Serge’a Auriera i Harry’ego Winksa. Z kolei



Tottenham będzie dziś bronił jednobramkowej zaliczki z pierwszego meczu | fot. Peter Nicholls/Reuters

Pep Guardiola ma do dyspozycji wszystkich kluczowych i stanowiących o sile drużyny zawodników. Wyjątek stanowi Claudio Bravo. W pełni sił i gotowy do boju powinien być także znakomicie spisujący się w tym sezonie Ukrainiec Oleksandr Zinchenko.

– Na początku sezonu mówiłem, że Manchester City może wygrać Ligę Mistrzów. Teraz jednak nie wydaje mi się, że to realna opcja. Widać w tym zespole zmęczenie, a mecz z Tottenhamem pokazał wszystkie ich słabości – twierdzi Fabio Capello.

Nie zmienia to tego, że przynajmniej w teorii to The Citizens będą faworytami rewanżu. W Premier League Manchester City zgodnie ogrywa kolejnych rywali. Po raz ostatni drużyna Guardioli straciła punkty 29 stycznia, prze-

grywając 1:2 z Newcastle United. Tottenham jeszcze do końca roku dzielnie trzymał się w czołówce, jednak styczeń w wykonaniu drużyny Mauricio Pochettina był bardzo słaby. Teraz Kogutom pozostaje walka o trzecie miejsce, bo strata do prowadzących The Citizens i Liverpoolu grubo przekracza 10 pkt.

Liverpool też dziś rozegra swoje spotkanie. The Reds w pierwszym spotkaniu gładko wygrali z Porto 2:0 i ewentualna porażka byłaby ogromną niespodzianką. – Porto jest dobrym zespołem, na stadionie z pewnością będzie panować znakomita atmosfera. Musimy wyjść na boisko, dać z siebie wszystko i awansować do półfinału – przestrzega zbierający ostatnio świetne recenzje Jordan Henderson. To jednak bardziej ciche gadanie niż realna obawa. Liverpool chce w tym sezonie wreszcie wygrać Premier League, a do tego dołożyć triumf w Lidze Mistrzów. To całkiem realny scenariusz. Drużyna Jurgena Kloppa jest o krok od zameldowania się w półfinale. Wystarczy tylko nie roztrwonić dwubramkowej zaliczki z pierwszego spotkania.

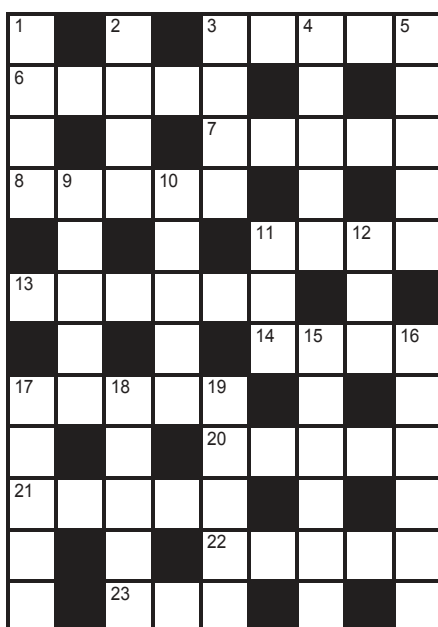
NIE PRZEBAP

PORTO–LIVERPOOL
godz. 21, transmisja: Polsat Sport Premium
MANCHESTER CITY–TOTTENHAM
godz. 21, transmisja: Polsat Sport Premium, TVP1

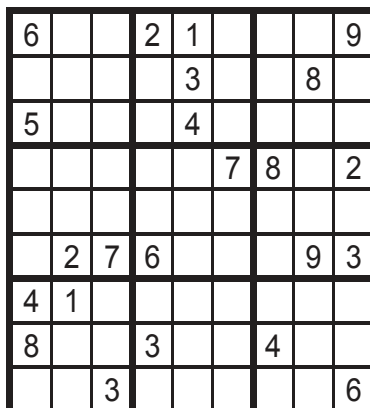
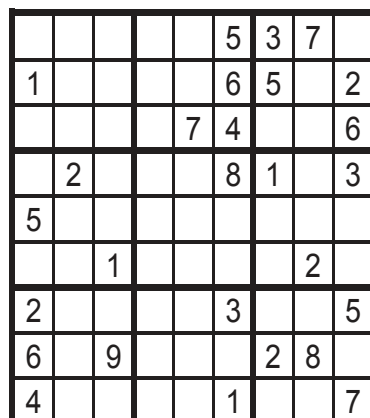
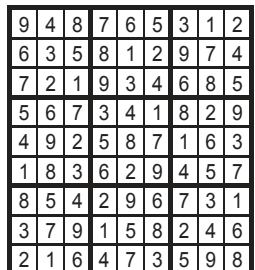
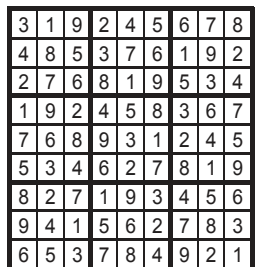
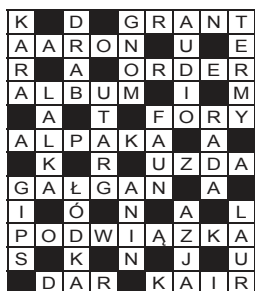
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- sklep z używanym sprzętem
- twórca dzieła
- aromatyczne substancje
- wkład współnika
- sportowe ubranie
- łachman, szmata
- halucynacje, przewidzenie
- przybrzeżna płyteczna
- Barbie lub Ken
- plon, zbiory
- pręty na palenisku
- kolorowa papuga

- straciła przyjaciela
- uspokajające zioło
- z ratuszem w centrum
- dawna jednostka długości
- kabaret z Wrocławia
- świat roślin

**PIONOWO**

- przysięgłych w sądzie
- ludowa muzyka, folk
- podziemny ssak
- silnik maszyny
- rzeka w Hadesie
- szop czyściuch
- rodzaj bułki
- spód morza

SUDOKU**ROZWIĄZANIA**

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
17/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Planowany ogromny rozrost płatnej strefy parkowania nie został zrównoważony szybką poprawą jakości i dostępności komunikacji zbiorowej – mówi Michał Kurczewski (PiS)

RADA MIEJSKA JAK ROZWIĄZAĆ PROBLEM Z CHAOSEM PARKINGOWYM

Wrocław rozszerza strefy płatnego parkowania

O rozszerzeniu stref płatnego parkowania będą też decydowały rady osiedli | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od 1 września niemal dwukrotnie może się zwiększyć we Wrocławiu strefa płatnego parkowania. Tylko radni Prawa i Sprawiedliwości byli przeciwni uchwale rady miejskiej Wrocławia.

Janusz Wolniak

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej doszło do zmiany uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, określenia wysokości stawek opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat oraz ustalenia wysokości opłaty dodatkowej.

W uzasadnieniu do projektu podpisanego przez prezydenta Wrocławia napisano, że jest to kwestia konieczności uporządkowania przestrzeni publicznej, co spowoduje zwiększenie bezpieczeństwa zarówno korzystających z pojazdów, jak i pieszych; zwiększenie preferencji dla korzystania z komunikacji zbiorowej, co będzie

stanowiło realizację lokalnej polityki transportowej.

Dokument wspomina też, że rozwiązanie będzie korzystne dla wrocławian mieszkających w projektowanych podstrefach.

Odniesli się do tego radni PiS, argumentując, że o porządkowaniu przestrzeni publicznej w kontekście parkujących aut należy wziąć pod uwagę sytuację obecnie panującą na terenie stref.

Aktualna aktywność Straży Miejskiej, a także inicjatywa ze strony WIM i ZDiUM jest zdecydowanie niewystarczająca i nie gwarantuje dzisiaj poprawy sytuacji w kontekście chaosu parkingowego. Dbanie o przestrzeganie prawa oraz komfort i bezpieczeństwo pieszych powinno być egzekwowane niezależnie od tego, czy dana ulica ma wyznaczone płatne miejsca parkingowe czy nie. Nie ma żadnych przeszkód, aby już dziś zacząć wyznaczać miej-

sca parkingowe i egzekwować przepisy – uważa Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych PiS.

– Do korzystania z komunikacji zbiorowej nie powinniśmy być przymuszani opłatami za parkowanie auta, tylko powinien to być wybór wynikający z przewagi komunikacji zbiorowej nad transportem indywidualnym. Obecne preferencje mieszkańców Wrocławia są w dużym stopniu racjonalne i wynikają z czasu oraz komfortu dojazdu własnym autem, który wciąż na wielu trasach ma przewagę. Problemy z klimatyzacją czy niebezpieczne awarie torowisk są wciąż standardem. Planowany ogromny rozrost strefy płatnego parkowania nie został zrównoważony szybką poprawą jakości i dostępności komunikacji zbiorowej – dodaje radny.

W opinii klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości obecnie powinniśmy poprzestać na obecnych strefach płatnego parkowania i skupić się na uporządkowaniu parkowania już w ramach istniejących stref.

WROCŁAW

Kongres Samorządowy

Dzisiaj we Wrocławiu na Stadionie Miejskim rozpoczyna się VI Dolnośląski Kongres Samorządowy pod hasłem „Samorząd – Europa – Przyszłość”. Oprócz lokalnych przedstawicieli władz i organizacji pozarządowych wezmą w nim udział minister Michał Dworczyk i wiceminister Marzena Machałek. Dla samorządów, naukowców, dziennikarzy, przedsiębiorców, działaczy organizacji pozarządowych oraz ekspertów będzie to okazja do wymiany myśli i idei dotyczących funkcjonowania lokalnych samorządów. Obrady kon-

gresu odbędą się w trzech grupach tematycznych. Motywem przewodnim będą kwestie związane z rolą i znaczeniem samorządu terytorialnego na tle procesów zachodzących w Unii Europejskiej. „W trakcie debaty będziemy dyskutować także o przyszłości kolei regionalnej oraz aglomeracyjnej, a także poruszymy tematy związane z edukacją zawodową i rynkiem pracy” – pisze w zaproszeniu do uczestników kongresu marszałek Cezary Przybylski.

.....
(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



PROGRAM NIEPODLEGŁA

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje, że rozstrzygnięto konkurs na dofinansowanie projektów wojewodów w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa”. Dwa projekty wojewody: „Notyfikuję powstanie państwa polskiego niepodległego” oraz „Zawzięta, zuchwała i zaradna – Flotylla Pińska na straży Niepodległej” otrzymały rządowe wsparcie na łączną sumę 122 200 zł.

fot. mat. pras./d

NAGRODY

Wyróżnienia dla ludzi wrocławskiego Kościoła

W Sali Senatu Papieskiego Wydziału Teologicznego dolnośląscy duchowni, siostry zakonne oraz m.in. pracownicy i wolontariusze Caritas Archidiecezji Wrocławskiej odebrali honorowe wyróżnienia za codzienną pracę na rzecz mieszkańców regionu.



Nagrodzone osoby w towarzystwie abp. Józefa Kupnego | fot. mat. pras./d

Cieszymy się, że możemy uhonorować ludzi Kościoła w Wielkim Tygodniu, czyli najważniejszym momencie roku dla naszej chrześcijańskiej religii – mówiła podczas rozpoczynającej się uroczystości Wanda Ziembicka-Has, działaczka społeczna i wieloletnia wrocławska dziennikarka. Wyróżnienia trafiają do osób, które w sposób szczególny przysłużyły się naszej wspólnocie samorządowej, i to dzieło często kontynuują. Tym razem to ukłon w stronę osób Kościoła wrocławskiego, które robią coś więcej dla innych i prowadzą wspaniałe dzieła pomocowe.

Odznaki prezydenta Wrocławia „Wrocław w Wdzięczności” otrzymali ks. inf. prof. Józef Pater oraz ks. kan. dr Jerzy Rasiak. Medal prezydenta miasta „Zasłużony dla Wrocławia – Merito de Wratislavia” trafił do rąk ks. prał. dr. Stanisława Paszkowskiego oraz s. Ewy Joanny Jędrzejak SCB. Złote odznaczenia Towarzystwa Miłośników Wrocławia przyznano: ks. dr. Cezaremu Chwilczyńskiemu, ks. dr. Rafałowi Kowalskiemu oraz Bolesławowi Stembalskiemu. Srebrne odznaczenia Towarzystwa Miłośników Wrocławia odebrali s. Aneta Banyś CDC, Marian Borowski, a wyróżnienie „Dia-

ment Wrocławia” otrzymało wrocławskie Radio Rodzina.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Wrocławia oraz kościelni hierarchowie. – Dziękuję za inicjatywę Wandy Ziembickiej-Has i jej zainteresowanie kościelnym środowiskiem. Cieszę się, że wyróżniono tych, którzy czynią wiele dobra dla Wrocławia i Dolnego Śląska. Chcę podkreślić, że mamy dużo więcej osób, które pracują w pocie czoła dla innych, szczególnie siostry zakonne. Wyróżnione osoby mają bardzo bogate życiorysy i ogromny dorobek w działaniu na rzecz pomocy drugiemu człowiekowi i pracy charytatywnej. Dziękuję, że praca księży, sióstr i świeckich została dostrzeżona przez miasto – mówił na zakończenie uroczystości abp Józef Kupny, metropolita wrocławski.

Wyróżnieni, dziękując za dostrzeżenie ich codziennej pracy, podkreślali, że przez lata owocnie współpracowali jako przedstawiciele Kościoła z samorządem wrocławskim i wyrazili nadzieję, iż ta współpraca będzie się nadal dobrze układała. Uroczystość odbyła się w ramach XXIX edycji Wrocławskiej Księgi Pamięci.

..... (jg)

WSPOMNIENIE CZESŁAWA NIEMENA



Pamięć o wrocławskich występach niezwykłego artysty ciągle pozostaje żywa wśród wielbicieli jego talentu. Świadczy o tym ogromne zainteresowanie koncertami organizowanymi przez Stowarzyszenie Pamięci Czesława Niemena.

Janusz Gajdamowicz

Tak też było i tym razem w Klubie Muzyki i Literatury, wypełnionym w wiosenne popołudnie do ostatniego miejsca. Dwie godziny z twórczością Niemena, ekspresyjnie wykonaną przez wrocławianina Jarosława Królikowskiego, przeplatane opowieściami i anegdotami Jana Edwarda Czachora, prezesa stowarzyszenia, wiedzącego o historii artysty niemal wszystko, minęły nie wiadomo kiedy. Publiczność żywo reagowała na wspomnienia o koncertach i wielokrotnych pobytach piosenkarza we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, a brawom po jego „klasycznych” utworach nie było końca.

80. rocznica urodzin Czesława Juliusza Niemena-Wydrzyckiego, bo tak brzmiało jego nazwisko rodowe, sprzyja refleksji nad upływającym czasem, dorobkiem muzycz-

nym i artystycznym (tu trzeba dodać, że był też znakomitym poetą i grafikiem), człowieka zgodnie okrzykniętego polskim artystą stulecia. I mimo że już od 15 lat nie ma go z nami (odszedł w 2004 r.), to ta właśnie twórczość nabiera ponadczasowego znaczenia. A jeśli znajdujemy w niej i w życiu Niemena wątki związane z osobistymi wspomnieniami – robi się sentymentalnie.

Sentymentalnie reagowali miłośnicy piosenek, które zaśpiewał w Klubie MiL Jarosław Królikowski. Było m.in. „Czy mnie jeszcze pamiętasz”, „Wiem, że nie wrócisz”, „Obok nas”, „Wspomnienie”, „Sukces” i oczywiście nieodzowne w takim momencie „Dziwny jest ten świat”. Wielkie brawa i wypieki na twarzach fanów wywołał utwór „Terra Deflorata”. Ten mało znany wycinek twórczości Niemena ujrzał światło dzienne na płycie o tym samym tytule w 1989 r. i zawierał

utwory oparte na poezji, którą stworzył sam kompozytor. Już wtedy uczulał na troskę o naszą planetę – Ziemię i przestrzegał przed jej nadmierną eksploatacją. Podczas opowieści Jana Czachora okazało się także, że nasz „wrocławski Niemen”, czyli Jarosław Królikowski, dawno temu miał przyjemność występowania przed mistrzem i ten występ bardzo się spodobał. Były wspólne muzyczne plany na przyszłość, były podpowiedzi, jak interpretować piosenki i dobierać repertuar, lecz niespodziewana śmierć piosenkarza zniweczyła te plany.

A Wrocław na muzycznej drodze Niemena? Ta historia rozpoczęła się w lutym 1963 r., kiedy to artysta dotarł do stolicy Dolnego Śląska, koncertując z zespołem Niebiesko-Czarni. Wracali tutaj wielokrotnie, a ostatni występ w ówczesnej Hali Ludowej dali w 1966 r. Poszukujący już wtedy własnej



SPOTKANIE Z KONSULEM GENERALNYM USA

WOJEWODA \ Gościem wojewody Pawła Hreniaka był konsul generalny USA w Krakowie B. Bix Aliu. Towarzyszył mu konsul ds. polityczno-ekonomicznych Thomas S. Zia. Rozmowa dotyczyła m.in. współpracy gospodarczej.

fot. mat. pras./d



1 MLN ZŁ DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

WSPARCIE \ Za nami rozstrzygnięcie konkursu, dzięki któremu aż 800 tys. zł trafi do osób z niepełnosprawnościami. W wyznaczonym terminie na konkurs wpłynęło 69 ofert na łączną kwotę ponad 3 mln zł. Komisja wybrała 31 projektów.

fot. UMWD/d



ten świat

Jarosław Królikowski ekspresyjnie wykonywał utwory Czesława Niemena | fot. Janusz Gajdamowicz/d

drogi Niemen długo nie próżnował. Związał się etatem z Estradą Dolnośląską i już na początku 1967 r. z nowym zespołem – Akwarele, w auli wrocławskiego Dolmelu, szlifował nowe piosenki i koncertowy repertuar. Tak się rozpoczęła jego solowa kariera. Liczne koncerty wokalisty w latach 1967–1968 wypełniały Halę Ludową do ostatniego miejsca. Jednym z organizatorów tych występów był w tamtym czasie Marek Łaciak, zagorzały animator życia kulturalnego ówczesnego Wrocławia, dzisiaj „żywa encyklopedia” tamtych czasów.

Po przerwie spowodowanej włoskimi występami Akwarel, Niemen powrócił do Wrocławia z nowym muzycznym projektem, nazwanym Enigmatic. 3 czerwca 1970 r. ponownie wyprzedał do ostatniego miejsca Halę Ludową, a kilka miesięcy później na tej samej scenie zaprezentował Faridę, włoską śpiewaczkę, zdobywczynię nagrody dziennikarzy na festi-

**\\ Pozostaje zaapelować do włodarzy Wrocławia o uhonorowanie dorobku Czesława Niemena – tablicą, popiersiem, skwerem albo nazwą ulicy **

walu w Sopocie. Spełnieniem marzeń artysty był wrocławski koncert w ramach VIII Festiwalu Jazz nad Odrą. Było to w marcu 1971 r. Zgromadzona publiczność, jak wspominał świadek tamtego czasu – szalała ze szczęścia.

Tych niemal encyklopedycznych informacji nie brakowało w licznych opowieściach prowadzącego koncert Jana Czachora. Wrocław stawał na drodze Czesława Niemena i jego kolejnych muzycznych projektów jeszcze dziesiątki razy. O wszystkich można się dowiedzieć z opracowań i kalendarzy poświęconych jego twórczości, a także ze szczegółowego kalendarium przygotowanego dla przybyłych na koncert przez prezesa Stowarzyszenia. Zostali nim obdarowani wszyscy goście. W programie nie zabrakło też nawiązania do 100. rocznicy odzyskania niepodległości i lokalnego patriotyzmu. Monumentalna, napisana przez samego Królikowskiego pieśń „Polski czas” i kolejna, „Wrocław – moje miasto”, zwieńczyły ten trwający dwie godziny spektakl.

Na koniec pozostaje zaapelować do włodarzy Wrocławia o uhonorowanie dorobku Czesława Niemena – tablicą, popiersiem, skwerem albo nazwą ulicy.

KULTURALNY FLESZ

RĘKODZIEŁO



fot. mat. pras./d

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Warsztaty ceramiczne

Organizatorzy zapraszają do zapisów na czwarty cykl warsztatów ceramicznych, zarówno dla młodzieży jak i dorosłych, wcześniejszych uczestników oraz osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z ceramiką. Podczas spotkań każdy będzie miał okazję ulepić różne przedmioty i formy ceramiczne. Liczy się kreatywność i inicjatywa!

Środa, 17 kwietnia, godz. 17, kawiarnia Stara Piekarnia, ul. Krzywoustego 310A, Wrocław

Okruszki

To pierwsza komiksowa wystawa Agnieszki Świętek, która do tej pory wydała komiksy „Obiecanki” i „Rufus. Wilk w owczej skórze”. Znajdą się na niej starsze komiksowe plansze, szkice do wydanych już publikacji, prace opublikowane w czasopiśmie i zinach, a także pierwsze projekty do albumów, nad którymi obecnie pracuje.

Czwartek, 18 kwietnia, godz. 19, Centrum Kultury „Zamek”, pl. Świętojański 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

KONKURS



fot. mat. pras./d

Gitarowe impresje

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu oraz Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu pt. „Gitarowe impresje”. W programie m.in. Jan Sebastian Bach, Witold Lutosławski i Marek Pasieczny. Wstęp wolny.

Środa, 17 kwietnia, godz. 15, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

Aktywni poszukiwani

Kuźnia Projektów IV to kontynuowany od 2016 r. konkurs na najlepsze inicjatywy społeczno-kulturalne, w którym może wziąć udział każdy mieszkaniec i sympatyk osiedla Karłowice-Różanka. Organizatorzy wspierają wrocławian w realizacji własnych działań, tworzą przestrzeń, w której początkujący animatorzy kultury mogą rozwijać swoje projekty.

Do poniedziałku, 6 maja, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Ułaskawienie

Świdnicki Ośrodek Kultury zaprasza na projekcję najnowszego filmu Jana Jakuba Kolskiego. Gościem specjalnym będzie grająca główną rolę Grażyna Błęcka-Kolska. „Ułaskawienie” to osadzona w realiach powojennej Polski historia zmagających się z żałobą rodziców, wyruszających ze swoim synem w ostatnią podróż, opowiedziana z perspektywy ich wnuka Jana.

Środa, 17 kwietnia, godz. 18.30, sala teatralna ŚOK, Rynek 43, Świdnica

Zdjęcie z pudełka

Muzeum Pana Tadeusza organizuje spotkanie dla seniorów z cyklu „Muzealni pasjonaci”, podczas którego zapoznają się z techniką fotografii otworkowej, dowiedzą się, co to jest camera obscura oraz w jaki sposób wykorzystywali ją naukowcy i malarze. Wejdą również do ciemni fotograficznej, by wywołać zdjęcia wykonane zwykłą puszką.

Środa, 17 kwietnia, godz. 13, Muzeum Pana Tadeusza Wrocław, Rynek 6, Wrocław



WRÓCILI DO BIEGANIA

PÓLMARATON \ Po rocznej przerwie do półmaratonowych startów wrócił burmistrz Jedliny Leszek Orpel, który bieg w Poznaniu ukończył w czasie 1:55.23 (5306. miejsce). Prezydent Roman Szelemiej uzyskał natomiast czas 2:08.08. Najlepszym wałbrzyszaninem został Marcin Jagiellicz, który zajął 97. miejsce z czasem 1:21.15.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



fot. Zdzisław Kompa

Czas ostatecznych rozstrzygnięć

Ekstraklasa piłkarska zakończyła w poprzednim tygodniu rundę zasadniczą. A już w Wielką Sobotę odbędzie się pierwsza kolejka rundy finałowej, w której dolnośląskie zespoły będą walczyły o odmienne cele. Czas zatem na podsumowanie rundy zasadniczej w wykonaniu Dolnoślązaków.

Bartłomiej Górski

Na początek przyjrzymy się zespołowi ze stolicy Polskiej Miedzi – Zagłębiu Lubin. Lubinianie, podobnie jak w poprzednich latach, nie byli zaliczani do faworytów rozgrywek. W zespole nieśmiało mówiło się o ewentualnej walce o miejsce premiowane startem w europejskich pucharach. Jednak początek rozgrywek w wykonaniu drużyny z Lubina był wręcz piorunujący. Wygrana z Legią w Warszawie 3:1 i Zagłębiem Sosnowiec 2:1 na własnym boisku pozwoliły jej objąć pozycję lidera. Wydawało się, że Zagłębie w końcu zacznie grać tak, jak od lat oczekiwali jego sympatycy. Niestety tak się nie stało. Kolejne spotkania to gra w kratkę. Dwie porażki, jedno zwycięstwo i tak na przemian. Zagłębie szybko znalazło się w dolnej połówce tabeli. Przegrana 0:2 w prestiżowym pojedynku z Miedzią Legnica i porażka już w pierwszej rundzie Pucharu Polski z trzecioligowym Huraganem Morąg 2:3 spowodowały zmianę na stanowisku szkoleniowca. Mariusza Lewandowskiego zastąpił dotychczasowy trener juniorów – Ben van Dael. I jak czas pokazał,

20 kwietnia
godz. 18
Zagłębie Lubin-Pogoń
Szczecin

była to słuszną decyzją. Zespół zaczął grać lepiej, a przede wszystkim skuteczniej. Zagłębie powoli pięło się w górę tabeli. Po rundzie zasadniczej lubinianie z 47 pkt na koncie zajmują piątą pozycję. Na ten dorobek złożyło się 14 zwycięstw, pięć remisów i 11 porażek. Stosunek bramek również jest na plusie: 48-38.

Przed dodatkową serią spotkań w Lubinie coraz śmielej zaczyna się mówić o włączeniu do walki o europejskie puchary. Główny cel – czyli awans do grupy mistrzowskiej lubinianie już osiągnęli i teraz nie mają nic do stracenia. A walka o trzecią pozycję wcale nie jest celem nierealnym. Od zajmującego tę pozycję w chwili obecnej Piasta Gliwice Zagłębie dzieli tylko sześć oczek. Co prawda lubinianie tylko trzy spotkania rozegrają na swoim boisku, a cztery na wyjazdach, ale nic nie jest jeszcze przesądzone. I właśnie w Wielką Sobotę Zagłębie może uczynić pierwszy krok do pucharów. Podejmie bowiem Pogoń Szczecin która do grupy mistrzowskiej awansowała dopiero w ostatniej kolejce. Miejmy nadzieję, że Wielka Sobota będzie dla Zagłębia szczęśliwa.

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Nowi rywale wałbrzyszan

Miners Wałbrzych w połowie maja zaczyna sezon w II lidze futbolu amerykańskiego. I ma nowych rywali. Tym razem będą to zespoły z Gdańska, ze Szczecina, z Torunia i Kątów Wrocławskich. Pierwszy mecz wałbrzyszanie zagrają 8 czerwca w Kątach z Jaguars. Pierwsze spotkanie w Wałbrzychu – 16 czerwca z Angels Toruń. Pozostałe mecze w roli gospodarza Minersi zagrają: 20 lipca z Jaguars Kąty, 10 sierpnia z Białymi Lwami Gdańsk i 31 sierpnia z Armadą Szczecin. Mecze w Wałbrzychu odbędą się na Stadionie Tysiąclecia.

TENIS ZIEMNY

Klaudia Owczarz najlepsza

W Szczawnie odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików (U-14). Znakomite zawody rozegrała szczawianka Klaudia Owczarz (KT Szczawno-Zdrój), która bez straty seta wygrała całą rywalizację. W finałowej rozgrywce Klaudia pokonała Nikę Hurkacz (siostra Huberta Hurkacza, KTT Wrocław) 6:2, 6:4. W turnieju chłopców trzecie miejsce wywalczył Krystian Pniewski (KT Szczawno-Zdrój), który uległ po trzysetowym boju Arkadiuszowi Skórze (KT Jelenia Góra).

KOSZYKÓWKA



Postawić kropkę nad i

Już tylko jednego zwycięstwa potrzebują koszykarki CCC Polkowice do awansu do finału rozgrywek. Czy uda im się odnieść je dzisiaj?

Dwa pierwsze spotkania w Polkowicach koszykarki CCC pewnie wygrały – pierwsze 92:60, a drugie 68:50. Ich przeciwniczki – zespół Arki Gdynia – starały się, walczyły, jednak w żadnym z meczów nie miały nic do powiedzenia. Nie oznacza to jednak, że dziś w Gdyni będzie podobnie. W spotkaniu rundy zasadniczej polkowiczanki wygrały w Gdyni 75:68, jednak nie był to dla nich łatwy mecz. I podobnie może być dzisiaj. Gdynianki nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania. Spotkanie na pewno będzie zacięte.

– Gratuluję rywalkom. Grałyśmy lepiej niż w pierwszym spotkaniu, ale znów nie udało się wygrać. Mimo wszystko jestem optymistycznie nastawiona przed kolejnym meczem. Postaramy się wykorzystać atut swojego parkietu i wrócić do Polkowic na mecz numer pięć – mówiła po drugim spotkaniu w Polkowicach zawodniczka Arki Barbora Bálintová.

To świadczy o ogromnej determinacji zespołu z Pomorza, aby nie pozwolić polkowiczankom na wygranę chociaż jednego spotkania w Gdyni. Czy rzeczywiście tak się stanie, przekonamy się już dziś.

(bg)

fot. Mieszkowice.pl/d

Środa
17/04/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkipc>
twitter.com/GPCodziennie [dodateklodzkipc@swsmedia.pl](https://www.youtube.com/channel/UCdodateklodzkipc)
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

 Ile można czekać na
budowę parkingu
z prawdziwego
zdarzenia?

DROGI KIEDY W CENTRUM ŁODZI POWSTANĄ WIELOPOZIOMOWE PARKINGI?

Mieszkańcy mają dość parkowania pod chmurką

Przy ul. Nawrot zamiast parkingu kubaturowego pojawiły się parkomaty | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przy ul. Nawrot miał powstać parking wielopoziomowy. Jednak po sprzedaży przez miasto działki nowy właściciel postawił zwykłe parkomaty i nie rozpoczął inwestycji. Łodzianie, zamiast zostawiać auta w komfortowych warunkach, ciągle muszą szukać miejsc do parkowania pod chmurką.

Bartłomiej Krasnodębski

Wielkie plany miejskich urzędników spełzły na niczym. Mimo zwoływania przez przedstawicieli Urzędu Miasta Łodzi licznych konferencji prasowych i przedstawiania wizualizacji miasto nie wybudowało w centrum żadnego parkingu wielopoziomowego. Jedna z działek przewidzianych pod taką inwestycję została natomiast jesienią 2018 r. sprzedana. – Na wrześniowym przetargu wylicytowano działkę za 2,6 mln zł. Nowy właściciel zrealizuje na niej inwestycję zgodną z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Od dłuższego czasu działka była wykorzystywana jako parking, ale naziemny. To się zmieni. W planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego zostało określone, że powstanie na niej parking wielopoziomowy z lokalami usługowymi – zapewniali w zeszłym roku miejscy urzędnicy. – Budowa parkingów wielopoziomowych to element strategii miasta. W Łodzi zostanie ograniczone parkowanie tzw. przy

krawężniku. Zamiast tego do dyspozycji kierowców zostaną oddane wielopoziomowe parkingi obsługiwane za pomocą aplikacji, dzięki której będzie można zarezerwować miejsce na samochód – dodawali przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi.

A jak sytuacja przy ul. Nawrot wygląda obecnie? Znajduje się tam nadal parking. Tyle że naziemny i prowadzony nie przez miasto, ale przez prywatną firmę. Dodatkowo dojazd do niego stał się bardzo utrudniony, bo drogowcy od wielu miesięcy nie potrafili wyremontować kilkuset metrów ul. Nawrot. Natomiast część urzędników zapowiadających budowę w centrum Łodzi parkingów wielopoziomowych nie pracuje już w Urzędzie Miasta Łodzi, a otrzymała różne funkcje w Łódzkiej Spółce Infrastrukturalnej, np. Marcin Obijalski, były dyrektor Biura ds. Rewitalizacji w Urzędzie Miasta Łodzi został w ŁSI dyrektorem ds. inwestycji kubaturowych.

Zbulwersowani ciągłym brakiem parkingów wielopoziomowych w centrum miasta są samorządowcy i przedstawiciele rad osiedli. – Hanna Zdanowska

po raz kolejny nie spełnia swoich obietnic. Władze miasta zapowiadają, że na tzw. Zielone Expo do Łodzi w 2024 r. przyjadą miliony turystów. Ciekawe, gdzie zaparkują swoje auta, jeśli miasto nie buduje żadnych parkingów kubaturowych. Nie wiadać także, żeby szybko powstały parkingi Park & Ride. Podczas remontów ulic w centrum Łodzi nie są też tworzone żadne dodatkowe miejsca parkingowe. Prezydent Łodzi tylko opowiada o inwestycjach, a kiepsko je realizuje – uważa Kamil Jeziorski, radny Prawa i Sprawiedliwości zasiadający w komisji ds. Transportu Rady Miejskiej w Łodzi. – W centrum miasta została stworzona kolejna prowizorka. One są niestety najtrwalsze. Od 9 lat czekamy, żeby przy ul. Nawrot powstał parking wielopoziomowy. Jak na razie to pieśń przyszłości. Urzędnicy sprzedają działki i myślą, że to spowoduje powstanie wielopoziomowych parkingów – dodaje Wojciech Zakrzewski z Rady Osiedla Katedralna. Wyjaśnijmy, że budowa parkingu przy ul. Nawrot ruszy najwcześniej po zakończeniu remontu ulicy. Stanie się to prawdopodobnie w tym roku.

EDUKACJA**Co będzie z maturą?**

W Łodzi prawdopodobnie bez żadnych zakłóceń zakończą się egzaminy ósmoklasistów. – Mamy osoby, które zasiądą także dzisiaj w komisjach egzaminacyjnych. Natomiast nie wiemy, co będzie się działo z egzaminami maturalnymi. Do 26 kwietnia w każdej szkole powinny się odbyć rady pedagogiczne (klasyfikacyjne). To po nich powstają listy uczniów, którzy są dopuszczeni do matury. Bez uchwały rady nie ma możliwości przeprowadzenia egzaminu maturalnego. Podczas strajku dyrektor placówki oświatowej nie jest w stanie zmusić nauczyciela

do uczestnictwa w radzie. Także samorząd nie może wpłynąć na postępowanie nauczycieli. Dyrektorzy szkół dzisiaj postanowią, co dalej robić – informują przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi. Tymczasem prezydent Łodzi Hanna Zdanowska popiera strajk nauczycieli. – Obecnie piłka jest po stronie rządu. Nie będzie zmiany sytuacji pracowników oświaty bez poprawy ich sytuacji materialnej – uważa. Przypomnijmy, że za strajk nauczycieli odpowiada przede wszystkim ZNP.

(bk)

INWESTYCJE**Wyremontują Ośrodek Kultury Górna**

Nie zakończył się jeszcze remont Ośrodka Kultury Górna przy ul. Siedleckiej. – W piwnicach zostaną wykonane nowe posadzki, odnowione ściany i sufity, a toaleta dostosowana do potrzeb niepełnosprawnych. Gruntownie wyremontowana zostanie sala komputerowa. Powstanie garderoba do przechowywania strojów i rekwizytów oraz szatnia. Po przebudowie schodów między poziomem piwnicy a wejściem do budynku za pomocą schodofazu będzie możliwy dostęp dla niepełnosprawnych – przekonują przedstawiciele UMŁ. Ponadto obiekt

zostanie wyposażony m.in. w siedem stanowisk komputerowych wraz z osprzętem, który umożliwi korzystanie osobom słabowidzącym i niedosłyszącym z pracowni komputerowej. Do sali widowiskowej zostaną zakupione lustra do zajęć tanecznych oraz wiatraki sufitowe. Koszt inwestycji to ponad 2,2 mln zł, z czego duża część to dofinansowanie pochodzące z UE. Ośrodek kultury przy ul. Siedleckiej ma być wyremontowany do końca roku.

(bk)



POTRĄCIŁ ŚMIERTELNIE I UCIEKŁ

SĄD \ Przed sądem w Zgierzu stanie 31-latek, oskarżony o spowodowanie na przejściu dla pieszych wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła 82-letnia kobieta. Sprawca odjechał, nie udzielając ofierze pomocy. Grozi mu do 12 lat więzienia. Do zdarzenia doszło w połowie stycznia br. w Zgierzu na skrzyżowaniu ul. Konstantynowskiej z Kocidłowską.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

GOSPODARKA

Wsparcie dla przedsiębiorców

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna wspiera doświadczone firmy oraz przedsiębiorstwa debiutujące na rynku, czyli tzw. start-upy. Wczoraj w siedzibie ŁSSE wręczono 12 decyzji o wsparciu dla znanych firm oraz zaprezentowano 18 start-upów.

Bartłomiej Krasnodębski

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna ciągle się rozwija. – Do ŁSSE docierają coraz to nowsi inwestorzy. Obecnie decyzje o wsparciu otrzymują także mali i średni przedsiębiorcy niedziałający na terenie ŁSSE. Jest to możliwe dzięki obowiązywaniu w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej nowej ustawy dotyczącej funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Dzięki niej cała Polska jest jedną wielką specjalną strefą ekonomiczną. Ustawa dała szansę na włączenie do stref ekonomicznych małych firm z niewielkim nakładem inwestycyjnym. My także z tego korzystamy, bo przyciągamy nowych partnerów. Wczoraj wręczyliśmy 12 decyzji o wsparciu, z tego aż 8 otrzymali nowi inwestorzy. To osiem firm polskich i cztery zagraniczne. Su-

ma nakładów inwestycyjnych wynosi ponad 1,2 mld zł. Ciągłe też apelujemy do kolejnych przedsiębiorców: jeśli chcecie inwestować, to zapraszamy do ŁSSE. Tutaj czeka na was faktyczne wsparcie – przekonuje Marek Michalik, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Słowa prezesa ŁSSE potwierdzają również sami przedsiębiorcy. – Dzięki pomocy ŁSSE stworzymy nowe miejsca pracy i wybudujemy zakład produkcyjny w Piotrkowie Trybunalskim. Strefa pozwala nam na lepsze planowanie inwestycji. Zajmujemy się m.in. produkcją folii oraz opakowań foliowych – informuje Karol Mękowski z firmy Artfol sp. z o.o. – Po otrzymaniu wsparcia ze strony ŁSSE zainwestujemy ok. 350 mln zł. Środki finansowe przeznaczymy np. na dalsze wytwarzanie specjalistycznych produktów związanych z motoryzacją, elektroniką czy

\\ Do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej docierają coraz to nowsi inwestorzy. Suma nakładów inwestycyjnych wyniesie 1,2 mld zł – przekonuje Marek Michalik, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej \\

komputerami. Nasza firma posiada ok. 3 mld zł kapitału – dodaje Piotr Szeliga z przedsiębiorstwa Impexmetal z Konina. ŁSSE współpracuje także z debiutującymi na rynku firmami, czyli tzw. start-upami. – W tym roku dla innowacyjnych przedsiębiorstw wprowadzamy program Start-up Spark 2.0. W pierwszym etapie 12 doświadczonych firm wspomaga 18 debiutujących przedsiębiorców. Są oni związani m.in. z cyberbezpieczeństwem, zaawansowanymi technologiami czy sztuczną inteligencją. Te nowe firmy będą przez pół roku współpracowały ze znanymi przedsiębiorcami. W następnych latach pomożemy łącznie lepiej się rozwijać ok. 70 debiutującym spółkom. Otrzymają one od ŁSSE finansowanie na rozwój innowacyjnych produktów lub usług w wysokości do 160 tys. zł. Oprócz zaplecza finansowego start-upy mogą li-



W ŁSSE czeka na przedsiębiorców prawdziwe wsparcie

czyć na wsparcie mentorskie, prawne i technologiczne. Kolejna rekrutacja dla start-upów jest zaplanowana na lato 2019 r. – zapewnia Agnieszka Sygittowicz, wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WŁAMAŁ SIĘ DO SKLEPU I ZGUBIŁ DOKUMENT

POLICJA \ Do 10 lat więzienia grozi 43-latkowi, który w Łodzi przy ul. Szczecińskiej włamał się do sklepu i zgubił tam korespondencję z Urzędu Skarbowego. Mężczyzna został zatrzymany. Właściciel sklepu wycenił powstałe straty na ok. 2,5 tys. zł.

fot. Policja.gov.pl/d



WYWIEZIONY DO LASU I POBITY

ARESZT \ Policjanci z Opoczna zatrzymali czterech mężczyzn, którzy mieli pozbawić wolności i pobić 22-letniego mieszkańca powiatu opoczyńskiego. Dwóch z nich trafiło do aresztu, wobec pozostałych zastosowano dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju.

fot. Policja.gov.pl/d



W ŁSSE decyzje o wsparciu wręczył m.in. prezes ŁSSE Marek Michalik | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jednym ze start-upów, korzystających ze wsparcia ŁSSE jest spółka Livecall. – Pomagamy w nowoczesny sposób kontaktować się innym firmom z ich

potencjalnymi klientami przez telefon. Nie jest to typowy telemarketing, bo sami takiego nie lubimy. Współpracujemy m.in. z Seatem czy Volkswagenem.

Dzięki naszym działaniom te firmy zwiększyły swoją sprzedaż o wiele procent – zapewnia Andrzej Morawski, współzałożyciel firmy Livecall.

SŁUŻBA ZDROWIA

SOR(ry)! Tu ratuje się życie. Nie odbieraj innym szansy

Pod takim hasłem lekarze ruszyli z adresowaną do pacjentów kampanią społeczną, mającą uświadomić, że zgłaszanie się na SOR z niegroźną dolegliwością może odebrać szansę chorym w stanie zagrożenia życia. – Szpitalne oddziały ratunkowe w całym województwie są bardzo przeciążone. Przyczyną jest przede wszystkim napływ pacjentów, którzy nie wymagają natychmiastowej pomocy ani nie są w stanie zagrożenia życia. Nawet najlepiej zorganizowany SOR, przy takim jak obecnie obciążeniu przez pacjentów, będzie niewydolny – powiedział Paweł Czekalski, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. – Z jednej strony doskonale rozumiemy pacjentów, którzy przez niewydolny system czekają na wizyty w wielomiesięcznych kolejkach, dlatego jako

lekarze nie odmawiamy pomocy, ale chcemy ich uczulić, że lekarzom, którzy udzielają konsultacji na SOR, może zabraknąć czasu na pomoc pacjentom, którzy są w stanie zagrożenia życia. A do tego służą właśnie te oddziały – dodał Czekalski. Do rozpoczęcia kampanii samorząd lekarski skłoniły braki kadrowe i wynikające z nich tragiczne wydarzenia na izbach przyjęć i SOR w Polsce. Jej pomysłodawcami są lekarze ze Śląskiej Izby Lekarskiej, którzy jako pierwsi zawiesili w szpitalach plakaty ukazujące lekarzy pracujących na SOR. Ich zdaniem zmniejszenie liczby pacjentów na SOR może zminimalizować liczbę tragicznych wydarzeń. Teraz kampania rozpoczęła się m.in. w Łodzi. Specjalne plakaty informacyjne trafią do

wszystkich szpitali w Łódzkiem i zawisną w izbach przyjęć, poradniach i na szpitalnych oddziałach ratunkowych, gdzie przychodzi najwięcej pacjentów. – Mamy nadzieję, że dzięki większej świadomości pacjentów, zamiast na SOR czy szpitalną izbę przyjęć, chorzy z katarrem czy drobną dolegliwością wybiorą się do lekarza pierwszego kontaktu, poradni albo punktu nocnej i świątecznej opieki lekarskiej – powiedział dr Czekalski. SOR zostały powołane do udzielania pomocy pacjentom w stanach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. Zadaniem pracujących tam lekarzy jest wstępna ocena stanu zdrowia i leczenie niezbędne do stabilizacji funkcji życiowych.

Bogumiła Kampańska-Mirosławska

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

Marek Edelman. Człowiek



Dzisiaj o godz. 17 w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana przy ul. Wojska Polskiego zostanie otwarta wystawa poświęcona patronowi tej instytucji kulturalnej. – Wystawa „Marek Edelman. Człowiek” to opowieść o bohaterze, który bohaterem nie chciał być, ale zmusiła go do tego historia. O człowieku, który za życia dowiedział się wszystkiego o śmierci i dlatego miał świadomość, jak cenna jest każda chwila życia i zawsze podejmował o nią walkę – informują przedstawiciele Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Marek Edelman to także m.in. lekarz, jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim, odznaczony Krzyżem Komandorskim Legii Honorowej i tytułami doktora honoris causa

różnych uczelni wyższych. – Pragniemy stworzyć wartościową wystawę, która nie tylko przybliży postać Marka Edelmana, ale także – poprzez jego życie – pokaże odbiorcom ostatnie 100 lat historii Polski – zapewniają przedstawiciele instytucji. Kuratorką wystawy jest Marta Skłodowska – historyk sztuki. Artystka studiowała na Uniwersytecie Łódzkim i Universität Bonn. Swoje projekty realizowała m.in. w Muzeum Sztuki w Łodzi, Westfälischer Kunstverein in Münster oraz Collegium Hungaricum w Berlinie. Wystawa odbywa się ramach roku Marka Edelmana. Podczas tego wydarzenia zaplanowano m.in. wystawy, przegląd filmów, spektakle oraz koncerty. Wstęp na jutrzejszy wernisaż jest wolny.

SPEKTAKL

Szewcy w Nowym



W czwartek 25 kwietnia i piątek 26 kwietnia o godz. 10 oraz w sobotę 27 kwietnia o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Nowego zostanie zaprezentowana sztuka Stanisława Ignacego Witkiewicza „Szewcy” z muzyką Jerzego Satanowskiego. „Szewcy” to dramat w trzech aktach. Został napisany w latach 1931–1934. Opowiada o bezsensownej i ciężkiej pracy tytułowych szewców. Czują się oni wykorzystywani i upokarzani. Z obawy przed ich buntem Robert Scurvy przeprowadza zamach stanu. Szewcy zostają skazani na bezczynność. Uda się im jednak wznieść rewolucję i tym razem skutecznie zdobywają władzę. – Kim jesteśmy? Europejczykami czy przede wszystkim Polakami? Czy kultura narodowa

czy europejska ma być naszą tożsamością? I o tym także mówią „Szewcy”. To są także pytania, które zadawał Witkacy – przekonują realizatorzy przedstawienia. W spektaklu występują m.in. Monika Buchowiec, Wojciech Bartoszek, Marek Lipski, Magdalena Kaszewska, Gracjan Kielar i Piotr Seweryński (został uhonorowany Złotą Maską – nagrodą łódzkich krytyków teatralnych za rolę prokuratora). Scenografię stworzyła Natalia Kitamikado, a ruch sceniczny opracował Tomasz Dajewski. Przedstawienie jest realizowane w ramach projektu „Łódź stolicą awangardy”. Spektakl bierze także udział w III edycji konkursu na inscenizację dawnych dzieł literatury polskiej „Klasyka żywa”. Bilety w kasach teatru.



AWANS NA TRZECIE MIEJSCE

RUGBY \ Master Pharm Budowlani pokonali w ostatniej kolejce Ekstraligi RC Lechię Gdańsk 41:12 (21:0). Najwięcej punktów dla łódzkiej ekipy zdobył Paul Walters (11). Dzięki wygranej mistrzowie Polski awansowali na trzecie miejsce w tabeli. Kolejną porażkę zaliczyli gracze KS Budowlani. Tym razem ulegli 14:17 (0:12) OKS Skra Warszawa. Najwięcej punktów zdobył Bartosz Zabokrzycki (5).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Mistrzostwa świata do lat 20 rozpoczną się 23 maja 2019 r. | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mistrzowie świata wypromują Łódź

Jestem szczęśliwy, że na stadionie, na którym w 1976 r. stawiałem pierwsze kroki, odbędą się mistrzostwa świata do lat 20 w piłce nożnej – mówi Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. Turniej rozpocznie się już za 36 dni!

Daniel Mroczek

Wczoraj na stadionie Widzewa Łódź zaprezentowano puchar, o który będą walczyć 24 reprezentacje. – Mistrzostwa świata U-20 to fantastyczna impreza, na której w przeszłości grali wspaniali piłkarze – ocenił Boniek. – Wydarzenie będzie doskonałą promocją naszego kraju, Łodzi, PZPN i polskiej gościnności. Jestem przekonany, że będzie to również turniej o wielkich walorach piłkarskich. Liczę również na doping kibiców, nie tylko Widzewa, ale wszystkich fanów reprezentacji Polski. Chciałbym, by na wszystkich stadionach pomagali zawodnikom, głośno reagowali na to, co będzie się działo na boiskach – dodał.

Boniek odniósł się również do problemów Widzewa. Najemcy, którzy podpisali z klubem umowy, zostali zobowiązani do opuszczenia stadionu w trakcie

turnieju. – Wiem o tym problemie, ale liczę, że strony dojdą do porozumienia. Miasto przekazało stadion Widzewowi, następnie klub podnajął go różnym firmom, a w umowach nie ma zapisu, że muszą się ewakuować. Nastąpił pewien błąd, jednak jestem przekonany, że strony podpiszą porozumienie na realnych warunkach – przyznał były piłkarz m.in. Widzewa i Juventusu Turyn.

Mistrzostwa świata do lat 20 rozpoczną się 23 maja. Jako pierwsi o godz. 18 na boisko wybiegną piłkarze w Lublinie i Gdyni, a na godz. 20.30 zaplanowano mecze w Bydgoszczy i Łodzi. Na stadionie Widzewa reprezentacja Polski zagra z Kolumbią i będzie to jednocześnie oficjalna inauguracja imprezy.

W Łodzi rywalizować będą drużyny grupy A i C. Na obiekcie przy al. Piłsudskiego 138 odbędą się też dwa mecze 1/16 finału, jeden ćwierćfinał, a 15 lipca o godz. 18 zabrzmi pierwszy gwizdek wiel-

kiego finału imprezy.

Łącznie na stadionie Widzewa rozegranych zostanie 10 meczów. Tyle samo spotkań zaplanowano w Gdyni, dziewięć meczów odbędzie się w Lublinie, osiem w Bielsku-Białej i Ty-chach, a siedem w Bydgoszczy.

W grupie A oprócz reprezentacji Polski i Kolumbii znalazły się kadry Senegalu i Tahiti. Natomiast w grupie B rywalizować będą: Meksyk, Włochy, Japonia, Ekwador; w grupie C: Honduras, Nowa Zelandia, Urugwaj, Norwegia, w grupie D: Katar, Nigeria, Ukraina, Stany Zjednoczone; w grupie E: Panama, Mali, Francja, Arabia Saudyjska; a w grupie F: Portugalia, Argentyna, Korea Południowa, Republika Południowej Afryki.

Wczoraj na stronie internetowej Fifa.com uruchomiona została sprzedaż kolejnej puli

W Łodzi
odbędzie się m.in.
mecz otwarcia
i finał MŚ
U-20

biletów na mecze turnieju. Wstęp na spotkanie rundy grupowej i 1/8 finału kosztuje, w zależności od miejsca, 10 i 20 zł. Za bilety na ćwierćfinały, półfinały i mecz o trzecie miejsce trzeba zapłacić 20 lub 30 zł, zaś na finał imprezy – 30 lub 40 zł.

Głównym motywem oficjalnego logotypu mistrzostw jest rozkwitający krokus. – To symbolika, która obrazuje sposób kształtowania się kariery młodego piłkarza – wyjaśnia Dariusz Guzik, rzecznik prasowy turnieju. – Podobnie jak krokus jest zwiastunem nadejścia wiosny, a więc pory roku, w której przyroda budzi się do życia, tak mistrzostwa świata FIFA U-20 są turniejem, w którym kariera młodych piłkarzy rozkwita i nabiera rozpędu. Stąd też piłka w środku otwartego kwiatu krokusa – dodaje.

Młodzieżowe mistrzostwa świata odbywają się co dwa lata od 1977 r. Pierwsze zorganizowano w Tunezji. Najwięcej mistrzowskich tytułów mają na koncie Argentyna (sześć) i Brazylia (pięć).

Terminarz meczów MŚ U-20 na stadionie Widzewa:

23 maja (czwartek), godz. 20.30, Polska–Kolumbia (grupa A)
24 maja (piątek), godz. 20.30, Urugwaj–Norwegia (grupa C)
26 maja (niedziela), godz. 20.30, Polska–Tahiti (grupa A)
27 maja (poniedziałek), godz. 20.30, Norwegia–Nowa Zelandia (grupa C)
29 maja (środa), godz. 20.30, Senegal–Polska (grupa A)
30 maja (czwartek), godz. 18, Nowa Zelandia–Urugwaj (grupa C)
2 czerwca (niedziela), godz. 20.30, 2A – 2C (1/8 finału)
3 czerwca (poniedziałek), godz. 20.30, 1A – 3C/D/E (1/8 finału)
7 czerwca (piątek), godz. 15.30, ćwierćfinał
15 czerwca (sobota), godz. 18, finał

Środa
17/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION EGZAMINY ZGODNIE Z PLANEM



Mimo strajku sprawdzian ósmoklasisty odbywa się bez problemów | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Strajk nauczycieli podsycany przez ZNP nie zdeorganizował egzaminów w śląskich szkołach. Sprawdzian gimnazjalny odbył się bez zakłóceń. Podobnie wygląda to w wypadku egzaminów dla ósmoklasistów, które trwają od poniedziałku. – Nie mamy żadnych niepokojących sygnałów dotyczących przebiegu egzaminu – poinformował dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Marcin Smolik. Potwierdzają to władze oświatowe w naszym regionie.

Andrzej Hola

Egzamin ósmoklasisty jest trzydniowy. W pierwszym dniu odbył się sprawdzian z języka polskiego, wczoraj z matematyki, a dziś z języka obcego. Przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Jeśli uczeń z powodu choroby lub ważnych wypadków losowych nie przystąpił do egzaminu w poniedziałek, we wtorek i w środę, to będzie go pisał w drugim terminie – 3, 4 i 5 czerwca. Wynik egzaminu – uczniowie poznają go 14 czerwca – zdecyduje o przyjęciu ucznia do wybranej przez niego szkoły. Zaświadczenia o wynikach wraz ze świadectwem szkolnym otrzymają w dniu zakończenia roku szkolnego, czyli 21 czerwca.

Władze oświatowe w naszym regionie zapewniają, że szkoły są przygotowane do matur

i w tym wypadku protest nauczycieli też nie powinien się odbić negatywnie na uczniach. – Mimo strajku szkoły nie mogą być zamknięte. Protest był zapowiadany, dyrektorzy musieli się przygotować na tę sytuację – podkreśliła w Radiu eM śląska kurator oświaty Urszula Bauer. Zapewniła, że Śląskie Kuratorium Oświaty monitoruje sytuację. Podkreśliła też, że dyrektorzy mają obowiązek zapewnić opiekę nad uczniami oraz odpowiednie przygotowanie egzaminów. Przyznała, że pod względem finansowym prestiż zawodu nauczycielskiego sporo w poprzednich latach stracił. – Jednak nie tylko pieniądze na ten prestiż się składają – dodała Urszula Bauer.

Minister edukacji Anna Zalewska również zapewnia, że egzaminy maturalne odbędą się w pierwotnie wyznaczonym czasie. – 50 proc. szkół ponadgimnazjalnych nie strajkuje. Tam nikt nie martwi

się o przebieg matur. W pozostałych szkołach oceny zostały zaproponowane, a rodzice poinformowani o tych propozycjach. Jeśli chodzi o matury, wszystkie terminy są dotzymane, mam nadzieję, że egzaminy dojrzałości przebiegną bez zakłóceń – przekonywała szefowa MEN Anna Zalewska. Jej zdaniem wszystko jest w rękach dyrektorów szkół. A ci powinni uszanować prawa uczniów do przystąpienia do matury, która jest niezwykle ważnym egzaminem – przepustką na studia. Warto dodać, że aby absolwent szkoły ponadgimnazjalnej mógł przystąpić do matury, wcześniej musi mieć wystawione oceny ze wszystkich przedmiotów, a te muszą być zatwierdzone przez radę pedagogiczną. Minister Zalewska przekonuje, że w wielu szkołach rady zbiorą się już w tym tygodniu, w pozostałych 24 i 25 kwietnia.

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital św. Barbary przeżywa trudności

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu w ub.r. miał zdecydowanie gorszy wynik finansowy, niż prognozowano. Zamiast 130 tys. zł zysku wygenerował 24 mln zł straty. Wykonano jedynie 10 proc. planowanych na 2018 r. inwestycji. Jak powiedział Krzysztof Lehnort, dyrektor ekonomiczny szpitala, strata jest wyższa od kosztów amortyzacji placówki, szpital musi więc szukać dodatkowych pieniędzy.

Zapewnia jednak, że pacjenci nie zauważają problemów finansowych. Warto dodać, że szpital im. św. Barbary to największy kompleks szpitalny południowej Polski, ma w swoich strukturach pięć oddziałów klinicznych: anesteziologii i intensywnej terapii; chirurgii ortopedyczno-urazowej, onkologicznej i rekonstrukcyjnej; neurochirurgicznej; urologii i onkologii urologicznej oraz chirurgii ogólnej i urazów wielonarządowych wraz z Zakładem Pielęgniarstwa Chirurgicznego. Działa tu też jedyne w regionie Centrum Urazów Wielonarządowych.

(ak)

GÓRNICTWO

Poszukiwanie ofiar

Czescy górnicy zakończyli rekonasans wyrobisk kopalni ČSM, w których w grudniu ub.r. doszło do wybuchu metanu. Śmierć poniosło wówczas 13 górników, w tym 12 Polaków. – Zlokalizowanych zostało pięć ciał ofiar katastrofy. Znajdują się w przodku. Do innych wyrobisk ratownikom nie udało się przejść – powiedział rzecznik OKD Ivo Čelechovsky. Ratownicy otrzymali pozwolenie nadzoru górniczego na prowadzenie dalszej akcji. Rozpoczęła się ona w poniedział-

tek. Warto podkreślić, że otamowane wyrobiska mają w sumie 4800 m. Karel Blahut, kierownik ruchu zakładu górniczego ČSM, zwrócił uwagę, że akcja ratownicza będzie prowadzona w bardzo trudnych warunkach. Należy się liczyć z tym, że ciała górników najprawdopodobniej zostaną wyniesione na powierzchnię nie wcześniej niż pod koniec kwietnia br. Tych zaś, którzy zginęli bliżej ściany, nawet w połowie maja. Zgodę na wyniesienie ciał muszą najpierw wyrazić organy śledcze, w tym wypadku policja.

(TG)



URODZINY KORFANTEGO

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach zaprasza 18 kwietnia na uroczystości upamiętniające 146. rocznicę urodzin Wojciecha Korfanteo. O godz. 9.30 nastąpi złożenie kwiatów na grobie polityka na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach, a o godz. 10 złożenie kwiatów pod pomnikiem Wojciecha Korfanteo na pl. Sejmu Śląskiego.

fot. mat. pras./d

ZGLĄDZONA FORMACJA

Mogą być wzorem dla dzisiejszej policji

Wczoraj w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach im. Henryka Sławika przy ul. św. Jana 10 otwarto niezwykle ważną i ciekawą wystawę „Zglądzona formacja. Policja Województwa Śląskiego 1922–1939”. W wydarzeniu wziął udział dr Andrzej Sznajder, dyrektor oddziału IPN w Katowicach.

Agnieszka Kołodziejczyk

P przedwojenne województwo śląskie było jedynym w II Rzeczypospolitej, które cieszyło się autonomią. Jednym z jej przejawów była niezależna formacja porządkowa, wzorowana na policji państwowej – Policja Województwa Śląskiego – podkreśla Monika Kobylańska z katowickiego IPN. – Jej trzon stanowili funkcjonariusze służący wcześniej w polskich formacjach policyjnych okresu powstań śląskich i plebiscytu oraz walk o niepodległość, takich jak: Milicja Górnośląska, Milicja Polska Księstwa Cieszyńskiego, Milicja Śląska, Policja Górnego Śląska oraz Żandarmeria Górnego Śląska – dodaje.

Przez 17 lat ślascy policjanci chronili dobytek i bezpieczeństwo obywateli, zwalczając przestępczość pospo-

litą i działalność skrajnych ugrupowań politycznych. Strzegli granic i bezpieczeństwa państwa. W sierpniu 1939 r. jako pierwsi stanęli do walki z oddziałami Freikorpsu, staczając przeszło 40 potyczek. 3 września korpus PWŚl. wycofał się zgodnie z rozkazem z obszaru województwa. – Po 17 września większość funkcjonariuszy znalazła się na terenach zajętych przez Sowieców. Zostali przez nich potraktowani wyjątkowo wrogo – podkreśla rzecznik katowickiego IPN. – Doszło wówczas do pierwszych egzekucji. Pozostali, razem z kolegami z policji państwowej, skierowano do obozów odosobnienia. Tam po przesłuchaniach zostali uznani za grupę nienadającą się do reedukacji politycznej i decyzją Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komuni-

\\ Mord na śląskich policjantach był częścią zbrodniczego planu Stalina zniszczenia polskiej inteligencji, w tym świetnie wykształconej kadry dowódczej. Niedawno obchodziliśmy 79. rocznicę zbrodni katyńskiej, która ściśle wiąże się z tragedią policjantów \\

stycznej Partii Bolszewików z 5 marca 1940 r. skazani na śmierć – zaznacza.

Większość z nich rozstrzelano w Kalininie (obecnie Twer) i pogrzebano w Miednoje wiosną 1940 r. Spoczywa tam 6311 policjantów. Aż 1231 z nich służyło w Policji Województwa Śląskiego. – Wielu, zwłaszcza tych, którzy brali udział w akcji powstańczo-plebiscytowej, trafiło do obozów koncentracyjnych – dodaje Monika Kobylańska. – Szacuje się, że spośród przeszło 3 tys. śląskich policjantów 80 proc. nie przeżyło wojny. Pozostali byli po wojnie szykanowani przez władze komunistyczne.

Mord na śląskich policjantach był częścią zbrodniczego planu Stalina zniszczenia polskiej inteligencji, w tym świetnie wykształconej kadry dowódczej. Niedawno obchodziliśmy 79. rocznicę zbrodni

Przygotowana przez Oddział Biuro Edukacji Narodowej w Katowicach oraz Muzeum w Tarnowskich Górach ekspozycja przedstawia historię Policji Województwa Śląskiego – jej genezę, kadry, zasługi, służbę i tragiczny finał, poza służbowe aspekty życia funkcjonariuszy, m.in. działalność w stowarzyszeniach oraz sportowych. Jej scenariusz stworzyli: Zbigniew Goła (Katowice) i dr Krzysztof (Muzeum w Tarnowskich

katyńskiej, która ściśle wiąże się z tragedią policjantów. Przypomnijmy, że 5 marca 1940 r. Stalin podjął decyzję o wymordowaniu polskich jeńców przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz

CZAS NA PORZĄDKI



Nie wyrzucaj śmieci do lasu

W wielu miastach organizowane są zbiórki elektrośmieci oraz innych użytecznych odpadów. Słoneczna aura i wyższe temperatury sprzyjają bowiem porządkom – szczególnie tym na działkach i w przydomowych ogrodach. Niestety, niektórzy wyrzucają odpady do lasów. Gminy apelują, by tego nie robić, oraz organizują akcje odbioru zbędnych rzeczy.

Wraz z nadejściem wiosny pojawiają się zgłoszenia do Straży Miejskiej o spalaniu odpadów zielonych. Interwenują mieszkańcy zaniepokojeni np. dużym zadymieniem. Niektórzy ogrodnicy zapomi-

nają, że żadnych odpadów nie wolno palić, także suchych gałęzi czy liści. Za takie wykroczenie strażnicy miejscy mogą ukarać mandatem w wysokości do 500 zł. Najprostszym i najbardziej ekologicznym sposobem pozbycia się resztek roślinnych jest ich kompostowanie. Powstałe w ten sposób podłoże można wykorzystać jako wartościowy nawóz. Zielone odpady można także wyrzucić do odpowiednich pojemników na śmieci lub przekazać nieodpłatnie do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

..... (AK)

KATOWICE SIĘ ZMIENIAJĄ

Wiosenna moda na rowery

Rowery miejskie cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców naszego regionu. Potwierdzają to liczby – w zeszłym roku jednoślady wypożyczono tylko w stolicy regionu ponad 200 tys. razy, a łącznie w systemie zarejestrowanych jest aż 41 tys. katowiczanki. Z rowerów korzystają dziś zarówno studenci, seniorzy, jak i rodziny, które rowerami typu cargo mogą przewozić małe dzieci.

Nic dziwnego, że sam prezydent Katowic Marcin Krupa wraz z partnerami biznesowymi i instytucjonalnymi symbolicznie zainaugurowali nowy sezon funkcjonowania największej w woj. śląskim miejskiej sieci wypożyczalni rowerów.

Pośród 54 obecnie funkcjonujących stacji w Katowicach zdecydowana większość znajduje się w tych samych lokalizacjach, w których działały w zeszłym roku. Katowiczanki cieszy zapewne fakt, że w najbliższych miesiącach liczba miejskich jednośladów w Katowicach wzrośnie. Podczas głosowania w zeszłorocznym budżecie obywatelskim zdecydowano o utworzeniu 12 nowych stacji rowerów miejskich. – Podjąłem decyzję, by od lipca uruchomić dziewięć dodatkowych stacji, by coraz większa grupa mieszkańców mogła korzystać z tego środka transpor-

tu. W tym roku łącznie będzie więc można wypożyczyć rower z 75 punktów rozsianych po całym mieście – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Sieć co roku będziemy powiększać, aż docelowo będzie miała 150 stacji – dodaje prezydent.

Ważną zmianą dla użytkowników rowerów miejskich jest możliwość podróżowania (od tego roku) między miastami, które mają system Nextbike. Oznacza to, że wypożyczając rower w Katowicach, można go oddać np. w Tychach, Sosnowcu, Chorzowie czy Gliwicach. Zmiana ta została wprowadzona dzięki dobrej współpracy miast w ramach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, która będzie pokrywać koszty relokacji rowerów między gminami.

Dużą rolę w katowickim systemie rowerów miejskich od-

grywają tzw. stacje sponsorowane, czyli takie, za których utrzymanie płać instytucje publiczne lub prywatne firmy. – Dziękuję wszystkim naszym partnerom za otwartość i przyjęcie naszego zaproszenia do wspólnego tworzenia sieci rowerowej w Katowicach. Dziś pokazujemy, że współpraca miasta z biznesem, uczelniami oraz centrami handlowymi ma wymierny efekt dla naszych mieszkańców. Dodatkowe stacje rowerowe ulokowane w bardzo ważnych punktach miasta znacząco podnoszą możliwości mieszkańców w zakresie podróżowania po Katowicach – mówi prezydent Marcin Krupa.

Od początku kwietnia w Katowicach działa 13 stacji sponsorowanych. Warto dodać, że udział podmiotów prywatnych w organizacji i finansowaniu systemu rowerów miejskich od-



POKOCHAJ PORTUGALIĘ

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 19 kwietnia o godz. 18 na kolejne spotkanie w ramach cyklu Świat Stoi Otworem. Gościem będzie podróżniczka i blogerka Monika Borecka, która poprowadzi prelekcję „Portugalia – kraj, który pokochasz!”.

fot. mat. pras./d



JAKA EUROPA?

ŚLĄSK \ 14 maja w Częstochowie odbędzie się spotkanie informacyjne dotyczące programu „Europa dla obywateli”. Spotkanie jest otwarte i bezpłatne. Aby wziąć w nim udział, należy zgłosić to na stronie internetowej www.europadlaobywateli.pl.

fot. mat. pras./d

działowe
wej IPN
eum

dzieje
skiego
zczytną
a także
życia
działalność
z klubach
usz
asz (IPN
Gwóźdź
h Górach)



Wystawa czynna będzie do 8 maja 2019 r. | fot. IPN/d

cywilów aresztowanych i osadzonych w więzieniach na okupowanych przez ZSRS Kresach Wschodnich. Liczba ofiar tej zbrodni nie została dokładnie ustalona, cho-

ciaż na podstawie dokumentów (notatki Szelepina, szefa KGB z 1959 r.) można podejrzewać, że najbliższa prawdy jest liczba 21 857 ofiar. Spośród miejsc, w których ukry-

to zwłoki ofiar, znanych jest pięć: las katyński, Miednoje (pod Twerem), Piatichatki (dzielnica Charkowa), Bykownia (pod Kijowem) i Kuropaty (dzielnica Mińska).



Łącznie w tym roku koszt wdrożenia systemu rowerów miejskich w Katowicach wyniesie ponad 2 mln zł | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

w stolicy Śląska jest jednym z największych w Polsce. – Traktujemy rower zarówno jako środek rekreacji, jak i transportu. Dlatego decyzją prezydenta Katowic inwestujemy znaczne środki w rozbudowę infrastruktury dla cyklistów. Przykładowo w 2017 r. zrealizowaliśmy projekty warte ponad 7 mln zł, w ubiegłym roku wykonaliśmy wiele działań koncepcyjnych i projektowych, dzięki którym w tym roku będzie można wykonać prace w terenie. W 2019 r. powstanie ok. 14 km tras rowerowych, na co przeznaczymy ponad 10 mln zł – mówi Bogu-

śław Lowak, naczelnik wydziału transportu w UM Katowice. Jedną z największych inwestycji rowerowych, które będą realizowane w tym roku, jest połączenie w ciągu ul. Armii Krajowej na odcinku od ul. Bażantów do ul. Marzanny. Koszt budowy tego odcinka o długości 1890 m wyniesie 4,8 mln zł. Rowerowe połączenia pojawią się także w okolicy centrów przesiadkowych. Kosztem 650 tys. zł powstanie droga rowerowa pomiędzy Centrum Przesiadkowym Ligota, a Centrum Przesiadkowym Brynów o długości 670 m. Z kolei ul. Medyków i Centrum Prze-

siadkowe Ligota połączy droga rowerowa o długości 1540 m – wartość tej inwestycji wyniesie 1,05 mln zł. Dodatkowo ul. Medyków zostanie połączona z rondem Huchrackiego drogą rowerową o długości 2,7 km. Z kolei na Osiedlu Witosa realizowana będzie inwestycja o wartości ponad 850 tys. zł – ul. Rataja zostanie połączona z trasą rowerową nr 103. Nowa droga rowerowa powstanie także wzdłuż ul. Lotniska. Ponad kilometr trasy rowerowej połączy ul. Francuską z ul. Pułaskiego.

(M)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Przeszłość miasta



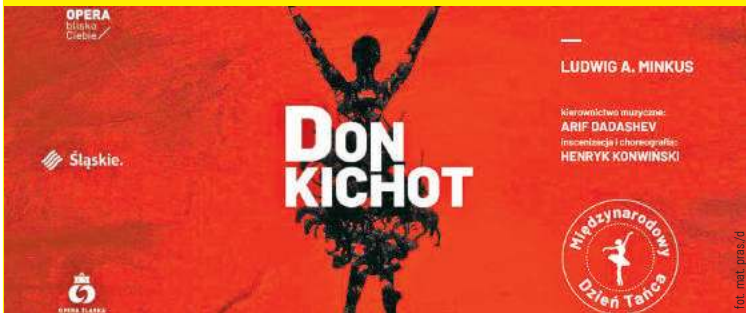
Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu-Zdroju zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8–17.30 do Galerii Historii Miasta przy ul. Witczaka 4. GHM oficjalnie rozpoczęła działalność 16 grudnia 2002 r. jako placówka podlegająca MOK w Jastrzębiu-Zdroju. Jej pierwszą siedzibą były pomieszczenia w parterowej części żłobka przy ul. Wrzosowej. Te skromne warunki pozwoliły na urządzenie dwóch stałych ekspozycji: izby śląskiej oraz izby górniczej, natomiast największa sala była przeznaczona na wystawy czasowe. W roku 2010 rozpoczął się nowy etap działalności GHM, gdyż placówka została przeniesiona do okazałego budynku dawnych łazienek uzdrowiskowych z 1912 r., który mieści się w zabytkowym parku Zdrojowym. Od samego początku GHM skupiła się głównie na groma-

dzeniu, przechowywaniu i udostępnianiu zabytków związanych z miastem Jastrzębie-Zdrój, kładąc główny nacisk na dokumenty, pamiątki, fotografie i inne przedmioty związane z historią uzdrowiska, historią i współczesnością miasta oraz jastrzębskich kopalń. W galerii zobaczyć też można sztukę plastyczną będącą wytworem środowisk górniczych oraz zabytki techniki i kultury górniczej. Ważnym aspektem działalności placówki jest prowadzenie edukacji z zakresu historii miasta i regionu. Lekcje muzealne prowadzone są bezpłatnie na wszystkich wystawach stałych i czasowych. Z uczestnictwa w lekcjach muzealnych korzystają dzieci i młodzież niemal wszystkich placówek edukacyjnych w mieście, a także z okolicy.

(M)

TEATR

Don Kichot



Opera Śląska w Bytomiu zaprasza 26 kwietnia o godz. 18 na premierę baletu „Don Kichot”. Spektakl, inspirowany legendarną powieścią stworzoną przez Miguela Cervantesa, po 16 latach powraca na deski Opery Śląskiej. Błędny rycerz i jego wierny giermek Sancho Pansa wędrują przez Hiszpanię. W jednej z wiosek spotykają parę zakochanych. Ubogi cyrulik Basilio kocha piękną Kitri. Dziewczyna jednak ma bogatego pretendenta do ręki i surowego ojca, dla którego ważne jest to, aby

córka wyszła za mąż za zamożnego kandydata. Basilio liczy, że uda mu się zdobyć fortunę i w ten sposób zaskarbić łaski ojca ukochanej. Don Kichot, którego misją jest ratowanie świata, chce im pomóc. Zwłaszcza że widzi w Kitri swoją Dulcynę. Balet „Don Kichot” to przedstawienie humorystyczne, przygody bohaterów stają się impulsem do prezentowania popisowych partii solowych, duetów i tańców zespołowych.

(M)



BIKE ATELIER MTB MARATON

RYBNIK \ Z udziałem 1000 pasjonatów dwóch kółek ruszył cykl zawodów kolarskich MTB rozgrywanych w województwie śląskim. Na dystansie 61 km najlepszy był Wojciech Halejak (JBG-2 Cryospace). Tomasz Pierwocha (Bike Store Bielsko-Biała) zwyciężył na dystansie 28 km (hobby), a Arkadiusz Zarenkiewicz (Victoria Głucholazy) stanął na najwyższym stopniu podium wyścigu family.

fot. mat. pras./d

WYWIAD

Katarzyna Konieczna, urodzona 22 marca 1985 r. pochodzi ze Złotowa i w tamtejszej Sparcie rozpoczęła przygodę z siatkówką. Następnie grała w SMS PZPS Sosnowiec, AZS AWF Poznań. Była też zawodniczką dwóch zespołów z Trójmiasta: Energii Gedanii Gdańsk i PGE Atomu Trefla Sopot oraz PTPS Piła, Impelu Wrocław i MKS Dąbrowa Górnicza. W barwach Atomu Trefla w 2012 r. została mistrzynią Polski

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Trzeba wiedzieć, kiedy powiedzieć „dość”

KATARZYNA KONIECZNA, była już kapitan zespołu siatkarek BKS Profi Credit Bielsko-Biała, o tym dlaczego zdecydowała się zakończyć karierę, o pomysłach na „życie po życiu” i o najwspanialszych momentach w sportowej karierze, opowiada RAFAŁOWI GRZEGORZEWSKIEMU.

Dlaczego zdecydowała się Pani zakończyć karierę?

Wie pan, ile mam lat? – odpowiada pytaniem na pytanie atakująca (śmiech).

Tak, ale przecież to nie wyklucza pani automatycznie jako ekstraklasowej zawodniczki...

Była to bardzo przemyślana decyzja. Od dwóch lat nękają mnie kontuzje i myślę, że jest to czas, gdy należy powiedzieć „dość”.

Jaki jest pomysł na nowe życie?

Coś na pewno wymyślę, ale na razie chcę mieć więcej czasu dla rodziny.

Jaki był najwspanialszy moment w karierze? To może ten, gdy z Atomem Treflem Sopot zdobywała Pani tytuł mistrzyni Polski?

Trudno wyznaczyć taki moment. Dla mnie dużo ważniejszy jest tytuł wicemistrzowski, który zdobyłam, grając w drużynie z Wrocławia. To już było po tym wspomnianym złocie zdobytym z Atomem.

36

tyle razy Katarzyna Konieczna wystąpiła w reprezentacji Polski

Jednak to nie medale są najważniejsze, tylko wspomnienia, które na zawsze z nami zostają.

Będę jednak dążyć temat. Jeśli najwspanialsze wspomnienie nie jest związane z medalami, to z czym?

Najwspanialsze są chwile spędzone z przyjaciółmi, zabawy na treningu. Przykro mi, że zostawiam tyle fantastycznych osób związanych z BKS. Przeżyłam tu wspaniałe dwa lata.

Czy spodziewała się Pani, że Bielsko-Biała tak będzie panią żegnać, zostanie zorganizowana wspaniała feta (odbyła się ona po meczu BKS Profi Credit-Bank Poczty Pałac Bydgoszcz, 3:1)?

Nie, zdecydowanie nie.

Co będzie z atakiem BKS? Jak sobie bielszczanki poradzą bez pani w sezonie 2019/2020?

Moim zdaniem świetnie sobie poradzą, jestem tego pewna.

LIGA 40-LATKÓW

Sięgnęli po puchar

W finale Ligi 40-latków w piłce siatkowej w sali sportowej Częstochowianka Flyspot spotkał się z rewelacją Pucharu Ligi 40-latków – Volleym. Mimo bardzo dobrej gry zawodników Volleja tym razem nie było niespodzianki i to drużyna Flyspotu sięgnęła po puchar, potwierdzając swoją dominację w tym sezonie. W meczu o 3. miejsce Gmina Rędziny po dwóch zwycięstwach setach pokonała Nowak-Mosty. Piątą pozycję zajęła Blachownia, która bez trudu ograła Mikrusa. W spotkaniu o 7. miejsce Gmina Mykanów w trzech setach pokonała Temidę.

PIŁKA RĘCZNA

Przegrały na wyjeździe

SPR Olkusz–SPR Sośnica Gliwice 34:25. W Olkuszu miejscowy SPR podejmował w spotkaniu 20. kolejki I ligi grupy B piłkarek ręcznych swojego imiennika z Gliwic. Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem olkuszanek (17:15). W drugiej części meczu przyjezdne prowadzone przez Martę Piorun niestety ponownie nie były w stanie przeciwstawić się rozpędzonym rywalkom. Dla gliwiczanek, które spadły na 6. miejsce w ligowej tabeli, była to ósma porażka w 20. rozegranym meczu.

PIŁKA NOŻNA

Piast powalczy o medale

Piast Gliwice zakończył sezon zasadniczy na trzeciej pozycji i dzięki temu w fazie finałowej cztery spotkania rozegra u siebie.

Departament Logistyki Rozgrywek opublikował szczegółowy terminarz fazy finałowej Lotto Ekstraklasy. Rozgrywki rozpoczną się 20 kwietnia, a zakończą 19 maja. Gliwicza nie pojedą do lidera i wicelidera oraz do Szczecina. Pozostali rywale będą podejmować u siebie. O końcowej kolejności decydują punkty, a w wypadku ich równej liczby miejsc w rundzie zasadniczej. To oznacza, że jeśli Piast będzie miał np. tyle samo oczek co Cracovia, a na wet jeśli przegra z tą drużyną w rundzie finałowej, to i tak będzie sklasyfikowany wyżej.

Nastroje w Gliwicach są dobre. Na zakończenie rundy zasadniczej Piast odniósł imponujące zwycięstwo nad Koniem. Niebiesko-czerwoni pokonali drużynę z Kielc 4:0. Spotkanie otworzył samobójczy gol Joonasa Tamm. Bramki dla Piasta strzelali Jorge Félix, Marcin Pietrowski, Paweł Tomczyk. Obie drużyny w pierwszych minutach spotkania grały spokojnie. Po kwadransie piłkarze z Gliwic zaatakowali. Najpierw mocne podanie posłał Félix, a we własnym polu karnym Tamm popełnił błąd i skierował piłkę do swojej bramki. Dwie minuty później podopieczni Waldemara Fornalika podwyższyli wynik za sprawą Félix.

W drugiej połowie Piast wyprowadził kolejną skuteczną akcję, a trzecią bramkę zdobył Pietrowski. W 85. minucie w kadrze niebiesko-czerwonych zadebiutował Tomczyk, a pięć minut później wpisał się na listę strzelców spokojnym i niezwykle precyzyjnym strzałem.

Środa
17/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

To, że możliwość dotacji pojawia się właśnie teraz, jest zdaniem radnego Dariusza Lasockiego (PiS) chwytem przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, które się odbędą niebawem.
– Na Mazowszu już się pojawiły billboardy z kandydatami z Polskiego Stronnictwa Ludowego – mówi

REGION DOFINANSOWANIE DLA OSP

Miliony dla strażaków

Na Mazowszu jest ponad 1900 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, w których służy 75 tys. druhen i druhów | fot. mat. pras.\d

Dzięki środkom z budżetu Mazowsza strażacy ochotnicy będą mogli zakupić nowy sprzęt. Nabór wniosków już się rozpoczął. Biorąc pod uwagę potrzeby, te 10 milionów to kropla w morzu – ocenia Dariusz Lasocki, radny sejmiku z Prawa i Sprawiedliwości.

Anna Gębalska-Berekets

Strażacy z Mazowsza potrzebują nowego sprzętu. Z budżetu województwa przeznaczono 10 mln zł dotacji, m.in. na zakup nowego sprzętu. Do 26 kwietnia można wnioskować o dotację na ten cel. Będzie można zakupić nowe wozy strażackie, ubrania ochronne oraz przeprowadzić remonty strażnic, które często wymagają prac modernizacyjnych. Samorząd chce przeznaczyć na ten cel 2 mln zł.

– Wspieranie ochotniczych straży pożarnych to nasze priorytetowe zadanie. Druhowie ochotnicy muszą dysponować profesjonalnym sprzętem, aby móc dbać o bezpieczeństwo mieszkańców Mazowsza. Inwestując w wyposażenie, nie zapominamy

także o remizach strażackich – mówi wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski.

Wniosek o przyznanie pomocy może złożyć wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Jak czytamy na stronie samorządu województwa mazowieckiego, „maksymalna kwota dofinansowania na remont strażnic wynosi do 20 tys. zł na zakup wozów strażackich i sprzętu specjalistycznego do 50 tys. zł. Pomoc ta może zostać zwiększona do 100 tys. zł w przypadku zakupu nowego, ciężkiego bądź średniego samochodu. Samorząd gminy lub miasta może ubiegać się o wsparcie tylko dla jednej jednostki OSP”.

– Przypomnę, że na Mazowszu mamy ponad 1900 jednostek, w których służy 75 tys. druhen i druhów. Bez strażaków ochotników trudno so-

bie wyobrazić zapewnienie bezpieczeństwa na poziomie województwa mazowieckiego – dodaje marszałek Adam Struzik.

Dla Dariusza Lasockiego, radnego województwa mazowieckiego z Prawa i Sprawiedliwości, 10 mln zł dotacji to kropla w morzu realnych potrzeb, z którymi muszą się zmagać strażacy ochotnicy. To, że taka możliwość dotacji pojawia się właśnie teraz, jest zdaniem radnego chwytem przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, które się odbędą niebawem. – Na Mazowszu już się pojawiły billboardy z kandydatami z Polskiego Stronnictwa Ludowego – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny Dariusz Lasocki.

W ocenie radnego trzeba byłoby zestawić kwoty przyznane strażakom w latach ubiegłych, dopiero dokonując takiej analizy będzie można porównać wysokość środków przeznaczanych sukcesywnie dla polepszenia trudnej, codziennej pracy strażaków ochotników.

EGZAMINY

Matematyka za nami

Dla ponad 377 tys. uczniów ósmych klas szkół podstawowych z 12,7 tys. placówek w kraju we wtorek o godz. 9 rozpoczął się egzamin ósmoklasisty z matematyki. Wtorek jest jednocześnie dziewiątym dniem ogólnopolskiego strajku nauczycieli. Na Mazowszu do testów przystąpiło 58 tys. uczniów. Jutro czeka ich egzamin z języka obcego. Egzamin ósmoklasisty odbywa się po raz pierwszy. Jego wprowadzenie jest konsekwencją reformy edukacji – wydłużenia nauki w szkołach podstawowych z sześciu do ośmiu lat. Przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Jeśli uczeń z powodu choroby lub

ważnych wypadków losowych nie przystąpił do egzaminu w poniedziałek, we wtorek i w środę, to będzie go pisał w drugim terminie – 3, 4 i 5 czerwca. W poniedziałek po egzaminie ósmoklasisty z języka polskiego minister edukacji narodowej Anna Zalewska poinformowała, że egzaminy we wszystkich szkołach odbyły się zgodnie z procedurami i zgodnie z prawem, bez jakichkolwiek zakłóceń. – Chcemy pogratulować uczniom i podziękować dyrektorom oraz tym nauczycielom, którzy są przy swoich uczniach, także wolontariuszom, kuratorom i wojewodom – dodała szefowa MEN.

.....
(jm)





KOMISJA UCHYLA DECYZJĘ

REPRYWATYZACJA \ Komisja weryfikacyjna uchyliła decyzję prezydent stolicy ws. nieruchomości położonej przy ul. Powiśkiej 31 i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia przez miasto – ogłosił przewodniczący komisji Patryk Jaki. Ponadto komisja przyznała ponad 0,5 mln zł odszkodowań i zadośćuczynienia mieszkańcom reprivatyzowanych kamienic.

fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

NOWY CYKL „DODATKU MAZOWIECKIEGO”

Zabytki czekające na ratunek

„Dodatek Mazowiecki” rozpoczyna nowy cykl – tym razem poświęcony ratowaniu zagrożonych zabytków Warszawy: kamienic i gmachów całkowicie zrujnowanych, zaniedbanych lub czekających od wielu lat na kapitalny remont. Będziemy pytali właścicieli zabytków, administratorów, a także władze poszczególnych dzielnic o plany wobec opisywanych obiektów i problemy związane z ich rewaloryzacją. Mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków zapytamy o możliwości egzekwowania zabezpieczeń budowli, które już dziś wymagają niezwłocznej interwencji.

Janusz Sujecki

Warszawa straciła podczas II wojny światowej i w czasach stalinizmu tak wiele zabudowy dokumentującej naturalny rozwój historycznego miasta, że ocalałe obiekty powinny być już od dawna zadbanymi, wyremontowanymi budowlami. Niestety, w stolicy nadal możemy oglądać dziesiątki cennych budynków – kamienic, gmachów i relikwów architektury przemysłowej, które znajdują się w opłakanym stanie.

Najwięcej zabytków czekających na zabezpieczenia lub remonty znajdziemy na Pradze-Północ i Pradze-Południe oraz na Woli. Nieliczne kamienice wymagające pilnie rewaloryzacji są jednak także w Śródmieściu – wystarczy wskazać choćby zabezpieczony właśnie przed dalszą destrukcją dom przy ul. Poznańskiej 21 czy XIX-wieczne kamienice przy ul. Wilczej 30 i Kruczej 3. Ostatnie dziesięciolecie przyniosło pewną poprawę – deweloperzy, szczególnie na obszarze Pragi-Północ, przystąpili do kompleksowych remontów czynszówek, adaptując je na hotele lub apartamentowce. Wyremontowana kamienica jest także prestiżowym miejscem dla firm – to moda, która utrzymuje się od pewnego czasu i przynosi bardzo dobre rezultaty dla zabytkowych budowli.

Najmniej remontów jest nadal na Woli. Kamienice przy ul. Chmielnej, Żelaznej, Łuckiej czy Waliców wciąż nie mogą doczekać się pomocy. Ich losem

\\ Najwięcej zabytków czekających na zabezpieczenia lub remonty znajdziemy na Pradze-Północ i Pradze-Południe oraz na Woli. Nieliczne kamienice pilnie wymagające rewaloryzacji zdarzają się jednak także w Śródmieściu \\

zajmiemy się w najbliższych odcinkach nowego cyklu. Stopień destrukcji i zagrożenia poszczególnych budowli jest bardzo zróżnicowany: od kamienicy przy ul. Łuckiej 8, z której zostały już tylko mury obwodowe (obiekt figuruje w rejestrze zabytków!) po dom urodzenia ks. Ignacego Skorupki przy ul. Ciepłej 3, będący jedną z opuszczonych czynszówek Woli.

Dziś prezentujemy Państwu przykład rewaloryzacji, która pozwoliła na przywrócenie pierwotnej wspaniałości zaniedbanej kamienicy przy ul. Ludnej 9, róg ul. Okrąg. Budynek ten, wzniesiony w latach 1923–1924 dla Pocztowej Kasy Oszczędności według projektu Józefa Handzelewicza, przez dziesięciolecie był skrajnie zaniedbany. Z niewiadomych przyczyn nie odbudowano go



po wojnie. Z elewacji usunięte zostały elementy wystroju. Sytuacja zmieniła się dopiero wówczas, gdy firma IPECO Development podjęła

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



JAN B. Z ZARZUTAMI

**WARSZAWA ** Prokurator przedstawił wczoraj Janowi B. zarzut zabójstwa Marka T. poprzez zadanie mu kilkunastu ciosów w głowę i uderzenie głową o podłogę. Drugi zarzut dotyczy spowodowania obrażeń ciała na okres powyżej 7 dni u księdza.

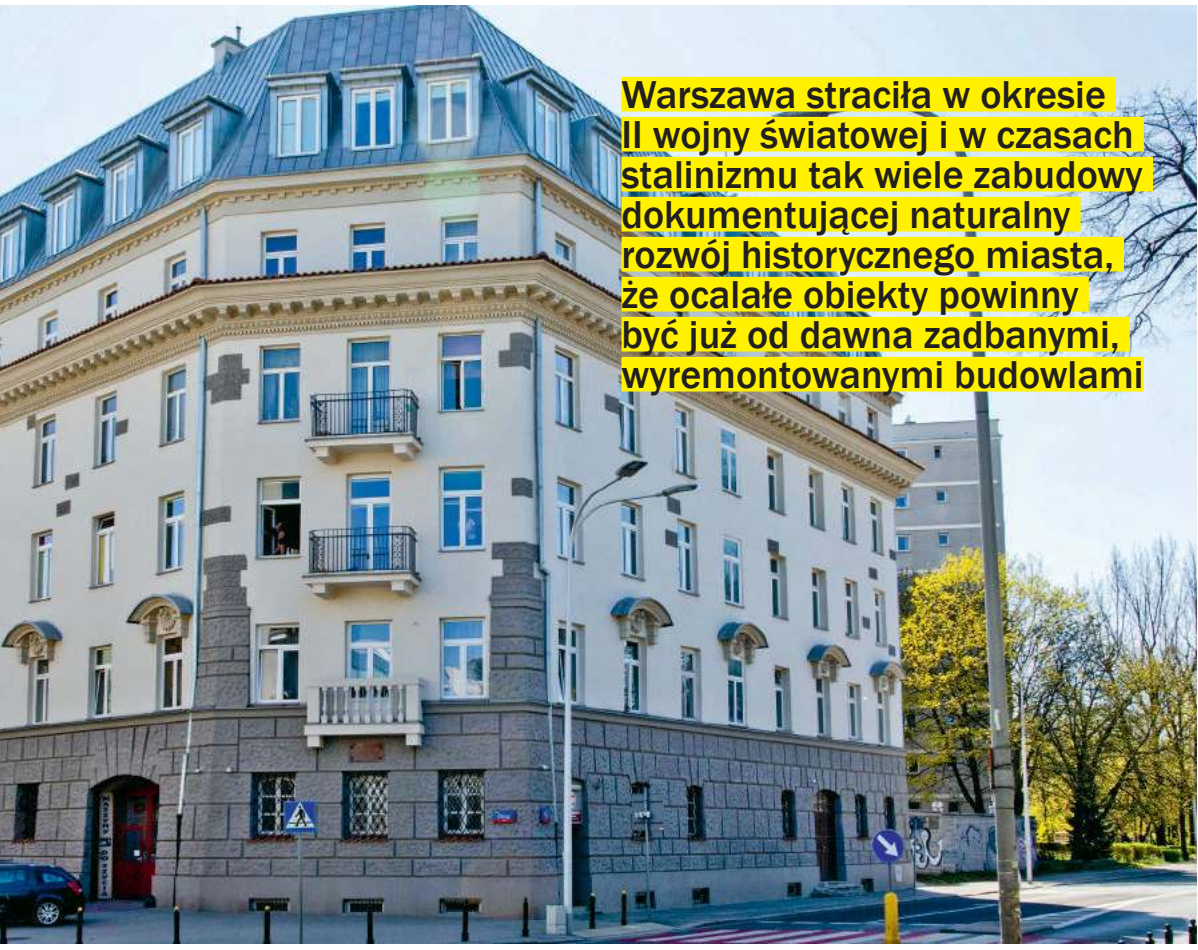
fot. Filip Blazejowski/Gazeta Polska



SZUKAJĄ WOLONTARIUSZY

**RADOM ** Miasto szuka 120 osób w wieku od 15 do 29 lat do nowego projektu. To Radomskie Centrum Wolontariatu „Kuznia Obywatelska”. W ramach projektu wolontariusze przejdą specjalne szkolenia. Miasto pozyskało na ten cel ponad 0,5 mln zł z UE.

fot. Wikipedia/d



Warszawa straciła w okresie II wojny światowej i w czasach stalinizmu tak wiele zabudowy dokumentującej naturalny rozwój historycznego miasta, że ocalałe obiekty powinny być już od dawna zadbanymi, wyremontowanymi budynkami

Przykład Ludnej 9 pokazuje, że warto inwestować w zabytkowe budowle | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

współpracę ze wspólnotą lokatorów Ludnej 9. Dało to możliwość szybkiego przystąpienia do odbudowy i rewalo-

ryzacji kamienicy. Prace budowlane wykonano w latach 2015–2017. Efekty zachwycają i jednocześnie pokazują,

jak mogłyby wyglądać inne, jeszcze zaniedbane stołeczne zabytki, o które będziemy się upominali.

KOLEJ

Zmiany do 8 czerwca

Od wczoraj do 8 czerwca spore zmiany na liniach kolejowych. W tym okresie będzie zamknięty jeden z torów pomiędzy stacjami Warszawa Zoo a Warszawa Praga. Zmienia się godziny odjazdów pociągów SKM S3 i S9 oraz KM RL i R90. Niektóre będą się zatrzymywały na stacjach Warszawa Praga i Warszawa Toruńska przy przeciwnej krawędzi peronu, niż wynikałoby to z ich kierunku jazdy. Ponadto część pociągów SKM S9 zostanie odwołana w całej relacji, część pojedzie w relacji skróconej: Warszawa Zachodnia–Warszawa Gdańska, a niektóre ominą przystanki Warszawa Toruńska i Warszawa Praga.

Wybrane pociągi KM R90 zostaną odwołane, a niektóre wycofane z odcinka Warszawa Praga–Warszawa Zachodnia i pojedą do stacji Warszawa Wschodnia. Ponadto wybrane pociągi ominą przystanki Warszawa Toruńska i Warszawa Praga, z kolei część pociągów przyspieszonych będzie miała wyznaczone dodatkowe postoje na stacji Warszawa Praga.

Będzie dodatkowy pociąg SKM S3 na skróconej trasie War-

**\\ Zmienia się godziny odjazdów pociągów SKM S3 i S9 oraz KM RL i R90. Niektóre pociągi będą się zatrzymywały na stacjach Warszawa Praga i Warszawa Toruńska przy przeciwnej krawędzi peronu, niż wynikałoby to z ich kierunku jazdy **

szawa Zachodnia–Legionowo Piaski przez Warszawę Centralną. Bilety ZTM wszystkich rodzajów z uwzględnieniem stref biletowych będą honorowane w pociągach KM na odcinku Legionowo–Warszawa Zachodnia (przez Warszawę Wschodnią lub Warszawę Gdańską). Bilety KM (do odpowiednich stacji, strefowe oraz sieciowe) będą ważne w pociągach SKM linii: S9 na odcinku Legionowo–War-

szawa Zachodnia, S3 na odcinku Legionowo–Warszawa Zachodnia, S1 i S2 na odcinku Warszawa Wschodnia–Warszawa Zachodnia; w autobusach i tramwajach linii: 1 i 41 na odcinku Budowlana–Dw. Gdański, 176 na odcinku PKP Żerań–Budowlana, 204 na odcinku Bartnicza–PKP Praga, w autobusach i tramwajach, których trasy pokrywają się z tymi odcinkami.

Pasażerowie z biletami kartonikowymi ZTM, które nie zostały wcześniej skasowane, muszą je skasować, a posiadacze biletów zakodowanych na WKM muszą je wcześniej aktywować.

W związku z utrudnieniami na odcinku Warszawa Gdańska–Warszawa Praga od 16 kwietnia zmianie ulegnie rozkład jazdy pociągów na linii nr 9 Warszawa–Działdowo. Część pociągów będzie kursowała do i ze stacji Warszawa Wschodnia zamiast do i z Warszawy Gdańskiej oraz Zachodniej. Składy kursujące do i ze stacji Warszawa Zachodniej z peronu 8 będą miały skróconą relację do i z Warszawy Gdańskiej. Dodatkowo pociąg nr 51620 (z Ciechanowa, odjazd o 22.06) będzie kursował do Warszawy Zachodniej przez Warszawę Śródmieście zamiast do Warszawy Zachodniej peron 8.

..... (oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

PODRÓŻE



fot. mat. pras/d

Od arktycznej Rosji po Tien Szan

Opowieść fotografa Marcina i muzyka Dorian, którzy na co dzień pracują w IT, a w czasie wolnym wybierają się w miejsca, które inni wykreślili ze swoich podróżniczych map. Relacja zostanie połączona z wystawą fotografii oraz krótkim akustycznym koncertem piosenek zainspirowanych relacjonowanymi wyprawami. Wstęp wolny. Środa, 17 kwietnia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras/d

Spacer dla mam z wózkami

Spacer po Łazienkach Królewskich, adresowany do mam z małymi dziećmi. Mamy dowiedzą się: po co królowi chińska altana; dlaczego nie ma żab przy Chopinie; gdzie jest psi cmentarz; które drzewo jest najstarsze, które największe; gdzie karmić sikorki z ręki; jakie gatunki flory i fauny możemy spotkać. Wstęp: 20 zł. Środa, 17 kwietnia, godz. 13, zbiórka: pomnik Marszałka Piłsudskiego, ul. Belwederska, Warszawa

ROCK



fot. Wikipedia/d

Oblicza rockowej mistyki

Multimedialna prelekcja Andrzeja Dorobka, znawcy współczesnej muzyki rozrywkowej. Prelegent jest anglistą, wykładowcą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, współpracownikiem ogólnopolskiej prasy muzycznej, autorem książki „Rock: problemy, sylwetki, konteksty. Szkice z estetyki i socjologii rocka”. Wstęp wolny. Czwartek, 18 kwietnia, godz. 18, Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Tumska 9a, Płock

HISTORIA



fot. mat. pras/d

Od Trębackiej do św. Anny

Prelekcja przewodnika warszawskiego Piotra Wierzbickiego. Wykład będzie dotyczył zbiegu ulic Trębackiej i Koziej oraz tzw. szerokiego Krakowskiego Przedmieścia. Słuchacze dowiedzą się m.in., kto trąbił na Trębackiej, z czego słynęła ul. Kozia, gdzie się chodziło na kawę, po co zbudowano resursę obywatelską. Wstęp: 10 zł. Środa, 17 kwietnia, godz. 20, Kalinowe Serce, ul. Krasińskie-go 25, Warszawa

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras/d

Misja na Filipinach

Prelegentka spędziła 16 miesięcy życia w najbiedniejszej dzielnicy Manili. Wyjechała na misję z Domami Serca, aby dzielić los najuboższych – mieszkając w jednym z domów, spędzając czas z mieszkańcami, jedząc z nimi obiady, opiekując się ich dziećmi oraz odwiedzając szpitale i więzienia. Opowie, jak odkryła piękno narodu i kraju. Środa, 17 kwietnia, godz. 19, Tam i z Powrotem, ul. A. Odyńca 71, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras/d

Architektura w Polsce 1945–1989

Dyskusja będzie dotyczyła szerokiej panoramy architektury PRL – od powojennej odbudowy, przez socrealizm i modernizm, aż do postmodernizmu. Anna Cymer w swojej publikacji przedstawia nie tylko osiedla, ale i rekonstruowane zabytki, socrealistyczne „pałace dla ludu”, tysiąclatki czy postmodernistyczne kościoły. Czwartek, 18 kwietnia, godz. 18, Służewski Dom Kultury, ul. J. S. Bacha 15, Warszawa



DO KOŃCA BEZ KURKA

SIATKÓWKA \ Z powodu kontuzji pleców do końca sezonu nie zagra Bartosz Kurek. We wtorek jego Onico rozpoczęło rywalizację z Jastrzębskim Węglem w półfinale siatkarskiej ekstraklasy. To ogromne osłabienie stołecznej drużyny. W związku z urazem Kurka ONICO chce skorzystać z tzw. transferu medycznego i w miejsce MVP ubiegłorocznych mistrzostw świata zakontraktować innego zawodnika.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

**W barażach
o siatkarską
ekstraklasę
Wisła zmierzy
się z KSZO**



Siatkarki Wisły niespodziewanie dostały szansę na awans do ekstraklasy | fot. Anna Klepaczek/400mm

Prezent od losu

Na boisku się nie udało, ale jeszcze nie wszystko stracone. Siatkarki Wisły Warszawa jednak wystąpią w barażu o awans do Ligi Siatkówki Kobiet. Wszystko przez decyzję Jokera Świecie, który wycofał się z gry o ekstraklasę.

Krzysztof Oliwa

Ostatnia drużyna ekstraklasy siatekarek KSZO Ostrowiec Świętokrzyski o pozostanie w tych rozgrywkach, po tym jak z gry w barażach wycofał się mistrz I ligi Joker Świecie, powalczy z kolejną w tabeli Wisłą Warszawa – poinformował PAP rzecznik Polskiej Ligi Siatkówki Kamil Skłodowski.

W rundzie zasadniczej zespół z Ostrowca zdobył 8 pkt, wygrywając tylko dwa spotkania. W meczach play-off o 11. miejsce drużyna KSZO przegrała z #VolleyWrocław. – Rozegraliśmy dwa najlepsze sety w tym sezonie, a jednak to nie wystarczyło, by pokonać #Volley – mówił po ostatnim spotkaniu z wrocławiankami trener KSZO František Bočay, cytowany w klubowych mediach. – Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Bardzo intensywnie pracowaliśmy, żeby trafić z formą na play-out, utrzymać ligę dla Ostrowca! Nie czytam komentarzy ani hejtów, ale po dzisiejszym meczu nie dam rady nie reagować. Nikt nie wie, ile godzin treningów przepracowaliśmy, aby efekty naszej pracy było widać. Moje zawodniczki bardzo ciężko pracowały, aby uniknąć baraży. Nie udało się, ale w barażu z pierwszoligowcem wygramy i liga będzie nasza. KSZO o utrzymanie w ekstraklasie miało się zmierzyć w barażu ze zwycięzcą I ligi Jokerem Świecie. Tak się jednak nie stanie.

W niedzielę zespół ze Świecia poinformował, że z powodu braku możliwości powiększenia budżetu

w następnym sezonie zarząd klubu podjął decyzję o wycofaniu się z gry w barażach i ubiegania się o przyjęcie do rozgrywek ekstraklasy. „To dla nas bardzo trudna decyzja po historycznym dla klubu, zawodniczek i całego środowiska siatkarskiego Świecia sukcesie, jakim jest zwycięstwo w rozgrywkach I ligi Kobiet. Podjęliśmy ją jednak, czując się odpowiedzialnymi za dobro i rozwój siatkówki w naszym regionie” – przekazano w komunikacie.

We wtorek Skłodowski przekazał PAP, że zgodnie z regulaminem rozgrywek w barażach o awans do ekstraklasy siatekarek może zagrać pierwsza lub druga drużyna I ligi, dlatego o miejsce w lidze KSZO powalczy z drużyną Wisły Warszawa.

– Jedziemy do Ostrowca pełni optymizmu – powiedziała trenerka Wisły Ewa Cabajewska. – W naszym składzie mamy osiem zawodniczek. Taka sytuacja jest od pewnego czasu i ją akceptujemy. Robimy charakterystykę rywali, ale skupiamy się przede wszystkim na własnej grze. Nasze rywalki to wysoki zespół. Nastawiamy się na mocne ataki gospodyń.

Rywalizacja będzie się toczyła do trzech zwycięstw. Pierwsze dwa mecze barażowe odbędą się w środę i czwartek w Ostrowcu Świętokrzyskim. Kolejne spotkania zostaną rozegrane w przyszłym tygodniu w Warszawie.

LOTTO EKSTRAKLASA



Wisła na obozie

Dwa mecze, sześć punktów i wreszcie oddech ulgi. Odkąd Leszek Ojrzyński został trenerem Wisły Płock „Nafciarze” wreszcie zaczęli wygrywać. Płocczanie wydostali się już ze strefy spadkowej, a do rundy finałowej drużyna szykuje się na zgrupowaniu w Grodzisku Wielkopolskim.

Z dobrej postawy drużyny cieszy się Thomas Dähne. Niemiecki bramkarz był w tym sezonie często krytykowany za słabą postawę, ale w ostatnich dwóch meczach trudno mieć do niego pretensje. – W meczu z Zagłębiem Sosnowiec nasza gra wyglądała dużo lepiej. Co prawda to goście nasza gra zaskoczyła i strzelić bramkę udało się na początku spotkania, jednak z minuty na minutę to my przejmowaliśmy inicjatywę i zasłużenie wygramy. Teraz czeka nas mały maraton, najpierw zagramy z Wisłą Kraków, by już trzy dni później zmierzyć się z Koroną Kielce. Następnie, również po trzech dniach, udamy się do Legnicy, by się zrewanżować Miedzi za ostatnią porażkę. Za miesiąc koniec sezonu, a nam w tym okresie przyjdzie rozegrać aż siedem spotkań. Dlatego musimy się skupić wyłącznie na tym, co najważniejsze – powiedział niemiecki bramkarz cytowany przez oficjalną stronę klubu. W poniedziałek drużyna wraz ze sztabem szkoleniowym udała się na kilkudniowe zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego, gdzie będzie się przygotowywała do nadchodzących spotkań. – Ciężko trenujemy, każdy z nas daje z siebie maksimum, każdy jest w stu procentach zmotywowany. Musimy patrzeć tylko na siebie i zrobić wszystko, żeby zdobyć w pozostałych meczach jak najwięcej punktów – dodał bramkarz.

(krol)

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska